

Wakacje można spędzić w teatrze

>> 6

Dziś Magazyn

A w nim m.in.:
– Biegł przez rok dookoła świata;
– Małolat często jest bandziorem;
– Gdy łuk i koń to jedność;

Kramik: 8341 ogłoszeń

Dziś II część

DZIŚ
po południu / w nocy

21° 15°

>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

12 sierpnia 2011
piątek
155(17343)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,24 zł.
ISSN 0137-9488

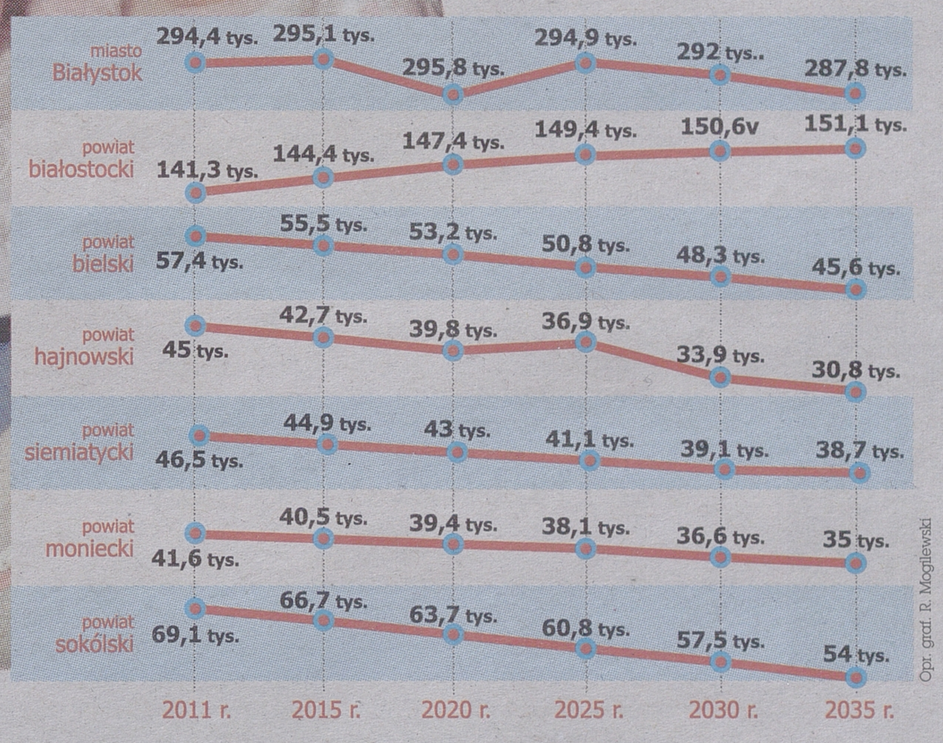
Region >> Niepokojące dane GUS: nasze powiaty się wyludnią

Coraz mniej nas

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Liczba mieszkańców powiatu hajnowskiego w ciągu najbliższych 25 lat zmniejszy się ponad trzykrotnie! O 1/5 spadnie liczba osób w powiatach bielskim, sokólskim i siemiatyckim. Według prognoz Głównego Urzędu Statystycznego, tak się stanie z powodu niskiego przyrostu naturalnego i coraz intensywniejszej migracji za granicę oraz do atrakcyjniejszych regionów Polski. – Jeśli tak dalej pójdzie, może zabraknąć u nas rąk do pracy, a państwo będzie musiało utrzymywać starzejące się społeczeństwo – ostrzegają eksperci.





Ubywa mieszkańców, ale nie wszędzie

Jak wynika z prognoz GUS, z problemem spadku liczby ludności borykać się będzie większość naszych powiatów z wyjątkiem... białostockiego. Tu do 2035 r. przybędzie blisko 10 tysięcy mieszkańców (+7 proc.). Głównie na skutek migracji z innych części Polski i... Białegostoku. W ciągu 25 lat ze stolicy regionu ubędzie zaś 6,6 tys. osób.

– Spadek liczby ludności w samym Białymstoku jest relatywnie niski – uważa dr Cecylia Sadowska-Snarska, specjalista ds. rynku pracy z Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku. – Związany jest raczej z tym, że część mieszkańców buduje swoje domy w pobliskich gminach i tam mieszka (co stanowi element ogólnoświatowego trendu – przyp. red.), zaś pracę wykonuje wciąż w mieście. Stąd też mamy do czynienia ze wzrostem liczby mieszkańców w pow. białostockim.

W innych miastach tzw. ściany wschodniej, tj. w Rzeszowie czy Lublinie, liczba mieszkańców zmniejszy się odpowiednio o 2,2 proc. i 12 proc. Ale w Suwałkach liczba zamieszkałych praktycznie nie ulegnie zmianie, wzrośnie zaś w Olsztynie. A także w dużych ośrodkach, tj. Krakowie czy Warszawie. W stolicy za 25 lat przybędzie np. 147,4 tys. osób.

Coraz mniej dzieci przychodzi na świat

Jednak na wielkość zaludnienia w pow. monieckim i siemiatyckim nie będzie miała istotnego wpływu migracja zagraniczna. Według prognoz nawet więcej osób powróci niż wyjedzie z kraju. – Większy odpływ ludności nastąpi w związku z migracją wewnątrz kraju. Są to liczby rzędu 500-600 osób, przy napływie 340-440 osób w roku – tłumaczy Ewa Kamińska-Gawryluk, dyr. białostockiego oddziału GUS. – Większe znaczenie będzie miał w 2035 r. ujemny przyrost naturalny, czyli duża liczba zgonów w stosunku do urodzeń.

To główna przyczyna zmniejszenia się liczby ludności w całym woj. podlaskim. Zgodnie z prognozą demograficzną, szczególnie wysoki spadek przyrostu naturalnego nastąpi po 2020 r. Na jego ujemne wartości składa się głównie obniżający się poziom urodzeń. O ile w latach 2000-2009 rodziło się na Podlasiu 11-12 tys. dzieci rocznie, to po 2020 roku liczba urodzeń spadnie do 9,4 tys. w 2025 roku – do 8 tys. i do tylko 7,5 tys. w 2035 roku.

Mniej młodzieży to zamykanie szkół i zwolnienia wśród nauczycieli. Ale to nie jedyny problem. Ludność woj. podlaskiego wyraźnie się „starzeje".

– Coraz mniej osób w wieku produkcyjnym oznacza mniejszy dochód narodowy – tłumaczy Zbigniew Sulewski, ekonomista z Centrum im. A. Smitha. – Będzie więcej osób pobierających zasiłki, renty, emerytury, trzeba będzie finansować dla nich domy spokojnej starości.

Ekspert przypomina jednak, że takie prognozy mają tylko charakter ostrzegawczy.

– Wskazują, jakie należy podjąć działania, żeby negatywny scenariusz się nie sprawdził. Np. rozwijając gospodarkę. Wówczas rynek zatrudnienia będzie bardziej sprzyjał powrotowi do pracy po urlopie wychowawczym, a tym samym ludzie nie będą obawiać się decyzji o posiadaniu potomstwa. Silna gospodarka będzie też skutkowała wzrostem wynagrodzeń, a to zahamuje też procesy migracji zarobkowych. ▲

Białystok >> NIK

Prokurator w urzędzie miejskim

Najwyższa Izba Kontroli, po ocenie realizacji przez starostów zadań dotyczących gospodarki w lasach niepaństwowych, zawiadomiła prokuraturę o nieprawidłowościach w Urzędzie Miejskim w Białymstoku. Ta wszczęła śledztwo.

NIK stwierdziła, że białostocki magistrat zezwolił na zmianę 3,4 ha lasu na użytek rolny bez wyegzekwowania od właścicieli nieruchomości decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Wprawdzie kontrola wewnętrzna wykazała naruszenie procedury administracyjnej i przekroczenie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego, natomiast nie odniosła się – według NIK – do faktów. A z dokumentacji wynikało, że wnioskodawcy, występując o zmianę lasu na użytek rolny „w celu powiększenia prowadzonego gospodarstwa rolnego", podali nieprawdę. Kupili bowiem nieruchomość leśną od przedsiębiorstwa budowlanego, a po uzyskaniu decyzji o zmianie lasu na użytek rolny, odsprzedali już „odlesioną" działkę temu samemu przedsiębiorstwu, które chce postawić tu domki jednorodzinne.

NIK stwierdziła, że w starostwach, które realizują zadania dotyczące gospodarki w lasach niepaństwowych, nagminnie naruszano obowiązujące prawo, a urzędnicy samorządowi niedbale wykonywali swoje obowiązki. Aż w 19 z 24 skontrolowanych starostw, m.in. w białostockim i wysokomazowieckim, prawie 3/4 decyzji administracyjnych była wydawanych z naruszeniem prawa. **(luk)**

Supraśl >>

Miliony trafią do klasztoru

Klasztor w Supraślu otrzyma ponad 8 milionów złotych dotacji. W piątek o godzinie 11 zaplanowano uroczyste podpisanie umowy w sprawie przekazania pieniędzy z Regionalnego Programu Operacyjnego.

W spotkaniu, które odbędzie się w monastyrze, weźmie udział Jarosław Dworzański, marszałek województwa podlaskiego.

Dzięki dotacji odnowione zostaną wnętrza pałacu archimandrytów. Powstanie tam biblioteka ze starodrukami (jej zbiory należą do największych w Polsce). W planach jest także utworzenie auli ze sceną dla 150 osób. To nie jedyna dotacja, jaką otrzyma klasztor. 790 tys. zł dostanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. **(azda)**

bial

promocja

Już dziś



60 lat minęło...

▲ **W roku jubileuszu 60-lecia Gazety Współczesnej** proponujemy naszym Czytelnikom cykl specjalnych wkładek, w których znajdują się zdjęcia i teksty sprzed kilkudziesięciu lat. W najbliższej będziemy w powiecie hajnowskim. Odwiedzimy m.in. spółdzielnię „Las" w Hajnówce, Białowieżę, Czeremchę, Narew... >>Już w czwartek

60 lat Blisko Was

W numerze:

▲ **Sport. Sandomierski w Belgii.** Najprawdopodobniej Grzegorza Sandomierskiego nie ujrzymy już między słupkami bramki Jagiellonii. W czwartek białostocki klub porozumiał się z belgijskim KRC Genk w sprawie transferu 22-letniego zawodnika. Kwoty nie podano, ale wcześniej mówiono o 2 milionach euro. >>16

redaktor odpowiedzialny
Dariusz Klimaszewski
redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 800 127 067
GAZETA WSPÓŁCZESNA
12 sierpnia 2011
piątek

60 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was


Gazeta Białostocka
Poprawa zaopatrzenia rolników w węgiel
Na wschodniej Jawie trwają też również walki

„Gazeta Białostocka" nr 261 (4431), środa 3 listopada 1965 r.

Cena: 50 groszy

Pisaliśmy 46 lat temu:

„Wprawdzie do zimy, śniegu, dokuczliwych mrozów jest jeszcze daleko, niemniej już ogłaszamy rozpoczęcie przygotowań do kontynuowania wielkiej wspólnej akcji „Gazety Białostockiej" – a mianowicie akcji „Szklanka gorącego mleka". Ciepły napój przyda się bardzo w czasie dużej przerwy, przed wyruszeniem w drogę powrotną do domu. W zeszłym roku naszą akcją objęliśmy ponad 15.000 dzieci z ponad 300 szkół wiejskich."

Zdjęcia z archiwum



Już w 1988 roku, czyli kiedy zrobiono to zdjęcie, w sztuce Leona Tarasewicza dominował motyw pasków

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek
21° 15°
Ciśnienie 989 hPa

Sobota
20° 11°
Ciśnienie 990 hPa

Niedziela
23° 14°
Ciśnienie 994 hPa

Zachmurzenie duże. Przelotne opady i burze. Wiatr słaby i umiarkowany, w czasie burz porywisty.

Orla >> Społeczność żydowska i mieszkańcy osady są oburzeni antysemickimi hasłami, bo...

Ktoś zbeszcześcił nam synagogę

Swastyki i antysemickie napisy – „Cała Polska dla Polaków", „White power" i „Żydzi do gazu" pojawiły się na synagodze w Orli. Oburzona jest społeczność żydowska, ale też mieszkańcy tej miejscowości, którzy mają wręcz przyjacielskie kontakty ze swoimi byłymi sąsiadami.



Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego

Napisy i swastyki zniknęły z synagogi w czwartek. Pozwolenie na ich zamalowanie (nie udało się usunąć rozpuszczalnikiem) wydał konserwator zabytków.

To nie mógł być nikt z nas – mówią miejscowi

Bulwersującymi napisami na synagodze są zszokowani. Zapewniają, że antysemickich napisów nie mógł stworzyć nikt z miejscowych.

– Nasza gmina jest w zdecydowanej większości zamieszkana przez ludzi narodowości białoruskiej i ukraińskiej. Tu nikomu nie przyszłoby do głowy pisać haseł „Polska dla Polaków" – podkreślają.

Marka Chmielewskiego, orlańskiego społecznika i animatora organizacji pozarządowych, ten incydent boli podwójnie, bo zajmuje się historią Żydów z Orli, odwiedza ich i zachęca do wizyt w swojej małej ojczyźnie.

– Dwa tygodnie temu zorganizowaliśmy spotkanie mieszkańców z przedstawicielami gminy żydowskiej w ramach Orlańskiego Tygla Kulturowego. Ludzie ze sobą rozmawiali, była świetna atmosfera – mówi Chmielewski. – Towarzyszyła nam wystawa fotograficzna „Ocalić od zapomnienia". Przez trzy tygodnie opiekowała się nią miejscowa młodzież. Nie było mowy o żadnych incydentach.

Kolejna wizyta w Orli gości z całej Europy, w tym Żydów, planowana jest już za tydzień.

A tu taki skandal...

Miejscowi chcieli sami usunąć napisy, ale przy okazji mogli zniszczyć zabytek. Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego, opiekun orlańskiej synagogi, złożyła do organów ścigania zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

– W środę otrzymaliśmy informację o antysemickich napisach na synagodze – powiedziała asp. Justyna Aćman z zespołu prasowego podlaskiej policji. – Funkcjonariusze na miejscu dokonali szczegółowych oględzin i zabezpieczyli próbki farby. Teraz prowadzone będą czynności w celu ustalenia i zatrzymania sprawców. Grozi im do dwóch lat pozbawienia wolności.

Na znalezieniu winnych zależy Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego, a szczególnie mieszkańcom Orli, bo nie chcą, by przylgnęła do nich łatka antysemitów. Zwłaszcza, że dużo robią, by zachować wspomnienia o swoich sąsiadach z przeszłości. **(jan, bisu)**

Region >> Ogłoszono plan finansowy Narodowego Funduszu Zdrowia na 2012 rok

132 mln zł więcej na leczenie Podlasian

Więcej pieniędzy na leczenie szpitalne, psychiatryczne i uzależnień, świadczenia pielęgnacyjno-opiekuńcze i szpitalne oddziały ratunkowe - to najważniejsze założenia kontraktowania świadczeń na 2012 rok. W czwartek minister zdrowia i prezes NFZ ogłosili zasady finansowania przyszłorocznych usług.

Podlaski oddział NFZ będzie miał o 131 mln 881 tys. zł więcej na wykupienie świadczeń w szpitalach i poradniach - budżet wzrośnie z 1 mld 727 mln 730 tys do 1 mld 859 mln 611 tys. zł. W przeliczeniu na jednego mieszkańca naszego regionu przypadnie 1608 zł (w tym roku ta stawka wynosiła 1582 zł). I chociaż większy budżet cieszy, to nadal nasze województwo jest na szarym końcu, jeśli chodzi o nakłady na służbę zdrowia - mniejsze środki na leczenie mają tylko opolskie i lubuskie. W przeliczeniu na jednego mieszkańca mieścimy się już w połowie stawki.

Jedną z najważniejszych zmian jest założenie podwyższenia ceny punktu w lecznictwie szpitalnym z 51 do 52 zł.

– W naszym przypadku oznacza to kilkanaście mln zł więcej na te świadczenia – mówi Adam Dębski, rzecznik podlaskiego NFZ.

NFZ będzie więcej płacić dla podstawowej opieki zdrowotnej za opiekę nad osobami po 65 roku życia i dziećmi do lat 6. Do 75 zł wzrośnie cena za osobodzień w zakładach pielęgnacyjno-opiekuńczych i opiekuńczo-leczniczych (teraz w naszym regionie stawka wynosi 70 zł). Minimalnie podskoczy stawka za leczenie psychiatryczne - w całym kraju ma wynosić przynajmniej 10 zł za punkt. Teraz w naszym regionie NFZ płaci 9,98 zł (dla porównania w mazowieckim to 11,50 zł).

Zmiany na lepsze czekają też szpitalne oddziały ratunkowe, które powszechnie uważane są za niedofinansowane. NFZ podwyższy tu minimalną stawkę bazową w całym kraju do 4,4 tys. zł. W przypadku naszego regionu to wzrost o niemal połowę - teraz stawka ta wynosi bowiem 3 tys. zł. **(luk)**

Pow. białostocki, hajnowski, siemiatycki >> Akcja celników w lokalach gastronomicznych

Automaty miały być do gier, były do... hazardu

Nielegalne automaty do gier hazardowych ujawnili w lokalach gastronomicznych w powiatach: białostockim, siemiatyckim i hajnowskim funkcjonariusze Izby Celnej w Białymstoku.

– W trakcie działań kontrolnych przeprowadzonych w ostatnich dniach ujawniliśmy dziesięć urządzeń wykorzystywanych niezgodnie z przepisami prawa – mówi Piotr Kraszewski z Izby Celnej w Białymstoku.

W ośmiu przypadkach właściciele deklarowali maszyny, jako symulatory czasowe, czyli automaty do gier zręcznościowych. W dwóch kolejnych były to niezarejestrowane automaty hazardowe.



Izba Celna w Białymstoku

Służba celna wkroczyła do lokali, ponieważ z informacji, które otrzymała wynikało, że są tam nielegalne automaty

– Na wszystkich urządzeniach celnicy przeprowadzili eksperymenty, w wyniku których stwierdzono, iż automaty naruszają zapisy ustawy o grach hazardowych – mówi Kraszewski.

Wszystkie automaty zostały zabezpieczone i przewiezione do magazynu urzędu celnego jako dowód rzeczowy do postępowania karnego skarbowego kierowanego przeciw właścicielom lokali. **(bisu)**

biał

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74



www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
12 sierpnia 2011
piątek

Brańsk >> Wypadek

Pijany walnął polonezem w dom

Zamroczony alkoholem 60-letni mieszkaniec Brańska (pow. bielski) wjechał polonezem w dom. Zabił jadącego wraz z nim kolegę i uciekł.

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w czwartek około godziny 14. Na rondzie u zbiegu ulic Sienkiewicza i Jana Pawła II w Brańsku polonez wypadł z jezdni i uderzył w dom.

68-letni pasażer samochodu zginął na miejscu. Nie wiadomo, czy żył zaraz po zderzeniu. Jego kolega, który kierował, nie udzielił mu pomocy i uciekł.

– Policjanci szybko namierzyli kierowcę na terenie jego posesji – powiedziała asp. Justyna Aćman z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. - 60-letni mieszkaniec Brańska był kompletnie pijany. Badanie alkomatem wykazało, że miał 2,5 promila alkoholu w organizmie.

Mężczyzna został zatrzymany do wytrzeźwienia. Gdy już będzie świadom tego, co zrobił, przesłuchają go policjanci i prokuratorzy. Gdy odpowie przed sądem, grozi mu dożywotnia utrata prawa jazdy, wysoka grzywna i kilka lat „za kratami".

(bisu)

Białystok >> Inwestycje

Co z placem Inwalidów

Jeszcze w tym roku ma się rozpocząć budowa na jednej z najatrakcyjniejszych działek w Białymstoku – placu Inwalidów. Jej szczegóły możemy poznać w następnym tygodniu.

W zeszłym roku działkę na 99 lat wydzierżawił od miasta siedlecki deweloper Konstanty Strus z żoną Hanną. Jak zapowiadał, powstać ma tu budynek handlowo-usługowy z częścią rozrywkową, hotelem, salami konferencyjnymi i punktami gastronomicznymi.

Dzierżawca właśnie zamierza podzielić się swoimi konkretnymi pomysłami na zabudowanie działki z członkami Miejskiej Komisji Urbanistyczno-Architektoniczna. Doradza ona prezydentowi w tak ważnych inwestycjach, jak ta przy placu Inwalidów.

– Komisja zbierze się w przyszły czwartek. Wtedy będziemy mogli zapoznać się z zamierzeniami inwestora – powiedział Piotr Firsowicz, szef departamentu urbanistyki w magistracie.

(art)

Białystok >> Wypadek na budowie centrum usługowo-handlowego

Strop runął wraz z robotnikiem

41-letni mieszkaniec Kleosina trafił do szpitala ze złamaniem kręgu szyjnego i wstrząśnieniem mózgu. Gdy wylewał beton, zawaliły się pod nim dwie kondygnacje budynku.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Stało się to w środę około godziny 21 u zbiegu ul. Legionowej i Alei Bluesa w Białymstoku. Na miejscu pracowało siedem osób. 41-letni robotnik stał na drugim piętrze budynku i wylewał beton, gdy nagle około 30 metrów kwadratowych konstrukcji załamało się i z impetem spadło na ziemię.

Mężczyzna runął z wysokości około 6 metrów. Pozostałym robotnikom udało się uciec spod walących się gruzów. Wezwali pogotowie, które rannego, ale przytomnego mężczyznę odwiozło do szpitala. Na miejsce przyjechała też straż pożarna, policja i nadzór budowlany.

Jak się dowiedzieliśmy dzień po wypadku, życie poszkodowanego mężczyzny nie jest zagrożone. Założono mu gips i już w czwartek miał wrócić do domu.

A. Chomicz



Jako jedni z pierwszych na miejscu wypadku pojawili się strażacy

Teraz sprawą wypadku zajmie się policja i nadzór budowlany, który powołał biegłego rzeczoznawcę. Ten ma przygotować ekspertyzę, która wykaże, co było bezpośrednią przyczyną wypadku. Gdy byliśmy tam w środę, usłyszeliśmy, że powodem była wadliwa konstrukcja stropu, w czwartek usłyszeliśmy, że wadliwa konstrukcja rusztowania, które nie wytrzymało ciężaru lanego właśnie betonu.

Dzień po zdarzeniu Casablanca Catering – inwestor budujący przy ul. Legionowej centrum usługowo-handlowe z hotelem nie podawał powodów ani skutków wypadku.

Jak się jednak dowiedzieliśmy na miejscu budowy, środowe wydarzenie nie powinno wpłynąć na termin zakończenia inwestycji, który planowany jest wraz z końcem tego roku. Jeżeli zostanie on przesunięty, to minimalnie.

Sąd zezwolił na publikację danych i wizerunków sprawców napadów na kantory

W. Wojtkielewicz



Sąd Apelacyjny w Białymstoku skazał w czwartek na kary 10, 12 i 13 lat więzienia trzech mężczyzn oskarżonych o napady na kantory w mieście. Wyrok jest prawomocny. Mężczyznom zarzuca się rabunek w sumie ponad 400 tys. zł. Ci mężczyźni to Daniel Romaniuk (na zdj. z prawej, skazany na 13 lat więzienia), Mariusz Radzajewski (12 lat pozbawienia wolności, na zdj. z lewej) i Wojciech Wojciula (spędzi 10 lat za kratami). Sąd zezwolił na publikację ich danych i wizerunków. Apelację od wyroku białostockiego sądu okręgowego, który już raz skazał oskarżonych, wnieśli ich obrońcy. Chcieli zmian wyroków (uniewinnienia) swoich klientów lub zwrócenia sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Sąd apelacyjny w czwartek inaczej zakwalifikował zdarzenia, ale kary łączne orzekł w takiej samej wysokości, jak wcześniej sąd okręgowy. Wydarzenia, w których brali udział oskarżeni, rozegrały się w marcu i kwietniu 2009 roku. Oskarżeni zaatakowali i okradli właścicieli dwóch białostockich kantorów przy ul. Sienkiewicza i Bohaterów Getta. Sąd pierwszej instancji podkreślał, ze działali brutalnie. Do zastraszania ofiar używali m.in. gazu pieprzowego i młotka.

(uk)

Krótko

Zostałeś oszukany? Zgłoś się. Białostoccy policjanci szukają ofiar i świadków oszustw metodą „na policjanta", których sprawcy zostali zatrzymani pod koniec lipca. Takie osoby proszone są o kontakt od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30 pod nr tel. 85 670 24 69 lub 670 34 30, bądź z najbliższą jednostką policji – tel. 997 lub komórkowy 112.

(bisu)

Szansa na rehabilitację. Szpital wojewódzki w Białymstoku złożył do NFZ ofertę na rehabilitację neurologiczną od września do grudnia br. Umowa na te świadczenia kończy się placówce z końcem sierpnia. Jeśli szpital podpisze umowę, będzie mógł nieprzerwanie świadczyć te usługi pacjentom.

(luk)

Dodatkowe pociągi dowiozą na Grabarkę

Dojazd na uroczystości Święta Przemienienia Pańskiego na Górze Grabarce i powrót, oprócz kursów rozkładowych, ułatwi sześć dodatkowych pociągów Przewozów Regionalnych. Codziennie można dojechać tam 10 szynobusami kursującymi między Siedlcami a Czeremchą. Aby w czasie świąt, czyli 18 i 19 sierpnia, ułatwić wiernym dojazd na Grabarkę, przewoźnik uruchomi 6 dodatkowych pociągów: bezpośrednie z Hajnówki przez Czeremchę do Siematycz oraz z Bielska Podlaskiego do Czeremchy, a także w relacjach powrotnych. Na tej ostatniej stacji pasażerowie będą mieli do dyspozycji dogodne przesiadki z pociągów przyjeżdżających z Białegostoku w kierunku stacji Sycze.

(ika)
bial

Weekend

▲ **Centrum im. L. Zamenhofa >>** Di Galitzyaner Klezmorim – koncert muzyki klezmerskiej. Zespół w swej twórczości nawiązuje do tradycji muzyki klezmerskiej nadając jej całkowicie osobisty charakter. Poetycka, melancholijna melodyka przeplata się z żarliwą, ekstatyczną żywiołowością tworząc przestrzeń wypełnioną gamą barw i emocji. Klasyczne, akademickie wykształcenie także nie pozostaje tutaj bez znaczenia. Skład: Mariola Śpiewak (klarnet), Grzegorz Śpiewak (akordeon), Rafał Seweryniak (kontrabas). 12 sierpnia, godz. 20, Tarasy Centrum im. Ludwika Zamenhofa, ul. Warszawska 19.

▲ **Bazylika Katedralna pw. Wniebowzięcia NMP >>** Już 12 sierpnia o godz. 19.15 kolejne spotkanie z XVI Katedralnymi Koncertami Organowymi. Wystąpią: Lise-Lotte Kristensen (Dania) – organy i Rikke Kursch (Dania) – organy, sopran. W programie utwory m.in. F. Mendelssohna, B. Christensena, L. van Beethovena.



▲ **Park Planty >>** Ambient Park to projekt towarzyszący Białystok Up To Date Festival.
Start 15 sierpnia o godz. 13 w parku Planty. Wystąpią: Robert Henke Live – monolake.de, Berlin; Wounds Live – Terranean, Assonance; Edemski Live; Essence & Dtekk – Technosoul ambient selection; Osmo visual live act; Rada Puchaczy Bubble Show; Freshness – studio DanceOFFnia. Wstęp wolny.

(uk)

Region >> Pomogliśmy poszkodowanym przez trąby powietrzne

Przekazaliśmy dar od serca

Około 70 tysięcy złotych zebrała Caritas Archidiecezji Białostockiej na pomoc dla poszkodowanych przez lipcowe wichury.

Sylwia Taha
sylwia.taha@mediaregionalne.pl

Dzięki ofiarności mieszkańców regionu do zniszczonych gospodarstw trafią teraz tunele foliowe wykorzystywane przy uprawie papryki. W czwartek o 10 rano spod noclegowni Caritas dla kobiet przy ul. Raginisa wyruszył transport z pomocą.

Organizacja odpowiedziała na apel radomskiego Caritas i włączyła się w ogólnopolską akcję pomocy osobom poszkodowanym przez trąby powietrzne i burze, jakie przeszły na pograniczu województw łódzkiego i mazowieckiego 14 lipca. We wszystkich białostockich kościołach przeprowadzono zbiórkę pieniędzy do puszek.

Do paprykowego zagłębia

– Jesteśmy niewielką archidiecezją, ale udało nam się zebrać około 70 tysięcy złotych. Dziękujemy mieszkańcom za ofiarność – powiedział Michał Gaweł z Caritas Archidiecezji Białostockiej.



W. Olszтol

Takie tunele foliowe pojechały w czwartek do gminy Rusinów. Na fot. ks. Grzegorz Kłoczko (z lewej) i Michał Gaweł (z prawej) z Caritasu.

Wichury, które przeszły miesiąc temu nad Polską centralną, zniszczyły całkowicie 30 domów oraz uszkodziły ponad tysiąc budynków mieszkalnych, gospodarstw oraz około 13 tys. tuneli foliowych z papryką. Z regionu radomskiego pochodzi 85 procent produkcji krajowej tego warzywa.

– Białostocka Caritas przekazała 160 tuneli foliowych o wartości 61 tys. zł oraz 80 rolek papy, ofiarowanej przez firmę Benmar. Trafią one do miejscowości: Bąków, Bąków Kolonia, Przystałowice Małe – dodał Michał Gaweł.

Gmina Rusinów nazywana jest zagłębiem polskiej papryki. Jej uprawa stanowi główne źródło utrzymania mieszkańców.

– Spotkała nas wielka tragedia. Lekkie drewniane konstrukcje owinięte tunelami foliowymi zostały zmiecione przez nawałnice. Ucierpiały też krzaki z warzywami – przyznał Marek Modrzecki, wójt Rusinówa.

To jeszcze nie koniec

W jego gminie nawałnica zniszczyła 1208 tuneli. 400 udało się poskładać. Potrzeba jeszcze 600 sztuk.

Dzięki przekazanym przez białostoczan darom uda się zabezpieczyć uprawy, które w różnym stopniu przetrwały nawałnice. Każdy z 70 poszkodowanych producentów papryki otrzyma kilka tuneli foliowych.

– Czeka nas ciężka praca i minie kilka lat zanim wrócimy do stanu sprzed huraganu. Dziękujemy za pomoc Caritasowi i innym instytucjom – powiedział Marek Modrzecki.

Każdy z nas może jeszcze wesprzeć poszkodowanych. Cały czas można wpłacać pieniądze na konto: 66 1240 5211 1111 0000 4931 3527. ▲

„Ballady i..." już w niedzielę



K. A. Mickiewicz

Już w niedzielę premiera spektaklu „Ballady i..." przygotowanego przez młodzież w ramach akcji „Lato w Teatrze". Zostanie zaprezentowany dwa razy o godz. 16 i 18.30 w białostockiej DanceOFFni (ul. Kolejowa 14C). Organizatorami projektu są: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego w Warszawie, Stowarzyszenie Teatr Okno. Więcej w „Magazynie". **(uk)**

Białystok >> Program obchodów

Trzy dni będziemy świętować 91. rocznicę Cudu nad Wisłą

Czeka nas długi weekend. W poniedziałek przypada święto Wojska Polskiego i jest to dzień wolny od pracy. Pozamykane będą wszystkie większe sklepy. Zakupy zrobimy jedynie na stacjach benzynowych lub sklepach, w których sptrzedawać będą ich właściciele.

Zmienią sie także godziny otwarcialokali gastronomicznych, te należące do PSS Społem będa otwarte jak w niedzielę.

Uroczystości związane ze świętem będą trwały trzy dni: 12, 14 i 15 sierpnia. W piątek o godzinie 11 warto wybrać się do koszar 18. Białostockiego Pułku Rozpoznawczego przy ul. Kawaleryjskiej 70. To wspaniała okazja, aby zobaczyć wojsko od kuchni. Oprócz uroczystego apelu odbędzie się tam pokaz sprzętu wojskowego. Będzie można z bliska zobaczyć uzbrojenie polskich żołnierzy oraz postrzelać na laserowych symulatorach.

Dalszą część uroczystości zaplanowano na niedzielę. O godz. 10 w parafii ewangelicko-augsburskiej w Białymstoku (ul. Dolistowska 17) odbędzie się uroczyste nabożeństwo.

Główne obchody odbędą się w poniedziałek. Zaczną się one o godz. 9 liturgią św. w cerkwi pw. św. Mikołaja przy ul. Lipowej. Dwie godziny później rozpocznie się msza św. w białostockiej katedrze.

O godzinie 12.30 rozpoczną się uroczystości przed pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego. W programie są: meldunek, podniesienie flagi państwowej, hymn państwowy, wystąpienia okolicznościowe, apel pamięci, złożenie wieńców oraz musztra paradna. **(azda)**

Białystok >> Utrudnienia

Ul. Swobodna będzie zamknięta

Dziesięciodniowe utrudnienia zaczną się od wtorku na osiedlu Nowe Miasto w Białymstoku. W tym czasie wymieniana tam będzie nawierzchnia asfaltowa. Roboty będą prowadzone przy połówkowym zamknięciu ulic: Sławińskiego (na odcinku od ul. Żeromskiego do Wspólnej) oraz Żeromskiego (na odcinku od Rzymowskiego do Pułaskiego).

Utrudnienia nie ominą też Antoniuka i Wysokiego Stoczku. W czwartek od godz. 8 ul. Swobodna zostanie całkowicie zamknięta. Dopuszczony będzie tylko ruch lokalny, a autobusy komunikacji miejskiej pojadą ul. Antoniukowską, Antoniuk Fabryczny i dalej ul. Produkcyjną. Taka organizacja ruchu będzie obowiązywać do 26 sierpnia.

Również w czwartek zamknięta zostanie pętla autobusowa przy ul. Chełmońskiego. Do końca sierpnia zostanie ona przeniesiona w rejon Zakładu Poprawczego.

Przypominamy też, że wyłączone są wewnętrzne pasy ruchu na al. Piłsudskiego od Częstochowskiej do Malmeda. **(bisu)**

Pow. moniecki >> Nowe stanowisko kierowania już działa

Tu dzwoń: nr tel. 112

Po odebraniu numeru alarmowego monieccy strażacy będą mogli szybciej zorganizować pomoc, a mieszkańcy będą bezpieczniejsi – to zalety nowego stanowiska kierowania.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

KP PSP Mońki



Dzięki nowemu wyposażeniu stanowiska kierowania dyżurni będą teraz mogli sprawniej wykonywać swoje obowiązki

Zakończyła się właśnie związana z tym inwestycja. Była możliwa dzięki dofinansowaniu w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Wartość inwestycji zaś jest niebagatelna, bo wyniosła blisko 600 tys. zł.

– W ramach projektu zakupiono profesjonalny serwer oraz stacje robocze (terminale komputerowe), zestawy komputerowe i sprzęt peryferyjny do Powiatowego Stanowiska Kierowania – wymienia Cezary Grygo, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej PSP w Mońkach. – Służą do dysponowania sił do zdarzeń i monitorowania przebiegu akcji.

Strażnicę wyposażono w system wyświetlania alarmów i monitoring. Pojazdy pożarnicze mają system GPS, automapy i terminale. Została rozbudowana i zmodernizowana sieć komputerowa komendy.

– Modernizacja i unowocześnienie systemu bez wątpienia wpłynie na polepszenie warunków służby monieckich strażaków i usprawni dysponowanie i zarządzanie jednostkami straży pożarnej podczas działań ratowniczych – zapewnia Grygo. – Zmodernizowane stanowisko kierowania pozytywnie wpłynie na wzrost bezpieczeństwa mieszkańców powiatu monieckiego.

Korycin >> Po raz ósmy odbędzie się Święto Sera

Wybiorą Mistrza ręcznego dojenia krów

Przez całe niedzielne popołudnie nad zalewem w Korycinie bawić się będą uczestnicy VIII Święta Sera. Nie jest to jedyna atrakcja, jaką zaplanowano w tej miejscowości na najbliższy weekend.

W sobotę i niedzielę odbędą się XXXVII Dni Korycina. Miłośników rozgrywek sportowych z pewnością zainteresuje sobotni program. Tego dnia planowane są m.in.: Turniej Dziecięcych Drużyn Piłkarskich „Orlik 2012" o Puchar Wójta Gminy Korycin, Otwarty Turniej Tenisa Ziemnego oraz Otwarty Turniej Piłkarzyków Barowych.

Listę niedzielnych atrakcji rozpoczną Towarzyskie Spławikowe Zawody Wędkarskie, które zaplanowano na godz. 8. Punktualnie o godz. 10.30 w kościele zgromadzą się uczestnicy III Przeglądu Pieśni Maryjnej i Patriotycznej ph. „U stóp Matki Bożej Korycińskiej". Godzinę później w tym miejscu rozpocznie się msza w intencji producentów mleka, sera i mieszkańców gminy Korycin. Od godz. 13 nad zalewem będzie trwać Festyn Rodzinny połączony ze Świętem Sera. W programie przewidziano liczne konkursy dla smakoszy sera korycińskiego, mleka oraz pasjonatów tradycji ludowej. W trakcie zabawy wyłoniony zostanie „Mistrz ręcznego dojenia krów". Atrakcyjne nagrody czekają na autora najsmaczniejszego sera i potrawy z dodatkiem tego lokalnego przysmaku. Organizatorzy zapraszają również do wzięcia udziału w zawodach na najsilniejszego zawodnika festynu pn. „W Korycinie drzemie siła". Podczas imprezy nie zabraknie wystaw, stoisk promocyjnych oraz występów artystycznych.

Na Dni Korycina i Święto Sera zapraszają: wójt gminy Korycin, Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki, Zrzeszenie Producentów Sera Korycińskiego „Swojskiego" i Parafia pw. Znalezienia i Podwyższenia Krzyża Św. w Korycinie. **(db)**

Region >> Będzie mnóstwo atrakcji

Zapowiada się bardzo ciekawy weekend

Mieszkańcy naszego regionu z pewnością nie będą się nudzić w najbliższych dniach. W piątek i sobotę w klubie Alkierz w Supraślu będzie można wysłuchać koncertów. Wystąpią: Poltava, Pogodno, Antoni Gralak, Dariusz Makaruk, Bajzel, Hal. Impreza będzie płatna. Bilet na jeden dzień kosztuje 20 zł, karnet na oba wieczory – 35 zł.

Centrum Kultury i Rekreacji oraz Urząd Miejski w Supraślu zapraszają w poniedziałek, 15 sierpnia na obchody rocznicy „Cudu nad Wisłą". Rozpoczną się one o godz. 11 mszą św. w Kościele NMP Królowej Polski. Godzinę później odbędą się uroczystości pod pomnikiem Orła Białego. Później w Parku Saskim rozpocznie się Historyczny Piknik Rodzinny. Wśród atrakcji będą: koncert zespołu TIM z Białegostoku, malowanie obrazu bitwy warszawskiej, szarża ułańska, quiz historyczny, przejażdżka konno, strzelnica, parlament dziecięcy. Uczestnicy mogą liczyć na liczne nagrody.

W sobotę w Tykocinie rozpocznie się Festiwal Domu 2011, poświęcony dziedzictwu kulturowemu miasta. O godz. 20.00 na Placu Czarnieckiego otwarta zostanie wystawa: „Barcelona na fotografii otworkowej Kuby Markiewicza". W niedzielę od godz. 13 będzie można podziwiać wystawę fotograficzną Ania Kulikowska & Marcin Kwiatkowski. Warto także odwiedzić dom przy Placu Czarnieckiego 10, aby poznać jego historię i losy mieszkańców. O godz. 17 odbędą się ciekawe prezentacje w synagodze, a o godz. 20 na Placu Czarnieckiego zostaną wyświetlone filmy (m.in. Theatrum Mundi i „Noc wielkiego sezonu"). 15 sierpnia o godz. 9 zacznie się pokaz i warsztaty robienia podlaskich „równianek". O godz. 12 zostaną one poświęcone podczas mszy w kościele pw. Św. Trójcy. Wieczorem (godz. 19.30) Tykocińskie Centrum Kultury zaprasza na performance.

W niedzielę warto wybrać się na dożynki do Czechowizny (gm. Knyszyn). Impreza zacznie się o godz. 15. W programie są: poświęcenie plonów, występy zespołów ludowych; konkurs kulinarny, koncert zespołu „Veksel". Przygotowano także mnóstwo atrakcji dla dzieci.

(azda)

Gm. Mońki >> Wojewoda podarował gminie ziemię

Sikory będą miały boisko

Mońki mają Orlika, a wieś Sikory z monieckiej gminy będzie miała własne boisko sportowe. Mieszkańcy dostali już do dyspozycji odpowiedni teren, kupili sprzęt, a niedługo zajmą się urządzaniem miejsca sportu i rekreacji.

– Wojewoda podlaski Maciej Żywno podarował gminie ziemię stanowiącą dotychczas własność skarbu państwu – 1,14 hektara – poinformowała Joanna Gaweł, rzecznik wojewody.

Mieszkańcy nie marnują ani chwili – z funduszu sołeckiego już kupili potrzebny sprzęt – bramki i siatki. A że marzy im się mini stadion, z prawdziwymi, choć niewielkimi trybunami, będą jeszcze zabiegać o pieniądze z programu „Odnowa wsi".

Teren pod nowe boisko do niedawna był nieużyteczny lub wykorzystywany „na dziko". To ziemia położona tuż przy starym dworku w Sikorach. W ostatnim czasie – m.in. dzięki pozwoleniu wojewódzkiego konserwatora zabytków – udało się podzielić ten majątek. Obecnie należy do gminy, ale zarządzaniem zajmie się miejscowe sołectwo. Będzie to kolejne miejsce służące mieszkańcom, poza remizą i świetlicą. Boisko ma być gotowe i otwarte dla wszystkich chętnych do końca tego roku.

Teraz łatwiej będzie tam organizować imprezy, jak np. Święto Wsi, i zawody.

(bisu)

Opinia

> Zbigniew Karwowski
burmistrz Moniek



Walczyliśmy prawie trzy lata o to, by to boisko w Sikorach mogło powstać. Bardzo się cieszymy, że nareszcie nam się to udało. Jest to wieś ze sportowym zacięciem, którego tylko pozazdrościć. Organizowane są tam m.in. zawody ochotniczej straży pożarnej, a w ub. r. – Święto Wsi.

Białowieża >>

Będą zmiany w rezerwacie

Pięć ofert wpłynęło na konkurs dotyczący koncepcji przebudowy rezerwatu pokazowego żubrów w Białowieskim Parku Narodowym. Która koncepcja ma szansę na realizację, będzie wiadomo pod koniec tego miesiąca.

W maju Białowieski Park Narodowy ogłosił drugi konkurs na opracowanie koncepcji programowo-przestrzennej rezerwatu – na pierwszy, ogłoszony w 2010 roku, wpłynęła bowiem tylko jedna oferta. Teraz propozycji jest pięć. Zwycięski projekt otrzyma nagrodę w wysokości 50 tys. zł, ufundowaną przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku.

Dyrekcja BPN chce aby rezerwat i jego najbliższa okolica stały się miejscem atrakcyjnym dla turystów, których tutaj nie brakuje. Ale nowa koncepcja ma pozwolić np. na oglądanie i poznawanie zwierząt w sposób bardziej aktywny i nowoczesny, także poprzez multimedia. Z kolei w okolicy rezerwatu mogłyby powstać np. trasy przejazdowe dla bryczek. Przebudowa rezerwatu ma być finansowana ze środków, jakie pozostają po likwidacji EkoFunduszu. Może kosztować nawet kilkanaście milionów złotych. **(luk)**

reklama



zadzwoń do reportera
Justyna Muszyńska

85 748 74 74

www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
12 sierpnia 2011
piątek

Krupy >> Pogrzeb byłego wicepremiera i lidera Samoobrony odbył się na koszt państwa

Lepper pochowany z honorami

W ostatniej drodze Andrzeja Leppera udział wzięło ponad 500 osób - obok rodziny, także przedstawiciele rządu, liczna delegacja Samoobrony i były prezydent Lech Wałęsa.

Uroczystości pogrzebowe miały miejsce w Krupach, niedaleko Zielnowa w zachodniopomorskim, gdzie mieszkał Lepper. Byłego wicepremiera pochowano z państwowymi honorami.


PAP/Adam Warżawa

Nad trumną Andrzeja Leppera pochyla się jego rodzina: żona Irena (z lewej) oraz dwójka dzieci

„Obrzucano Cię błotem"

Trumna z ciałem byłego wicepremiera została przywieziona do kościoła zaprzęgniętym w dwa konie karawanem. Media nie miały tam wstępu. W mszy udział wzięli tylko najbliżsi i zaproszeni goście. Wiele osób założyło z tej okazji biało-czerwone krawaty - znak rozpoznawczy Samoobrony.

Obecni byli m.in. przedstawiciele parlamentu. Kancelarię Premiera reprezentował minister Bartosz Arłukowicz, Kancelarię Prezydenta - Dariusz Młotkiewicz. Lech Wałęsa, zjawił się niespodziewanie. – Być tu to mój chrześcijański obowiązek – powiedział.

Po mszy kondukt żałobny w strugach deszczu przeszedł na pobliski cmentarz, gdzie odbyła się liturgia pogrzebowa. Lepper został pochowany przy asyście wojskowej. Przy jego trumnie oddana została salwa honorowa.

Po złożeniu wieńców i kwiatów były też przemówienia. – Byłeś wielki, lecz twoja droga była trudna. Obrzucano cię błotem i haniebnymi oskarżeniami. Nie poddałeś się, potrafiłeś się odrodzić – mówił wyraźnie wzruszony Janusz Maksymiuk z Samoobrony. – Nie było osoby, która z taką pasją, determinacją i uporem walczyła o godność prostego człowieka. Całe jego życie było walką, przed nikim nie pękał. Kochał prawdę i jej służył, kochał sprawiedliwość i o nią walczył. Nie miał wrogów. Jego świętością była rodzina. Żegnam cię Andrzeju w poczuciu doznanego, szokującego bólu – dodał.

Białorusini nie wpuszczeni

Na pogrzeb Andrzeja Leppera nie przybyli dwaj wysoko postawieni przedstawiciele Białorusi, którzy wyrazili taką chęć. Nie dostali wiz wjazdowych, gdyż ich nazwiska znajdują się na liści osób które mają zakaz wjazdu do Unii Europejskiej – podała TVP Info.

Chodzi o Mikołaja Czerhinca – szefa prorządowego Związku Pisarzy Białorusi oraz Michaiła Ordę – deputowanego z izby niższej białoruskiego parlamentu. Obaj wyrazili żal, że nie mogli pożegnać „starego, wiernego towarzysza". **(PAP)**

Śmierć Leppera

Andrzej Lepper popełnił samobójstwo w ubiegły piątek w warszawskiej siedzibie Samoobrony. Powieszonego w łazience polityka znalazł zięć. Prokuratura w poniedziałek wszczęła śledztwo ws. jego śmierci. Sekcja zwłok nie wykazała udziału osób trzecich w samobójstwie. Oprócz tzw. bruzdy wisielczej, były wicepremier nie miał na ciele żadnych obrażeń. Nie pozostawił żadnego listu pożegnalnego.

Krótko

Estonia >> W siedzibie ministerstwa obrony w Tallinie doszło do strzelaniny. Ministra nie było jednak w tym czasie w budynku. Świadkowie mówią o strzałach i kilku eksplozjach. Nieznany mężczyzna wziął dwóch zakładników, ale zostali oni szybko uwolnieni, a sprawca zatrzymany. Do akcji wkroczył oddział specjalny policji. Wprowadzony został też robot do wykrywania ładunków wybuchowych. Obyło się bez ofiar.

Gdańsk >> Komisja zakładowa „Solidarności" Stoczni Gdańsk zaprosiła na obchody 31. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Tymczasem władze krajowe związku spośród polityków postanowiły zaprosić tylko prezydenta, premiera oraz marszałków Sejmu i Senatu. – Nikt nie może nam narzucać, kogo zaprosimy na obchody – powiedział w czwartek wiceszef stoczniowej „S" Karol Guzikiewicz.

Ukraina >> Prezydent Wiktor Janukowycz napisał w czwartek list do prezydenta Czech Vaclava Klausa. Zapewnił, że nie ingeruje w proces Julii Tymoszenko. Była premier jest od tygodnia więziona w areszcie w Kijowie. We wtorek Klaus zwrócił się do Janukowycza prosząc, by ten zapewnił go osobiście, że proces Tymoszenko nie ma charakteru politycznego. **(PAP)**

Przemyśl >> Nielegalni imigranci przez Polskę próbowali dostać się do Włoch

Afgańczycy znalezieni w ciężarówce z arbuzami

Kilka dni podróżowali przez Polskę w ciężarówce z arbuzami dwaj nielegalni imigranci z Afganistanu. Zatrzymali ich na Podkarpaciu funkcjonariusze Straży Granicznej z Sanoka oraz policjanci z Krosna.

Jak poinformowała w czwartek chor. Anna Michalska z Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w Przemyślu, do zatrzymania doszło kilka dni temu. Sprawę ujawniono dopiero teraz ze względu na prowadzone przez prokuraturę postępowanie. – W minioną niedzielę do policji w Krośnie zadzwonił kierowca samochodu ciężarowego z informacją, że z naczepy jego samochodu wydobywają się dźwięki świadczące o tym, że mogą znajdować się tam ludzie. Mężczyzna jechał z ładunkiem arbuzów z południowej Europy – relacjonowała Michalska.

Zatrzymani mężczyźni nie mieli przy sobie żadnych dokumentów. Jeden z nich podawał się za osobę niepełnoletnią, drugi powiedział że ma 24 lata. Jak zaznaczyła Michalska, w wyniku przeprowadzonych badań lekarskich ustalono, że obaj mężczyźni są na pewno pełnoletni.

– Afgańczycy byli w dobrym stanie zdrowia i nie wymagali pomocy lekarskiej. Oświadczyli, że mieli zamiar dostać się na teren Włoch, gdzie chcieli podjąć pracę zarobkową. Jak sami powiedzieli, w momencie, gdy ukryli się w ciężarówce, nie wiedzieli, do którego kraju Europy jedzie samochód – powiedziała Michalska.

Wobec imigrantów wszczęto postępowanie karne za nielegalne przekroczenie granicy. **(PAP)**

Putin promuje turystykę w stroju nurka


PAP/EPA

Rosyjski premier odnalazł w morzu starożytne amfory >> Władimir Putin udał się na Półwysep Tamański, aby promować krajową turystykę i zarazem „edukację patriotyczną". Nurkując w Morzu Czarnym szef rządu na głębokości 2 metrów odnalazł greckie skarby z V w. „Wyczyn Putina" miał miejsce w środę. Na Półwyspie Tamańskim w VII wieku p.n.e. Grecy z Azji Mniejszej założyli miasto Fanagoria. Była to największa grecka kolonia na terenie dzisiejszej Rosji. Przestała istnieć w X w. Obecnie jedna trzecia miasta znajduje się pod wodą. **(PAP)**

zadzwoń do reportera
Justyna Muszyńska

85 748 74 74

www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
12 sierpnia 2011
piątek

Londyn >> Władze zamierzają odzyskać choć część skradzionych towarów

Policja wchodzi do domów

Londyńska policja zapewnia, że uczestnicy zamieszek w stolicy Wielkiej Brytanii nie mogą czuć się bezpiecznie. Przeciwko nim rozpoczęła się „Operacja Woodstock".


PAP/EPA

„Operacja Woodstock" ma przynieść kolejne aresztowania

Choć na ulicach Londynu zapanował względny spokój, brytyjska policja nie zamierza spocząć na laurach. W nocy ze środy na czwartek w stolicy rozpoczęły się naloty na mieszkania w dzielnicach, gdzie doszło do zamieszek.

100 mln funtów strat

– Wykonanych zostało wiele rewizji, planujemy też kolejne 100. – zapowiedział w czwartek zastępca komisarza policji Stephen Kavanagh. Ich celem jest odzyskanie towarów skradzionych podczas zamieszek. Wartość strat materialnych w Londynie i innych brytyjskich miastach, przekroczy z pewnością 100 mln funtów – wynika z opublikowanych w czwartek wstępnych szacunków ubezpieczycieli.

Jak podało w komunikacie Centrum Badań Handlu Detalicznego (CRR), tylko utracony zysk handlowców wyniósł co najmniej 80 mln funtów. Na ponad 40 mln funtów oszacowano koszty sprzątania i napraw sklepów bezpośrednio dotkniętych przez zamieszki. Suma ta ma być przynajmniej częściowo pokryta z polis ubezpieczeniowych.

– Ci, których domy, czy sklepy zostały zniszczone podczas ostatnich zamieszek, mogą domagać się odszkodowania, nawet jeśli nie byli ubezpieczeni – zapowiedział też premier Wielkiej Brytanii David Cameron na specjalnej sesji brytyjskiego parlamentu.

Zamieszki się wypalają

Napięcie w Wielkiej Brytanii wciąż jest wysokie, jednak w nocy ze środy na czwartek nie doszło do żadnych znaczących incydentów. W większości dzielnic Londynu w nocy panował spokój a ulice patrolowały wzmocnione oddziały policji. W dzielnicy Eltham, na południu brytyjskiej stolicy, grupa młodych ludzi obrzuciła policjantów różnymi przedmiotami. Z incydentem „szybko sobie jednak poradzono" i chuligani zostali rozpędzeni.

W innych miastach, w których również dochodziło w tym tygodniu do zamieszek, również było spokojnie, chociaż po raz pierwszy doszło do niewielkich incydentów w Walii.

Policja cały czas zatrzymuje kolejne osoby związane z niepokojami. W samym tylko Londynie liczba aresztowanych sięgnęła 900 ludzi, a sądy są zarzucone sprawami związanymi z grabieżami, wandalizmem i kradzieżami. Zarzuty usłyszało dotychczas 371 osób. **(PAP)**

Krótko

▲ **Hiszpania >>** W miejscowości wypoczynkowej Lloret de Mar na Costa Brava doszło w nocy ze środy na czwartek do ulicznych starć. Policja biła się z awanturującymi się turystami. 20 osób zostało zatrzymanych. Impulsem, który wywołał zamieszki, była awaria klimatyzacji w jednej z dyskotek. Gdy lokal postanowiono ewakuować, wielu zawiedzionych gości, rozładowało swoją frustrację m.in. podpalając kosze na śmieci. Nie spodobało im się, że przerwano występ znanego didżeja.

▲ **W. Brytania >>** Londyński dom zmarłej w lipcu piosenkarki Amy Winehouse został obrabowany. Jak donosi „The Sun" zniknęły m.in. niepublikowane dotąd nagrania artystki, notesy z tekstami piosenek, listy oraz jedna z jej ulubionych gitar. Gazeta podkreśla, że dostęp do domu gwiazdy miało niewiele osób. Wśród nich była: rodzina i przyjaciele Amy, policjanci oraz ochroniarze.

▲ **Szwecja >>** Grupa przeciwników libijskiego przywódcy wdarła się w czwartek do ambasady Libii w Sztokholmie. Aktywiści zerwali portrety Muammara Kadafiego i wyrzucili je przez okno. Jak podała policja, w czasie zajścia w budynku nie było nikogo z personelu placówki. Nikt nie odniósł też obrażeń.

▲ **Poznań >>** Podróżnik Maciej Pastwa bezpiecznie wrócił do Polski. Mężczyzna został aresztowany w Republice Środkowoafrykańskiej 31 lipca za odmowę zapłacenia łapówki policjantom. Jako przedstawiciel Fundacji im. Kazimierza



Nowaka, Pastwa miał pracować w Afryce przy budowie studni dla miejscowej ludności. Do miejsca docelowego jednak nie dotarł. W sprawę jego uwolnienia z aresztu zaangażowło się polskie MSZ i dyplomaci z Kanady. **(PAP)**

Berlin >> 50. rocznica podziału stolicy już w sobotę

Niemcy wspominają ofiary muru berlińskiego

Minutą ciszy uczczą berlińczycy w sobotę w południe 50. rocznicę rozpoczęcia wznoszenia muru berlińskiego. Przez 60 sekund zawieszone będzie też m.in. kursowanie metra. Berlin odda hołd 136 osobom, które poniosły śmierć przy próbie pokonania ogrodzenia.

Mur stał się symbolem podziału Europy i świata na dwa wrogie systemy. Dzisiejsza stolica Niemiec była podzielona przez 28 lat, dwa miesiące i 27 dni.

Propaganda wschodnioniemiecka nazywała mur „barierą antyfaszystowską", niezbędną, by chronić obywateli pokojowej NRD przed siłami NATO. W rzeczywistości był on jednak desperacką próbą powstrzymania fali ucieczek na zachód - do RFN.

Bariera została zbudowana w 1961 r. przez komunistycznych przywódców dawnej NRD. W tym czasie coraz liczniejsze stawały się pogłoski, że władze zamierzają ukrócić ucieczki poprzez blokadę Berlina Zachodniego. Przypuszczenia wzmogła nieostrożna wypowiedź ówczesnego przywódcy państwa Waltera Ulbrichta. Na konferencji prasowej 15 czerwca 1961 r. Ulbricht rzekł: „Nikt nie ma zamiaru zbudować muru". Po raz pierwszy padło wtedy publicznie słowo „mur".

Niespełna dwa miesiące po tej konferencji, przygotowania do zamknięcia granicy z Berlinem Zachodnim szły pełną parą. Mur rozdzielił rodziny i sąsiadów. Zburzono go dopiero 9 listopada 1989 r. po omyłkowej wypowiedzi sekretarza Komitetu Centralnego, że obywatele NRD będą mogli bez przeszkód podróżować za granicę i regulacja ta wchodzi w życie „natychmiast". **(PAP)**

Uciekinierzy

Według oficjalnych szacunków, od powstania dwóch państw niemieckich w 1949 r. do 1961 r. z socjalistcznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej uciekło 1,6 mln ludzi. Przez Berlin Zachodni przedostawali się oni do Republiki Federalnej Niemiec. Był to cios dla prestiżu wschodnioniemieckiego reżimu, ale też dla gospodarki kraju. Opuszczali go bowiem głównie młodzi, wykwalifikowani pracownicy: inżynierowie czy lekarze.

Litwa >> Polakom grożą wysokie kary finansowe

Komornik zajmie polskie tablice

Przedstawiciel rządu zwrócił się do sądu, by ten nakazał komornikom wyegzekwowanie wykonania orzeczenia sądu ws. usunięcia tablic z polskimi nazwami ulic. Za niedostosowanie się do niego przewidziane są grzywny w wysokości do 1000 litów, czyli prawie 1200 zł.

Przed miesiącem litewski Najwyższy Sąd Administracyjny orzekł, że tablice z podwójnymi nazwami ulic na Wileńszczyźnie, mają być usunięte i zastąpione tablicami z napisem po litewsku. Decyzja ta jest ostateczna i nie można się od niej odwoływać. Termin usuwania podwójnych tablic minął w poniedziałek. W tym tygodniu kierownik wydziału porządku publicznego samorządu rejonu wileńskiego Tadeusz Bujko osobiście informował o tym polską mniejszość. Nikt jednak nie usunął tablic. Władze rejonu wileńskiego niejednokrotnie zaznaczały, że nie mogą do niczego zmusić właścicieli prywatnych domów, bo są one ich własnością.

Rząd rozważa możliwość zezwolenia na używanie dwujęzycznych nazw ulic i miejscowości tam, gdzie mniejszość narodowa stanowi co najmniej jedną trzecią mieszkańców. Jednak, dopóki ustawa nie zostanie przyjęta, tablice trzeba usunąć. **(PAP)**

Phenian >> Reżim twierdzi, że wymianę ognia pomylono z odgłosami z budowy

Korea Płn. zaprzecza, jakoby ostrzelała sąsiadów

Reżim w Phenianie twierdzi, że jego wojska nie strzelały w środę w kierunku granicy morskiej z Koreą Południową. – Południe za ostrzał wzięło odgłosy z pobliskiej budowy – podała w czwartek północnokoreańska agencja KCNA.

Według władz w Seulu, w środę artyleria Północy dwukrotnie strzelała w pobliżu granicy z Południem. Pierwszy ostrzał wymierzony był w kierunku południowokoreańskiej wyspy Yeonpyeong na Morzu Żółtym, a następny w kierunku granicy morskiej z Koreą Południową. W obu przypadkach Południe odpowiedziało ogniem.

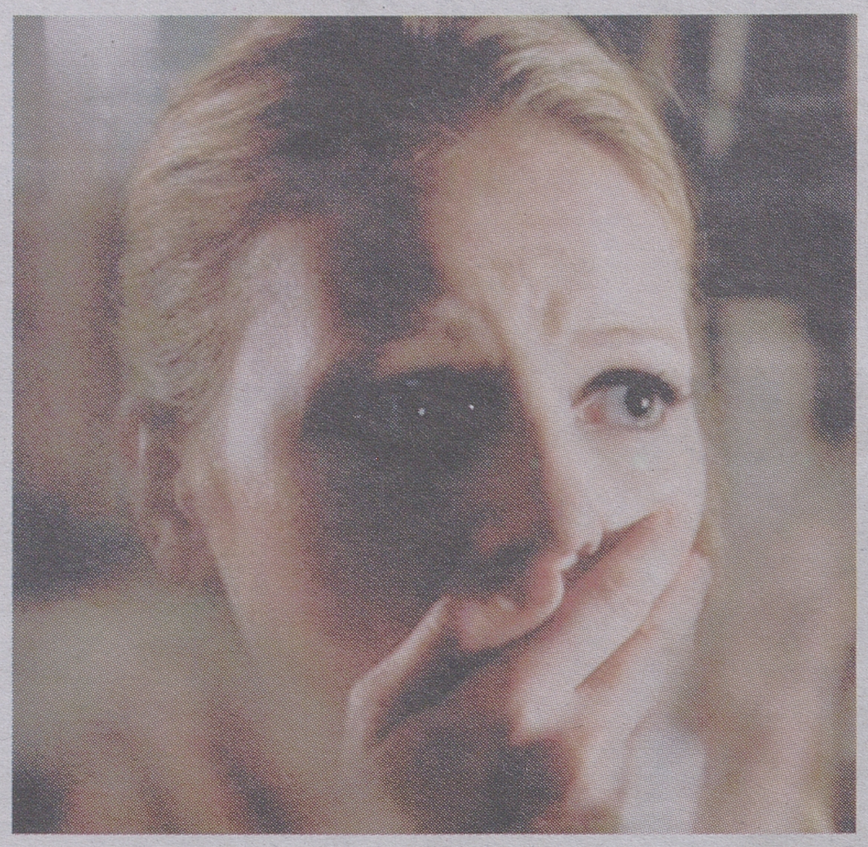
Korea Północna wypiera się jednak prowokacji. – Armia KRLD nie może nie zauważyć działań wojsk Południa, które chce zaaranżować kolejną farsę wymierzoną w KRLD w biały dzień. Kieruje się przy tym mylnym osądem normalnych wybuchów przy pokojowej budowie w przygranicznej północnokoreańskiej prowincji Hwanghae – podała oficjalna, podległa reżimowi agencja.

Te „normalne wybuchy" towarzyszyły w środę „energicznej budowie gigantycznego obiektu, który ma poprawić standard życia ludzi" – uściślił szef delegacji Północy, która bierze udział w negocjacjach wojskowych między obiema Koreami. **(PAP)**

>>

Oszukać przeznaczenie 5

▲ **Oszukać przenaczenie 5**
Thriller/ Horror, USA 2011
▲ **Reż. Steven Quale**
▲ **Wyk.** Nicholas D'Agosto, P.J. Byrne, Tony Todd, Emma Bell, David Koechner, Jacqueline MacInnes Wood, Courtney B. Vance



Przeczucie jednego człowieka ratuje grupę robotników od śmierci pod gruzami wiszącego mostu. Przeznaczeniem ich było nie przetrwać. Teraz więc w przerażającym wyścigu z czasem przeklęta grupa gorączkowo próbuje odkryć sposób ucieczki przed planem śmierci.

▲ **Kino:** Helios w Alfie i Białej w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.



▲ **Geneza Planety Małp**
Science fiction, USA 2011
▲ **reż.: Rupert Wyatt**
▲ **wyk.:** James Franco,
Akcja filmu rozgrywa się w San Francisco, gdzie naukowcy prowadzą badania genetyczne, w wyniku których dochodzi do narodzin rasy wybitnie inteligentnych małp i wybuchu wojny o ich dominację nad ludźmi.
▲ **Kino:** Helios w Białej w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.



▲ **Zielona latarnia 3D**
Australia, USA, 2011
▲ **reż: Martin Campbell**
▲ **wyk.:** Ryan Reynolds
Ekranizacja komiksu. Green Lantern naprawdę nazywa się Hal Jordan i był zwykłym oblatywaczem samolotów. Aż do chwili, gdy umierający Abin Sur, przedstawiciel kosmicznej siły utrzymującej porządek we wszechświecie nie przekazał mu pierścienia mocy.
▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.



▲ **Naznaczony**
Horror, USA 2010
▲ **reż: James Wan**
▲ **wyk.:** Angus Sampson,
Młode małżeństwo z trójką małych dzieci kupuje wymarzony dom. Ich początkowa radość zostaje jednak przerwana przez dziwne i niewytłumaczalne zjawiska, które towarzyszą im od momentu przeprowadzki.
▲ **Kino:** Millenium w Łomży, Jantar w Ostrołęce, Iskra w Augustrowie, Helios w galerii Biała w Białymstoku.



▲ **Harry Potter i Insygnia Śmierci**
Fantasy/ Przygodowy, USA 2011
▲ **reż: David Yates**
▲ **wyk.:** Daniel Radcliffe, Rupert Grint, Emma Watson, Alan Rickman,
W drugiej części widowiskowego zakończenia serii walka sił dobra z siłami zła świata czarodziejów przeistacza się w otwartą wojnę. Stawka nigdy nie była tak wysoka; nikt nie może czuć się bezpieczny. Być może w trakcie nieuchronnie zbliżającej się ostatecznej rozgrywki z Lordem Voldemortem to Harry Potter będzie zmuszony do ostatecznego poświęcenia.
▲ **Kino:** Helios w Alfie i Białej w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach, Iskra w Augustowie.



▲ **Kubuś i przyjaciele**
Muzyczny/ Familijny/ Animacja, USA 2011
▲ **reż: Stephen J. Anderson, Don Hall**
Ulubieniec wszystkich dzieci, największy fan miodu i nic-nie-robienia powraca do kin w klasycznej animacji. Kolejnego leniwego dnia w Stuwiekowym Lesie Kubuś wybiera się na poszukiwanie ukochanego miodku. Jako że jego rozumek nie jest zbyt wielki, przekręca znaczenie wiadomości, którą zostawił mu Krzyś. Według Kubusia wynika z niej, że jego przyjaciel został porwany przez tajemniczego stwora Bendezara.
▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w Białymstoku.



▲ **Drzewo życia**
Science fiction/ Akcja/ Thriller, USA 2009
▲ **reż: Terrence Malick**
▲ **wyk.:** Brad Pitt, Sean Penn, Fiona Shaw, Crystal Mantecon, Jessica Chastain
Historia amerykańskiej rodziny osadzona w latach 50. minionego wieku. Śledzimy ja oczami najstarszego syna – dziś dorosłego mężczyzny, który wspomina swoje relacje z matką, ojcem i braćmi. Wydarzenia z życia chłopca wpisane są w szerszą perspektywę. Jesteśmy świadkami narodzin jednostkowego życia i początków Wszechświata.
▲ **Kino:** Millenium w Łomży.



Zła kobieta

▲ **Zła kobieta**
Komedia, USA 2011
▲ **reż.: Jake Kasdan**
▲ **wyk.:** Jason Segel, Cameron Diaz, Justin Timberlake, Lucy Punch, Alanna Ubach, Thomas Lennon, Jason Segel, Molly Shannon, Eric Stonestreet, John Michael Higgins

Elizabeth Halsey (Cameron Diaz) jest nauczycielką, której nie zależy. Jest wulgarna, bezwzględna i zupełnie nieodpowiednia na to stanowisko. Pije, pali i marzy tylko o tym, żeby jak najszybciej rzucić tę robotę. Porzucona przez narzeczonego, rozpoczyna intrygę, której celem jest uwiedzenia przystojnego i bogatego Scotta (Justin Timberlake). O jego względy musi jednak walczyć z energiczną Amy (Lucy Punch) jednocześnie odrzucając uporczywe zaloty nauczyciela wychowania fizycznego (Jason Segel).
Knowania Elizabeth i ich nieoczekiwane konsekwencje zszokują jej uczniów, współpracowników, a co więcej nawet ją samą.

▲ **Kino:** Helios w galerii Białej w Białymstoku.



Kac Vegas w Bangkoku

▲ **Kac Vegas w Bangkoku**
▲ **USA 2011**
▲ **Komedia**
▲ **reż.: Todd Phillips**
▲ **wyk.:** Bradley Cooper, Ed Helms, Zach Galifianakis
W kontynuacji bijącej rekordy popularności komedii „Kac Vegas" Phil (Bradley Cooper), Stu (Ed Helms), Alan (Zach Galifianakis) i Doug (Justin Bartha) udają się w podróż do egzotycznej Tajlandii na ślub Stu. Po niezapomnianym wieczorze kawalerskim w Las Vegas Stu nie chce ryzykować i planuje przed weselem bezpieczne i spokojne późne śniadanie. Ale życie nie zawsze układa się zgodnie z planem. To, co wydarzyło się w Vegas, przeszło już do historii, ale to, co będzie miało miejsce w Bangkoku, wydaje się po prostu niemożliwe. Co spotka naszych bohaterów? Musicie zobaczyć to w kinie. Ból brzucha ze śmiechu gwarantowany!

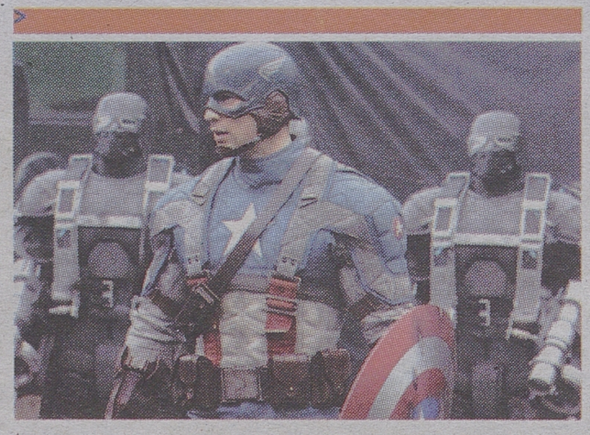
▲ **Kino:** Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.



Druhny

▲ **Druhny**
Komedia, USA 2011
▲ **reż.: Paul Feig**
▲ **wyk.:** Kristen Wiig, Jessica St. Clair, Maya Rudolph, Michael Hitchcock, Kali Hawk, Tom Yi, Elaine Kao, Terry Crews

Kristen Wiig wciela się w postać Annie, starszej druhny, której życie przybiera nieoczekiwany obrót, kiedy decyduje się poprowadzić swoją najbliższą przyjaciółkę, Lillian wraz z grupą barwnych druhen – Helen, Rita, Becca i Megan – w szalonej drodze ku małżeństwu.
Kiedy Annie odkrywa, że jej przyjaciółka jest zaręczona, stawia sobie za cel zostanie jej druhną. Chociaż nieszczęśliwie zakochana i bez grosza, Annie rzuca się w wir przygotowań, poznając pozostałe druhny, w tym swoją główną rywalkę – perfekcyjnie przygotowaną do wypełniania obowiązków, o których marzy Annie. Dzielnie stawiając czoła serii katastrof, Annie zdaje sobie sprawę, że to właśnie dzięki przyjaciółce, która zna ją najlepiej, cztery obce osoby na dobre odmienią jej życie.
▲ **Kino:** Helios w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach,



3D Captain America: Pierwsze Starcie

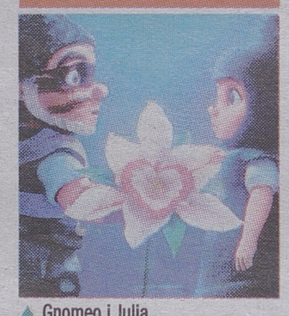
▲ **3D Captain America: Pierwsze starcie**
▲ **Akcja, Sci-Fi**
USA 2011
▲ **reż.: Joe Johnston**
▲ **wyk.:** Chris Evans, Hayley Atwell, Sebastian Stan, Tommy Lee Jones

Kapitan Ameryka /właściwie Steve Rogers/ to pierwsza postać stworzona przez Marvel Comics. Steve przed wojną był studentem sztuki, który w 1940 postanowił zaciągnąć się do wojska. Nie został przyjęty z powodu słabego zdrowia, ale dostał propozycję uczestniczenia w tajnym eksperymencie. Został poddany terapii, która zwiększyła jego inteligencję i siłę. Przemienił się w super bohatera nazwanego Kapitan Ameryka. Zostaje wysłany do walki z nazistami, jego największym wrogiem jest Red Skull.

▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.



▲ **Kret**
Dramat/ Thriller, Francja 2011
▲ **reż: Rafael Lewandowski**
▲ **wyk.:** Borys Szyc,
Odkąd Paweł rozkręcił z ojcem wspólny interes, jego rodzina zaczyna coraz optymistyczniej patrzeć w przyszłość. Ich marzenia o dostatnim życiu przekreśla pewnego dnia artykuł, który godzi w dobre imię ojca.
▲ **Kino:** Helios w Alfie w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.



▲ **Gnomeo i Julia**
Animacja, Wielka Brytania 2011
▲ **reż: Kelly Asbury**
Na kolorowym, wypełnionym różowymi flamingami, marmurowymi fontannami i plastikowymi palemkami podwórku spotykają się Gnomeo i Julia i... zakochują się w sobie po czubki krasnalich czapek. W ten sposób ogródek stanie się polem walki pomiędzy zwaśnionymi rodami .
▲ **Kino:** Millenium w Łomży.



▲ **Pan Popper i jego pingwiny**
Familijny/ Komedia, USA 2011
▲ **reż: Mark Waters**
▲ **wyk.:** Jim Carrey, Carla Gugino,
Komedia rodzinna w polskiej wersji językowej z Jimem Carreyem w roli biznesmena, który dziedziczy sześć pingwinów i zmuszony zostaje przekształcić swój luksusowy apartament w... zaśnieżoną arktyczną atrakcję.
▲ **Kino:** Helios w Alfie i Białej w Białymstoku.



▲ **Auta 2**
Familijny/ Animacja/ Komedia/ Przygoda, USA 2011
▲ **reż: John Lasseter**
Zygzak McQueen nadal mieszka w Chłodnicy Górskiej przy autostradzie 66, przyjaźni się ze Złomkiem i pozostałymi autami. Otrzymuje propozycję udziału w pierwszym wielkim światowym Grand Prix, podczas którego ma zostać wyłoniony najszybszy samochód świata.
▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w Alfie w Białymstoku, Wojtek w Mikołajkach, Zodiak w Mrągowie.



▲ **Transformers 3**
Science fiction/ Akcja/ Przygoda, USA 2011
▲ **reż: Michael Bay**
▲ **wyk.:** Shia LaBeouf, Rosie Huntington-Whiteley, Josh Duhamel, John Malkovich, Micaela Patricis Johnson
Kolejna cześć sagi Transformers. Tym razem fani motoryzacji będą zachwyceni: nowym Autobotem będzie Ferrari 458 Italia.

▲ **Kino:** Helios w Alfie w Białymstoku.



▲ **Piraci z Karaibów. Na nieznanych wodach.**
Fantasy/ Przygodowy/ Komedia, USA 2011
▲ **reż: Rob Marshall**
▲ **wyk.:** Johnny Depp, Ian McShane, Penélope Cruz, Geoffrey Rush, Stephen Graham
Ścieżka życiowa kapitana Jacka Sparrowa krzyżuje się z kobietą z jego przeszłości i nie jest on pewien czy jest to miłość czy próba wykorzystania go do odnalezienia wysławionej Fontanny Młodości.

▲ **Kino:** Dom Kultury w Grajewie.

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe – 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja – 997; **Straż Pożarna** – 998; **Pogotowie Gazowe** – 992; **Pogotowie Ciepłownicze** – 993; **Pogotowie Energetyczne** – 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** – 994; **Pogotowie Weterynaryjne** – 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** – 85-741-68-46; **Informacja Medyczna** – 9439; **Łączenie Międzynarodowe** – 9051; **Łączenie Międzymiastowe** – 9050; **Biuro Numerów** – 118913; **Straż Miejska – dyżurny** – 85-742-93-58, 85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** – 9393; **Informacja o Usługach** – 9434.

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Medyczna – 19439; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Polska 89; Pediatryczne – czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – **Internistyczne** – czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** – Internistyczny dla dorosłych – czynny codziennie przez całą dobę. – **Gabinet dla dzieci** – czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 85-746-00-10. – **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 85-74-15-607 – czynny cała dobę.

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 85-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 85-74-88-100 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 85-74-09-565 lub 85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 85-7409-478), chorób wątroby (tel. 85-7409-488), stacja dializ (tel. 85-7409-471); dla dzieci – choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 85-742-11-48 – dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej 26, centrala tel. 85 74 88 100 – kardiologia inwazyjna, chirurgia i ortopedia, intensywna terapia, laryngologia, intensywna opieka kardiologiczna, neurologia, położnictwo i ginekologia, dziecięce: wewnętrzny, neurologia.

Uniwersytecki Szpital Kliniczny, ul. Skłodowskiej 24A, tel. 85 746 80 00 – kardiologia inwazyjna, okulistyka. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, ul. Żurawia 14**, tel. 85 740 94 78, 85 740 94 77 – zakaźny dorosłych, nefrologia – 85 740 94 60, dermatologia 85 740 95 75, gruźlica dziecięca – 85 740 95 05, 85 740 95 07, dziecięce obserwacyjno-zakaźny.

Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, izba przyjęć tel. 85 745 07 47, 85 745 07 58, dziecięce: onkologia, reanimacja, dziecięce: otolaryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia.

Spec. ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc, gruźlica dorosłych.

KINA > BIAŁYSTOK

FORUM

(tel. 85 742 23 70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina
Chico i Rita, godz. 14.45, 18.30, bilet – 13 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. – 11 zł od os.	
Kobieta, która pragnęła mężczyzny, godz. 16.30, 20.15, bilet – 13 zł, specjalny bilet „Rodzinny": min. 3 os. – 11 zł od os.	

KINO HELIOS

Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

tytuł	godzina
Zła kobieta (wersja cyfrowa)	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00.
3D Oszukać przeznaczenie 5	11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 21.00.
Geneza Planety Małp (wersja cyfrowa)	9.45, 12.00, 14.15, 16.30, 18.45, 21.15.
3D Captain America: Pierwsze starcie	11.00, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00.
3D Zielona latarnia	20.15.
Druhny (wersja cyfrowa)	11.30, 14.15, 16.45, 19.15, 21.45.
Naznaczony	19.45, 22.00.
3D Harry Potter i Insygnia Śmierci, cz. II (dubbing)	10.00, 12.30, 15.00, 17.30.
Kac Vegas w Bangkoku	14.45, 19.30, 21.45.
Kubuś i przyjaciele	10.15, 11.45, 13.15, 14.45, 16.30, 18.15.
Pan Popper i jego pingwiny	10.45, 12.45, 17.15.
Ceny biletów: pon.-czw. – 20 zł normalny, 16 zł ulgowy, 15zł*. Pt.-ndz. – 22 zł normalny, 18 zł ulgowy, 17zł*	
*dzieci do lat 12, seniorzy powyżej 60 lat.	
Filmy 3D: pon.-czw. – 25 zł normalny, 21 zł ulgowy. Pt.-ndz. – 27 zł normalny, 23 zł ulgowy.	

KINO HELIOS

Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
3D Oszukać Przeznaczenie 5	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00.
Kret	10.00, 12.15, 14.30, 16.45, 19.00, 21.15.
Druhny	11.00, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00.
3D Harry Potter i Insygnia Śmierci, cz. II (dubbing)	9.30, 12.00, 14.30, 17.00, 19.30, 22.00.
Kac Vegas w Bangkoku	17.30, 19.45, 22.15.
Kubuś i przyjaciele	9.45, 11.15, 12.45, 14.15, 15.45, 17.15, 18.45.
Pan Popper i jego pingwiny	9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 20.15.
3D Auta 2	10.15, 12.45, 15.15.
3D Transformers 3	17.45, 20.45.
Ceny biletów: pon.-czw. – 20 zł normalny, 16 zł ulgowy, 15zł*. Pt.-ndz. – 22 zł normalny, 18 zł ulgowy, 17zł*	
*dzieci do lat 12, seniorzy powyżej 60 lat	
Filmy 3D: pon.-czw. – 25 zł normalny, 21 zł ulgowy. Pt.-ndz. – 27 zł normalny, 23 zł ulgowy	

TEATRY

Teatr Dramatyczny

tytuł	godzina
Przerwa urlopowa	

Białostocki Teatr Lalek

tytuł	godzina
Przerwa urlopowa	

KINA > BIAŁOSTOCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Białowieża Żubr	Pożyczony narzeczony	sobota, niedziela
Sokółka SOKÓŁ	Larry Crowne. Uśmiech losu	piątek, sobota, niedziela

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina
Suwałki CINEMA LUMIERE	Kubuś i przyjaciele	11.00, 12.30, 16.15
	Auta 2 – 3D	11.30
	Harry Potter i Insygnia Śmierci. Cz. II – 3D (dubbing)	12.15
	Druhny	13.45, 18.15
	Kret	16.00, 20.30
	Geneza Planety Małp	14.00, 17.45, 20.00
	Oszukać Przeznaczenie 5 3D	15.00, 17.00, 19.00, 21.00
Augustów ISKRA	RIO 3D	(pt.), 17.15, (sb.,ndz.), 15.00
	Naznaczony	(pt.), 19.30, (sb.,ndz.), 19.30
	Harry Potter i Insygnia Śmierci 2 3D	(sb.,ndz.), 17.00
Bilety: 15zł (20 zł – 3D) – normalny, 13 zł (18 zł – 3D) – ulgowy		

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina
Olecko MAZUR	Larry Crowne. Uśmiech losu	brak
	Delfin Plum	brak
Mrągowo ZODIAK	Strefa X	brak
	Auta 2	brak
Mikołajki WOJTEK	Auta 2	brak
Ryn ŁABĘDŹ	X-Men: Pierwsza klasa	brak
	Beat The World. Taniec to moc!	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Uwikłanie	brak
	Niebo nad Saharą	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina
Łomża MILLENIUM	Naznaczony	(pt.), 17.45, 19.30, (sb.,ndz.), 20.15
	Drzewo życia	17.45
	Gnomeo i Julia	16.00
Grajewo DOM KULTURY	Piraci z Karaibów. Na nieznanych wodach	sobota, niedziela
	Strefa X	sobota, niedziela
Łosice DOM KULTURY	Woda dla słoni	piątek

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina
Ostrołęka Jantar	Niebo nad Saharą	16.30
	Naznaczony	18.15, 20.00

BIAŁOSTOCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (85) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 85-710-19-99, 85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 85-715-28-36, 85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 85-715-28-32, 85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 85-716-24-07, 85-716-25-52, 85-716-25-92, 85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED", ul. Sikorskiego 40, tel. 85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 87-566-27-63; Biuro numerów 87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo -87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 87-516-20-87; Telefon Zaufania 87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 87-567-24-03; Straż Pożarna 87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 87-566-25-40.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** – 86-272-22-21, **Kolno** – 86-278-27-25, **Łomża** – 86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** – 86-275-22-11, **Zambrów** – 86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 86 216-64-39; Telefon Zaufania AA 86- 215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** – 86-272-35-85, **Szepietowo** – 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** – 86-272-25-01, **Kolno** – 86-278-23-55, **Łomża** – 86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** – 86-275-21-44, **Zambrów** – 86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 86-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 86-272-27-00; **KOLNO**, 86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala – 86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 87-610-22-22.

GIŻYCKO Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 87-428-55-55.

GOŁDAP Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 87-610-33-52, w Giżycku 87-428-50-87, w **Gołdapi** 87-615-02-94, w **Olecku** 87-520-26-13; w **Węgorzewie** 87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK – 87-621-64-44; **GIŻYCKO** – 87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 87-520-24-75 wew. 7.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 29-760-26-81; Informacja PKS 29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka – 29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 29-764-35-44.

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas
85 748 74 74



www.wspolczesna.pl
GAZETA WSPÓŁCZESNA
12 sierpnia 2011
piątek

Opinie

Czytelnicy wydania łomżyńskiego Gazety Współczesnej chętnie komentowali artykuł opisujący zjawisko zmniejszania się liczby mieszkańców miasta. Oto niektóre komentarze umieszczone przez nich na naszym forum internetowym – www.wspolczesna.pl:

▲ **Nick: To logiczne**
www.wspolczesna.pl
To logiczna konsekwencja braku miejsc pracy i możliwości rozwoju. Niestety trend dotyczy całego województwa podlaskiego, nie tylko Łomży. Wystarczy spojrzeć na prognozy demograficzne. Okręg warszawski rozwija się właśnie z uwagi na dużą liczbę miejsc pracy i wyższe zarobki. Niestety dzieje się to kosztem innych regionów. Uważam, że są one same sobie winne. Łomża to najbardziej konserwatywne miasto z terenu Podlaskiego. Kler ma się tam świetnie.

▲ **Nick: burżua**
www.wspolczesna.pl
Jest to smutna, ale jednak niepodważalna prawda! Dobre prognozy demograficzne zapewnić może tylko dobra sytuacja gospodarcza, pomyślne perspektywy rozwoju miasta i wiara ludzi w lepszą przyszłość.
Dzieci się będą rodzić „na potęgę" nie dzięki propagandzie, mówiącej że „będzie się żyło lepiej", tylko dzięki temu, że rodzice sami odczują to lepsze życie i nie będą mieli żadnych obaw przed wychowaniem czwórki, piątki czy nawet szóstki pociech. Będziemy się jako społeczeństwo nieuchronnie starzeć, jeśli młode małżeństwa nie będą miały widoków na kupno jakiegoś mieszkania, na stałą pracę i na godne utrzymanie rodziny. Będziemy się też jako miasto systematycznie wyludniać, jeśli będzie prowadzona chora polityka ładowania pieniędzy na rozwój wielkich metropolii i traktowania mniejszych ośrodków jako ich ubogich krewnych.

(azda)

Białystok >> Jedną z gwiazd imprezy będzie wokalistka Kasia Kowalska

Moda i muzyka przed galerią

GW patronat

Występy muzycznych gwiazd, prezentacje bielizny, spektakl i pokazy taneczne. To wszystko czeka nas 19 sierpnia w parku nad stawem przed Galerią Biała.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Podlaskie Dni Mody to impreza, na której warto być. Rozpocznie się już w piątek, 19 sierpnia o godz. 19 w Białymstoku. Mieszkańcy miasta będą mogli zapoznać się z dokonaniami młodych projektantów i posłuchać dobrej muzyki. Jako gwiazda wieczoru wystąpi Kasia Kowalska.

Piękna bielizna i ciekawe stroje od Malewicza

O godz. 19 czeka nas powitanie gości. Pół godziny później rozpoczną się prezentacje najnowszej kolekcji Podlaskiego Klastra Bielizny. W pokazie wezmą udział: Kinga Lingerie de Famme, Axami, Ava, Gaia, Gorteks, Kontri, Kostar, Mat. Wszystko będzie połączone ze spektaklem „Casanova" (pokaz artystyczny białostockiej szkoły tańca „Sfera Tańca") i pokażem różnych kolekcji młodego białostockiego projektanta Bartosza Malewicza. Na koniec, ok. godz. 20.30, wystąpi wspomniana wcześniej Kasia Kowalska z zespołem. Głównymi organizatorami są firma Hillmar i Marcin Hillo oraz Podlaski Klaster Bielizny.

– Podlaskie Dni Mody 2011 otworzymy Pokazem Silver Collection, najnowszej kolekcji Podlaskiego Klastra Bielizny – mówi Marcin Hillo. – Rangę imprezy podkreśli występ gwiazdy polskiej estrady Kasi Kowalskiej z zespołem. Nie zabraknie też popisów białostockich grup tanecznych. Cieszę się bardzo, że będziemy mogli pokazać projekty Bartosza Malewicza. Jest on już dość znany w Polsce. Czas, żeby poznało go rodzinne miasto.

Hillo dodaje, że Białystok to miasto bogatych tradycji przemysłu włókienniczego zaszczepionego przez Izabelę Elżbietę Poniatowską Branicką, która wprowadziła sztukę i modę na salony podlaskie.

– Dziś pragniemy przypomnieć i powrócić do korzeni dobrego stylu i kultury. Dziś Białystok to miasto mody – zapewnia dalej Hillo. – Podlaskie Dni Mody to pokaz najlepszych projektantów, stylistów, kreatorów i producentów.

Rozwinąć skrzydła

Organizatorzy zapewniają, że wydarzenie zyska rangę najciekawszych eventów modowych w kraju i przyczyni się do zrealizowania kolejnych projektów i pokazów.

– Ufamy, iż nasza impreza pomoże podlaskim projektantom mody rozwinąć skrzydła – zapewnia Hillo. – Będzie też wspaniałą okazją dla mieszkańców Białegostoku i okolic do zapoznania się z najnowszymi trendami w tej dziedzinie sztuki. ▲



mw media

Kasia Kowalska jest jedną z bardziej znanych polskich wokalistek. Wystąpi w Białymstoku już 19 sierpnia.

poleca
STREFA IMPREZ.PL
www.strefaimprez.pl/bialystok

Region >> Można zbadać się bezpłatnie, anonimowo i bez skierowania

Zrób test na HIV – wiedza ratuje życie

Trwa wakacyjna kampania Krajowego Centrum ds. AIDS, promująca testowanie w kierunku HIV. Takie badania, bezpłatnie i anonimowo, można zrobić w 30 punktach w całej Polsce.

Każdego dnia na świecie zakaża się HIV ponad 7 tysięcy osób, a około 5 tysięcy umiera z przyczyn związanych z HIV/AIDS. W Polsce tymczasem, każdego roku wykrywa się około 800 zakażeń. Od początku epidemii w 1985 roku do kwietnia 2011 odnotowano 14474 zakażeń a leczeniem objętych zostało ponad 5 162 pacjentów, w tym 135 dzieci.

W województwie podlaskim od stycznia do maja br. HIV stwierdzono u 7 osób, a AIDS – u 6. Dwie osoby zmarły. Z kolei w województwie warmińsko-mazurskim HIV potwierdzono u 12 osób, a zachorowanie na AIDS u 9. Te dane nie odzwierciedlają rzeczywistej liczby zachorowań. Ciągle duża grupa osób, podejmujących ryzykowne zachowania, nie przeprowadza bowiem testów w kierunku choroby.

„Zrób test na HIV" to kampania skierowana przede wszystkim do osób podejmujących ryzykowne zachowania seksualne, zachęcająca do odpowiedzi na pytanie: Czy w moim życiu zdarzyło się coś, co mogło narazić mnie na zakażenie?

– Test na HIV można zrobić bezpłatnie i anonimowo w punktach konsultacyjno-diagnostycznych w całym kraju – powiedziała Anna Marzec-Bogusławska, Dyrektor Krajowego Centrum ds. AIDS. – W każdym z punktów wykwalifikowany doradca pomoże ustalić, czy podejmowane zachowania seksualne są lub były ryzykowne i, jeżeli jest taka potrzeba, zaleci wykonanie testu w kierunku HIV. Rozmowa z doradcą, podobnie jak samo wykonanie testu są w PKD anonimowe i bezpłatne.

Należy jednak pamiętać, że negatywny wynik testu dziś nie chroni przed zakażeniem HIV w przyszłości. Jedynie podejmowanie bezpiecznych zachowań może zapobiec zakażeniu i chorobie. **(luk)**

Gdzie się badać

Bezpłatne i anonimowe badania w kierunku HIV wykonują w naszym regionie:

▲ PKD przy Ośrodku Diagnostyczno-Badawczym Chorób Przenoszonych Drogą Płciową ul. św. Rocha 3; Białystok;

▲ PKD przy Poradni Dermatologiczno-Wenerologicznej Szpitala Wojskowego, ul. Kościuszki 30, Ełk.

Region >> Akcja trwa do końca wakacji

Pracownicy skarbowi radzą: Nie bądź jeleń, weź paragon

GW patronat

Jeszcze przez dwa tygodnie będzie trwała akcja Ministerstwa Finansów „Nie bądź jeleń, weź paragon". Aktywnie uczestniczy w niej Urząd Kontroli Skarbowej w Białymstoku.

Paragon to potwierdzenie, że dany towar kupiliśmy u konkretnego sprzedawcy. Tylko tam możemy go reklamować i dochodzić swoich praw w razie stwierdzenia, że jest wadliwy lub nie spełnia naszych oczekiwań. Jest jedynym dowodem pozwalającym na ewentualną reklamację towaru lub jego zwrot.

Dlatego też warto pamiętać o zachowaniu paragonu, a przypadku gdy sprzedawca go nie wydrukuje, poprosić o jego wydanie.

– Ten z pozoru mało znaczący kawałek papieru ma wpływ nie tylko na ochronę naszych interesów jako konsumentów, ale również kształtowanie budżetu państwa – powiedziała Izabela Głowacka, rzecznik prasowy Urzędu Kontroli Skarbowej w Białymstoku. – Biorąc dowód zakupu mamy gwarancję, że podatek zapłacony w cenie towaru trafi do budżetu państwa.

Tegoroczną akcję promuje rysunek Andrzeja Mleczki, jednego z najpopularniejszych polskich rysowników. W charakterystyczny sposób – lekki i satyryczny – ma edukować klientów i sprzedających o potrzebie brania i wydawania paragonu. Sprzedającym i urlopowiczom są też rozdawane kartki pocztowe z rysunkiem przygotowanym przez Mleczkę. **(bisu)**

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

- **Augustów**, ul. 3 Maja 31, tel. 87 643-19-97 „WGN Nieruchomości"
- **Augustów**, ul. Żabia 3a, tel. 87 643-06-72 - „THEO"
- **Białystok**, ul. Św. Mikołaja 1, tel. 85 748-74-30, 85 745-59-87, fax 85 748-74-32, 85 745-59-07 - Biuro Ogłoszeń „GW"
- **Bielsk Podlaski**, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730-19-20 - „ABA PLUS" Antoni Murawski
- **Ełk**, ul. Pułaskiego 24, tel./fax 87 610-85-05, - Oddział „GW"
- **Grajewo**, ul. W. Polskiego 6 lok. 25, tel./fax 86 272-89-15 - Oddział „GW"
- **Hajnówka**, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682-46-03, 682-33-77 - „SOBEX NOWY"
- **Łomża**, ul. Dmowskiego 1E, tel. 86 216-64-64, fax 86 216-56-97, - Oddział „GW"
- **Łomża**, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216-74-44, fax 86 216-71-07 - TV ŁOMŻA
- **Mońki**, ul. Białostocka 29, tel. 85 716-21-91 - „KURIER"
- **Ostrów Mazowiecka**, ul. Pocztowa 3, lok. 5, tel. 29 642-80-34 - „TYGODNIK OSTROŁĘCKI" - wydanie ostrowskie
- **Sokółka**, Os. Centrum 21, tel. 85 711-25-28 - „BIURO USŁUG DORADCZYCH"
- **Suwałki**, ul. Mickiewicza 5, lok. 2, tel./fax 87 566-57-26 - Oddział „GW"
- **Wysokie Mazowieckie**, ul. Długa 22, tel./fax 86 275-24-08, „VIDKING"
- **Zambrów**, al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271-25-25 - „GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok tel. 85 748-74-41 do 44.

ZAWIADOMIENIE

Zgodnie z art. 24 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2003r. Nr 80, poz. 721 z późn. zm.) w związku z art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 25 lipca 2008 r. o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008r., Nr 154, poz. 958), art. 36a ust. 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. Prawo budowlane (tekst jednolity Dz. U. z 2010r. Nr 243, poz. 1623) oraz art. 61 § 1 i § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2000r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) zawiadamiam, że w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, zostało wszczęte postępowanie administracyjne z wniosku Pani Joanny Bała-Żółtowskiej, pełnomocnika Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie z dnia 27.07.2011r. w sprawie zmiany ostatecznej decyzji Wojewody Podlaskiego Nr 114/2010 z dnia 07.10.2010 r. znak: WI.I.IA.7111/4-10/2010, która została zmieniona ostateczną decyzją Wojewody Podlaskiego wydaną dnia 12.05. 2011 r. Nr 42/2011 znak: WI-I.7840.4.7.2011.IA, o pozwoleniu na budowę i rozbudowę drogi krajowej Nr 8 do parametrów drogi ekspresowej S-8 na odcinku Jeżewo – Białystok od km 614+850 do km 639+365, realizowanego w ramach inwestycji drogowej pt.: „Zaprojektowanie i rozbudowa drogi krajowej Nr 8 do parametrów drogi ekspresowej na odcinku Jeżewo – Białystok km 614+850 - 639+365", w części dotyczącej nowych rozwiązań projektowych obejmujących:

a) roboty drogowe:

- zmianę przebiegu ścieżki rowerowej i chodnika w rejonie ronda w Jeżewie,
- korektę przebiegu łącznic dojazdowych do ronda na węźle Jeżewo,
- przesunięcie projektowanego dojazdu wraz z pasem wyłączenia do obiektu stacji benzynowej Stell w Radulach,
- korektę przebiegu ścieżek rowerowych i chodników w rejonie projektowanych przejść dla pieszych i zatok autobusowych,
- korektę geometrii dróg na projektowanych skrzyżowaniach dróg lokalnych,
- zmianę geometrii ronda północnego na węźle Złotoria (nowa nazwa – węzeł Tykocin),
- korektę przebiegu odcinka drogi DZ-17L i zmianę geometrii skrzyżowania z drogą Nr 8 w Porosłach,
- korektę lokalizacji i długości projektowanych przepustów związane ze zmianami geometrii układu drogowego,
- budowę dwóch dodatkowych odcinków drenażu drogowego, do ułożenia na membranie w poboczu drogi ekspresowej,
- korektę w zakresie projektowanych dojazdów do urządzeń podczyszczających kanalizacji deszczowej,
- przesunięcie lokalizacji zjazdów i wykonanie dodatkowych zjazdów z dróg lokalnych na działki przyległe,

b) roboty mostowe i konstrukcje inżynierskie:

- budowę schodów roboczych przy wiadukcie WD-3 od strony południowej,
- zmianę geometrii w planie ściany przyczółka przejazdu gospodarczego PG-2 od strony północnej i południowej,
- budowę schodów dla pieszych przy dojściu do nasypu obiektu WD-14 w Babinie,
- budowę ściany oporowej przy cmentarzu w Radulach,

c) roboty branżowe:

- budowę dodatkowych odcinków oświetlenia drogowego,
- korektę lokalizacji masztów oświetleniowych na projektowanych liniach oświetleniowych,
- korektę przebiegu i lokalizacji elementów projektowanych sieci elektroenergetycznych,
- korektę przebiegu i lokalizacji odcinków projektowanej kanalizacji deszczowej, związane ze zmianą geometrii obiektów drogowych,
- przesunięcie urządzeń podczyszczających oraz przebiegu sieci kanalizacji deszczowej w Łyskach w związku z uszczegółowieniem zasięgu podłoża z gruntów słabonośnych,
- przebudowę urządzeń infrastruktury technicznej, kolidujących z projektowaną rozbudową drogi i budowę związanych z nią nowych elementów w zakresie zgodnym w warunkami technicznych, w tym:
  - korektę w zakresie projektowanej przebudowy odcinków wodociągów,
  - korektę w zakresie lokalizacji odcinków gazociągów s/c i n/c,
  - korektę w zakresie lokalizacji odcinków sieci teletechnicznych,

wnioskowane zmiany opisano na rysunkach w „Projekcie zagospodarowania terenu" z następującymi oznaczeniami rozwiązań branżowych:

- w zakresie drogowym i mostowo-konstrukcyjnym: D001 – D116,
- w zakresie kanalizacji deszczowej: ZKD1 – ZKD101,
- w zakresie wodociągów: ZW1 – ZW20,
- w zakresie kanalizacji sanitarnej tłocznej: ZKt1 – ZKt2,
- w zakresie gazociągów: ZG1 – ZG2,
- w zakresie linii teletechnicznych: ZT1 – ZT12,
- w zakresie energetycznych – zasilanie: Epnz001- Epnz076,
- w zakresie sieci energetycznych – oświetlenie: Eo004 – Eo160,
- w zakresie sieci energetycznych – przebudowy SN: Eps001+Eps035,

zgodnie z przedłożonym zamiennym projektem budowlanym, na działkach o nr ewid. gruntu:

Gmina Tykocin:

- obręb 6 Jeżewo Nowe:
82/8, 100/1, 50/5, 80/1, 54/6;
- obręb 7 Jeżewo Stare:
130, 174/1, 132/3, 133/1, 134/3, 134/5, 135/1, 149/1, 136/1, 137/1, 141/1, 142/1, 143/5, 145/2, 59/1,71/1, 85/3, 86/1, 85/4, 85/6, 120/1, 121/1, 122/1, 123/1, 125/1, 129, 128/2, 128/3, 30/1, 11/1, 12/3, 12/5, 16/1, 17/1, 19/2, 19/1, 20/6, 21, 20/4, 22/1, 23/4, 23/6, 24, 25, 29/1, 143/7, 16/2;
- obręb 29 Stelmachowo:
29/1, 48/9, 49/1, 50/1, 54/4, 107/1, 108;
- obręb 19 Pajewo:
83/1, 84/1, 117/1, 118/3, 129/1, 175/1, 82;
- obręb 22 Radule:
63/19, 61/16, 62/5, 62/7, 169/30, 169/40, 169/42, 168/25, 168/27, 168/29, 167/27, 167/29, 277/3, 166/1, 165/4, 165/6, 164/2, 281, 278;
- obręb 23 Rzędziany:
252, 148, 155/3, 180/16, 181/2, 227/4, 225/1, 226, 224/6, 223/1, 411/1, 211/1, 212/1, 228, 229, 201, 213/1, 204/5, 203/1, 201/3, 199/1, 198/1, 197/1, 196/2, 196/4, 414/1, 204/3, 194/1, 193/1, 190/1, 189/1, 299/1, 11/1, 13/4, 413/1, 99/9, 99/11, 95/7, 95/9, 95/11, 95/13, 95/15, 94/1, 77/5, 95/17, 66/11, 419/1, 74/4, 74/2, 67/1, 63/1, 59/15, 59/13, 66/9, 148/6;

Gmina Choroszcz

- obręb 1 Babino:
15/22, 15/24, 18/4, 125/1, 17/7, 17/9, 24/5, 20/18, 20/15, 21/15, 129, 29/5, 29/7, 28/1, 133/3, 26/16, 27/2, 50/10, 62/1, 59/7, 60/13, 60/15, 60/17, 61/21, 61/23, 26/18;
- obręb 29 Złotoria:
337/16, 601/1, 342/7, 342/9, 342/11, 376/13, 1168/1, 1169/5, 377/8, 378/5, 378/7, 378/9, 382/5, 383/1, 384/7, 381/3, 380/1, 379, 1145, 1144, 1143/1, 1143/2, 1143/3, 529/6, 529/7, 529/10, 528/8, 527/5, 526/8, 526/10, 517/4, 517/7, 517/10, 558/2, 558/3, 520/4, 521/9, 510/8, 572/4, 572/6, 342/1;
- obręb 30 Żółtki:
1034/1, 1035, 1036/1, 1040/9, 1048/1, 1032;
- obręb 31 Choroszcz
Arkusz nr 1:
1572/1, 1576/1, 605/3, 601/5, 601/7, 55/2, 56/3, 56/5, 57/3, 57/5, 58/4, 59/1, 60/1, 61/6, 61/8, 62/1, 63/1, 64/1, 65/1, 1303/1, 1304/1, 31/13, 31/18, 677, 35/2, 36/2, 37/2, 31/11, 606,678, 35/1, 36/1, 37/1, 38/1, 38/2, 39/2, 214, 220, 30/2, 30/1, 1305/1, 70;
Arkusz nr 2:
34/1, 36/1, 69/1;
Arkusz nr 4:
208/1, 213/1, 40/3, 41/1, 42/1, 43/8, 43/5, 1591/1, 85/1, 84/1, 81/2, 80/2, 10/3, 8/1, 7/3, 7/5, 7/6, 87/2, 6/12, 6/10, 6/14, 44/1, 256/1, 257/1, 3/17, 209/1, 210/1, 43/3, 40/2, 261/1;
- obręb 15 Łyski:
83, 100/1, 102/1, 101/1, 13/1, 14/1, 15/1, 16/1, 268/6, 23/16, 23/18, 50/1, 73/9, 73/11, 74/1, 77/17, 77/19, 77/21, 77/23, 77/25, 77/27, 78/4, 164/3, 165/1, 166/7, 170/3, 171/1, 162/2;
- obręb 20 Porosły:
101/1, 92/1, 91/1, 90/1, 89/17, 88/7, 76/1, 88/1, 87/1, 254/1, 131/8, 130/1, 129/1, 128/3, 128/1;

W terminie siedmiu dni od daty obwieszczenia niniejszego zawiadomienia w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, Wydziale Infrastruktury, ul. Mickiewicza 3 w Białymstoku, pok. 326 strony mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

A7088811w01





PRACA

ZATRUDNIĘ

AUGUSTÓW w gospodarstwie rolnym. 605-413-527.
BARTLOWIZNA w Goniądzu zatrudni kierownika gastronomii z doświadczeniem, Tel. 502-377-550.
CHCESZ dorobić minimum 1000 zł, zadzwoń zaraz, mamy pracę dla Ciebie. tel. 664-741-657
DO PRACY W GOSPODARSTWIE, 698-744-536.

FIRMA Agro-Serwis zatrudni Przedstawiciela handlowego- branża rolnicza, na terenie: Siedlce, Przasnysz, Wysokie Mazowieckie. Wymagane: wykszt. rolnicze, doświadczenie handlowe, znajomość rynku lokalnego. Cv proszę przesyłać na e-mail: biuro@agro-serwis.pl

HOSTESSY, masażystki, oferuje wysokie zarobki, mieszkanie bez opłat -Warszawa. 662-853-120.
KIEROWCA kat. C +E z B-stoku, tylko UE, 660-464-946.
KIEROWCE kat. C do dystrybucji art. spoż. na terenie Podlaskiego, z doświadczeniem tylko 501-228-073
KIEROWCĘ do jazdy tiremna trasach Polska- Belgia-Rosja. Łapy, (85)650-21-99, 602-557-199
KIEROWCĘ kat. C +E -kraj. 604-488-716.
KIEROWCĘ na Tira. k/Grajewa. tel. 606-274-058.
KIEROWNIKA magazynu pilnie, CV -asystent@onet.pl
MĘŻCZYZNA, gospodarstwo. k/Grajewa. 605-089-658.
MĘŻCZYZNA, gospodarstwo. k/Grajewa. 662-077-356.
MURARZA i do elewacji, 609-793-905.
OPIEKUNKI Niemcy, tel. 664-126-937
POMOCNIKA cieśli i dekarza, 604-993-406.
PRACA w komisjach wyborczych. Liga Obrony Sywerenności, 501-813-770.
PRACOWNIKA do gospodarstwa. 503-668-995.
PRACOWNIKA do serwisu wulkanizacyjnego zatrudnię. 601-297-897.
TARTAK Ogrodniczki -mechanika, (85)710-88-63.
TARTAK Ogrodniczki -pracowników fizycznych, tel. (85)710-88-63.
TARTAK pracownicę biurową (j.niemiecki). (85)718-44-40.
TARTAK pracownicę biurową (kadry). (85)718-44-40.
TARTAK w Nowosiółkach koło Gródka zatrudni pracowników fizycznych. (85)718-44-40.
W gospodarstwie rolnym, 797-422-658.
ZATRUDNIĘ pielęgniarkę do opieki długoterminowej w domu pacjenta.Wymagane prawo wyk.zawodu oraz kurs kwalifikacyjny lub w trakcie. Praca na stałe lub dodatkowa, 609 170 123.
ZATRUDNIMY osobę do działu obsługi klienta ze znajomością j. angielskiego i rosyjskiego. CV przyjmujemy do 12.08.2011 r. na e-mail: cvrekrutacjabiuro@gmail.com

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie. 500-100-099
NATYCHMIASTOWY skup, do 50.000 zł, 500-008-130.
ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31

SPRZEDAM

AUDI A6 2,7 TDI (2006), tel. 781-143-525.
KAMAZ, 1986 r.14500 zł. Grajewo. 604-963-556.
KOPARKA kołowa Zeppelin ZM15. 17T. 604-963-556.
LUBLIN „2". wywrotka. 2,4D. 1997r. 660-636-023.

CZĘŚCI

FIAT, DAEWOO części, Sienkiewicza 77 Białystok , tel. (85)654-53-35

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (85)664-72-11, 602-393-013.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

1/2 domu z ogrodem, Bielsk Podlaski. 696-512-702.
2800M2 +zabudowania, gm Juchnowiec. 504-781-213
2-POK. +garaż, 41,9m2, Żeromskiego, 504-426-632.
2-POKOJOWE, Augustów centrum, 602-432-323.
3-POKOJOWE, 65 m2, nowa cegła, 698-091-869.
BARDZO solidne garaże, wzmocnione, (85)874-53-66.
BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42
BLASZAKI wzmocnione. Dowóz, montaż gratis. Producent (85)733-52-11, (29)761-50-20, 512-245-075, www.robstal.pl, Raty.

regiodom.pl

BLIŹNIAK nowy 140/350, ul. Wydmowa, Białystok, 350.000 zł, 694-948-200.
DOM do remontu w Sokółce, 00447731689127, 00442089594274.
DOM murowany IV poziomy, usługowo -handlowo -mieszkalny, 15x8m, centrum Łap, 001718-80-61-145
DZIAŁKA na jez. Mleczówka, 12 ha, ok. Ełku, możliwość odrolnienia. 608-452-972.
DZIAŁKA na jez. Orzyskim, 6 ha, możliwość odrolnienia. 608-452-972.
DZIAŁKA. 3900m2. Czarnawieś jezioro. (86)273-30-50
DZIAŁKI nad J. Szelment Mały, 509-581-205.
DZIAŁKI: 2,5 ha. nad Rospudą, 6000 m2. nad Jeziorem Selment Wielki. 694-809-609, 694-651-509.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe. Dowóz, montaż -gratis. Cały kraj, www.konstal-garaze.pl, 512-853-323, (85)667-21-08, (86)225-23-11, (29)642-34-61.
GARAŻE, blaszaki- tanio, 505-126-033
GM. Radziłów, Okrasin, dom 80 m2, działka 1080 m2, uzbrojona, 40.000 zł. 504-370-824.
GRAJEWO. Mieszkanie 32 m2, 2-pok. 790-759-118.
JAROSZÓWKA 240/650 m2, 639tys. 601-811-145.
KRASZEWSKIEGO 48m2, cegła, tel. 502-726-264.
KRUCZA, 2-pok z kuchnią, wysoki standard, niski czynsz, wspólnota, cegła, 230.000 zł. 664-718-029.
MIESZKANIE 63 m2, VIIp, os. Dziesięciny, ul. Berlinga 19, dobra komunikacja, parking, 601-297-897.
OKAZJA! Nowy, surowy otwarty 156/1003 m2, Kuriany k/B-stoku 220.000 zł. 694-948-200.
PÓŁWYSEP o pow. 43 ha, nad jez. Dąbrowa Mała w Dąbrównie k/Grunwaldu, możliwość zabudowy. 600-015-254.
PRYWATNE jezioro k/Ełku 14 ha, z małą wyspą, prądem, wokół ziemia 45 ha, możliwość podziału lub rekreację. 608-452-972.
WASILKÓW Krucza 39 mkw Ip. (2006) 2-pok. 888-217-118
ZIEMIA rolna, 240 ha, w jednym kawałku, możliwość budowy fermy wiatrowej, gm. Wydminy. 668-617-014.
ZIEMIĘ rolną 115 ha, w jednym kawałku, Skomack Wlk. gm. Stare Juchy. 668-617-014.

WYNAJMĘ

DO wynajęcia, 15i40m, ul. Sienkiewicza IIIp. centrum, 531-20-08-73
EŁK, centrum, 45 mkw., 3-pok., I piętro. 660-333-819.
LOKAL Wysokie Maz. 50 m2, parter, 693-100-402.
LUB sprzedam. Lokal użytkowy 140 m2. Grajewo, Wojska Polskiego (naprzeciwko Policji). 516-163-910.
SAMODZIELNE mieszkanie, Dojlidy. 601-095-911.

STANCJE

2-POKOJE paniom w Śródmieściu, (85)653-16-01.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, (85)732-76-85.

BEZPŁATNE szkoły dla dorosłych – Policealne Studium Zawodowe, LO, Uzupełniające LO. Warszawska 2, www.twp.bialystok.pl tel. 85 7435106, 85 7435705.
BEZPŁATNE szkoły dla dorosłych – Policealne Studium Zawodowe, LO, Uzupełniające LO. Warszawska 2, www.twp.bialystok.pl, tel. 85 7435106, 85 7435705.

TURYSTYKA

***ANTWERPIA,** Belgia, Holandia, środa, piątek, sobota, niedziela, DVD, klima, 608-835-822, (85)662-16-00.
BELGIA Holandia czwartek, środa, piątek, 502-701-966
BELGIA, Holandia, Niemcy -poniedziałki, soboty -DVD, klimatyzacja - (85)747-00-01, 602-664-771.
BELGIA, Holandia, sobota wieczorem, 600-761-945.
BELGIA, Holandia, sobota, wtorek. 602-176-530.
DOMEK, k/Ełku, nad jeziorem, 10-osób. 500-282-157.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek, 518-349-303.
RAJGRÓD, pokoje do wynajęcia, jezioro. 694-043-988

ZWIERZĘTA

MŁODEGO pieska typ „lamrador" oddam w dobre ręce. 602-434-398.
MŁODEGO pieska typ „lamrador" oddam w dobre ręce. 602-434-398.

BIZNES

KUPIĘ aptekę. Tel. 518-993-804.
PUNKT małej gastronomii -kebab, centrum, 506-152-302.

KREDYTY

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIKu, wypłata natychmiast, emeryci, bez ograniczeń wiekowych, również zajęcia komornicze. Oprocentowanie wynosi 4% w skali roku. RRSO podajemy na życzenie klienta, tel. 600-700-304.

ALTER-POŻYCZKA: gotówki bez BIK-u, oddłużenia, konsolidacje. Oferty dla każdego na oświadczenie, dojazd do klienta, 703-803-023 (7,69/min).
KREDYTY hipoteczne , gotówki , konsolidacje , dostęp do 26 banków, Tel. 660-564-061.

SZUKASZ kredytu hipotycznego? Chcesz płacić mniejsza ratę? Mamy ofery 25 banków. Pomoc bezpłatna; dzwoń tel. 609-001-072.

POŻYCZKI

AŻ 3000 ZŁ POŻYCZKI, SZYBKO, NA JASNYCH ZASADACH I BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-353 7 DNI W TYGODNIU 7:00-21:00.

DOBRE POŻYCZKI! POD DOPŁATY DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!

POŻYCZKA 500zł, natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, tel. (85)732-30-22.

POŻYCZKA bez BiK do 6000 zł. Dzwoń lub wyślij sms-a GOTÓWKA, całe województwo, tel. 664-741-747.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********MACIORY,** knury (bydło pourazowe), do 3,20 zł/kg., tel. 515-075-505.
**********SKUP** bydła pourazowego, maciory. Wyrejestrowanie, faktura, szybki dojazd, tel. 512-784-699.
*******SKUP** bydła pourazowego. Wyrejestrowanie, faktura. Maciory, knury. Najwyższe ceny, 663-041-519, 695-187-861.
*****BYDŁO, KONIE, TRZODA, POWYPADKOWE. WYREJESTROWANIE, TEL. 515-833-388.

FIRMA prowadzi skup słomy zbożowej i rzepakowej oraz siana na cele energetyczne. Kontraktacje ze zbiorów 2011. Atrakcyjne warunki płatności oraz możliwość wieloletniej współpracy, 509-635-572.

KNURY 2 zł/kg, 663-041-519, 695-187-861.
KNURY skupuję, tel. (85)685-22-45, 694-933-680.
KROWY, trzoda każdej kondycji. Płatne gotówką, tel. 515-83-33-95.
SKUP bydła pourazowego. do 5 zl/kg. 515-419-263.
SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.
SKUP koni, źrebiąt, 603-651-516.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty. Przasnysz, 692-999-007.

WYPRZEDAŻ MASZYN UŻYWANYCH
SaMASZ
ZADZWOŃ - 85 664 70 31
www.samasz.pl

***DOJARKI,** schładzalniki - nowe i używane. Sprzedaż, montaż, tel. 503-797-293, 602-447-223.
1 ha kukurydzy na pniu. k/Grajewa., tel. 503-544-234.
DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (87)423-48-77, 603-860-885.
JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. Tel. (65)572-73-36, fax.(65)573-86-31, 602-666-196, (86)476-16-91.
KLACZ 11-letnią, 4.800 zł. 602-554-139.
KOMBAJN zbożowy International 321. 663-437-988
PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.
PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF, tel. (85)650-15-61, 600-783-948.
SPRZEDAM kukurydzę na pniu, ok. 10 h, gmina Rutki, tel. 607-500-298.
ZBIORNIKI mleka 600-1600 l.Montaz , serwis. Dojarki przewodowe. Grajewo. (86)272-67-97, 502-534-434.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** KUPIĘ, ODBIORĘ, tel. 508-127-829.
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, tel. 661-921-290.
BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.
DRZEWO kominkowe kupię, tel. 601-387-666.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.
KUPIĘ las do wycinki, drewno stosowe, 692-092-525.
SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, 608-713-032.

SPRZEDAM

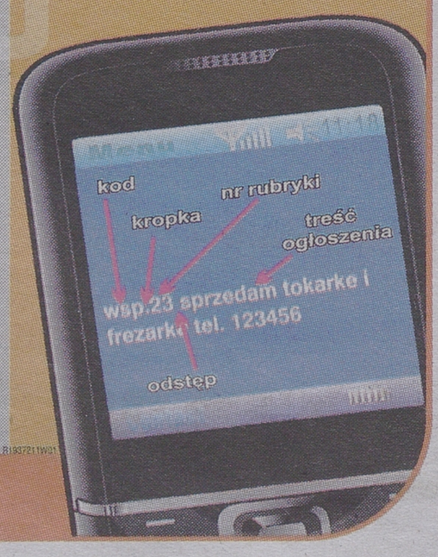
ABY kupić drewno - dzwoń, Tel. 698-771-943.
DREWNO opałowe i węgiel sprzedam. 695-376-791.
EKOGROSZEK PIEKLOSZ, węgiel, tel. 86/2755-090, 86/2755-237.
OSTRÓWEK, 1992, 22.000,- TEL. 662-145-501.
PIEC CO „5" uzywany. spala wszystko. 660-636-023.

Biuro Ogłoszeń online
www.wspolczesna.pl/nadaj
Nadaj drobne przez internet

SMSowo KOMFORTowo
ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?
– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak (prosimy nie używać polskich znaków):
wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456
– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
79988 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.
– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej
01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



Wyślij ogłoszenie SMS'em



regiofirma.pl
co firma budowlana
gdzie Białystok
szukaj >>
Firmy z Twojego miasta

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 85 744 33 88
Białystok, ul. Wojskowa 3 (Biuro) / ul. M.C. Skłodowskiej 22
www.pogrzeb.bialystok.pl

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

OD zaraz doświadczonych tynkarzy lub brygady tynkarskie, 669-554-417.

OSOBĘ na overlock, pomoc krawcowej. (85)652-67-45.

PODRĘCZNIKI szkolne 10% taniej, pozostałe książki do 50% taniej. Łomża - Księgarnia róg Dwornej i Legionów.

SPRZEDAM drewno opałowe, 692-092-525.

INNE

SPRAWDŹ dłużnika: www.aliant.de

ZDROWIE

GINEKOLOG

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 602-170-344.
GINEKOLOG A-Z 506-553-556
GINEKOLOG pomoc 504-444-874

PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE DOMOWE). ESPERAL (CODZIENNIE, CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA PSYCHICZNE, SNU I SEKSUALNE. PSYCHIATRZY ADAM I EUGENIA CHOROSZUCHA.UL. PODLEŚNA 16, TEL. (85)732-77-35.

ALKOHOLOWE odtrucia, codziennie, całotygodniowo (także domowe). Esperal (przez chirurga). Dr Choroszucha, Podleśna 16, tel. (85)732-77-35.

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10. (85)661-53-33.

ESPERAL (przez chirurga, codziennie), tel. 85/732-77-35.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

SEPERATOR nowy 80 l na godz 1.100 zł. 510-895-854.
SZAMBOWÓZ 14 tys. litrów, Mercedes 2224 -gotowy do pracy. 601-297-897.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

BLACHODACHÓWKA
17,90 zł/m2. netto.
Grajewo tel. 505-303-465.

USŁUGI

PRAWNICZE

ODZYSKUJEMY Długi, Pozwy, Porady Prawne, tel 85-743 50 14, kom 531 200 873.

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h, auta, busy, inne. 604-359-907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, okolice, 510-412-369.
TYNKI tradycyjne, posadzki, 784-998-940.

BUDOWA, REMONT

***DOCIEPLENIA.** Tanio. 507-944-107.
ADAPTACJA poddaszy, remonty, elewacje- struktury, terakota, szpachlowanie, Suwałki, ok. 510-412-369..
ARCHITEKT, tel. 506-109-094.
BUDOWA budynków, tel. 785-199-873.
DOMY, docieplenia, wykończenia, 781-892-292.
DOMY, obory, usługi koparką, szalunki. 782-371-720.
KLIMATYZACJA- montaż, serwis. Świadectwa Energetyczne- certyfikaty dla budynków, 503-407-296.
KOMINKI budowa, projekt, tanio, 698-286-906.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

2-POK. z aneksem, 36 m2, Branickiego, 721-186-841
MIESZKANIE, 32 m2, Piłsudskiego 4, 505-747-000.

ROLNICTWO

KUPIĘ

KNURY, 2,20zł/kg,
502-824-112.

KOPARKO -ładowarka, tanio, Białystok, 505-780-911
KOWALSTWO artystyczne, ok. Suwałk, 511-485-990.
MALOWANIE dachów. Tel. 668-141-137.
MALOWANIE szpachlowanie, niedrogo, 500-454-999.
MALOWANIE, szpachlowanie, remonty. 665-063-930.
OCZYSZCZALNIE ścieków, odwodnienia, 512-086-437.
OGRODY, nawadnianie, Najtaniej!!! 604-590-996.

PAPĄ termozgrzewalną, solidnie, tel. 516-321-649.

POLBRUK kompleksowo od 16 lat, 503-800-815.

POLBRUK, granit - kompleksowo, 605-371-441.

POLBRUK, granit- tanio, solidnie. 511-181-711.
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem, tel. 508-724-359.
POSADZKI agregatem, Tel. 604-400-174.
POSADZKI agregatem, tel. 721-095-385.
POSADZKI agregatem, tel. 785-199-873.

SILOSY na kiszonkę -własne szalunki, tel. 605-300-397.
STUDNIA, pompy ciepła, (85)654-70-00 604-651-727.
STUDNIE abisynki, głębinowe, solidnie!!! 504-320-592.
STUDNIE głębinowe tanio, sprawdź! Tel. 600-772-149.
STUDNIE wiercone solidnie, Białystok, 600-111-100.
SZPACHLOWANIE, malowanie, glazura, terakota, płyty gipsowe i elewacje, zabudowy. tel. 501-754-261.
TYNKI agregatem, Tel. 785-199-873.
USŁUGI koparko-ładowarką, Suwałki, ok. 511-115-729.
WYKONUJĘ roboty brukarskie, tel. 791-056-415.
ZBIORNIKI na gnojówkę, Tel. 605-300-397.
ZDOBNICTWO drewnianych domów, okiennice, nadokienniki, węgły, wiatrówki, szczyty. 515-628-106.

OGRODZENIA

POGOTOWIE Bramowe, słupki parking, (85) 663-26-39.

HYDRAULICZNE

KOMPLEKSOWE usługi hydrauliczne, 508-799-644.
PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, tel. 668-401-313.

Szukasz hydraulika?
regiofirma.pl

ANTENY

ANTENY -montaż, ustawienia -tanio 504-853-180
SATELITARNE TNC, montaż, naprawa. 603-220-913.

NAPRAWA RTV

TELENAPRAWA, LCD, 603-220-913, (85)675-40-24.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy, 607-149-302.

REMONTY

TYNKI poddasza, szpachlowanie, 664-198-801.

OKNA I DRZWI

OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż, (85)746-14-46, 600-380-772, 602-488-413.

DACHY

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE dachów, więźba, najtaniej!!! 796-996-646.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów, Suwałki, okolice, 501-564-471.
MALOWANIE dachów -dobre, Alpin-Dach, 664-367-003.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY meble ze stali nierdzewnej, 781-933-672
KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (85)741-96-56.
TOCZENIE, frezowanie, spawanie, tel. 509-996-538.

TRANSPORT

KOPARKO- ładowarką +młot. 793-505-205.

INNE

NAGROBKI granitowe, niskie ceny! Boguszewo 7. 601-924-904.
OGRODY, nawodnienia, 503-334-209.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników, silników i osi. 607-607-679.
TARCIE drewna trakiem przewoźnym. 504-921-727.

ZLECĘ WYKONANIE

SUFITY podwieszane , szpachlowanie, malowanie, glazura, itp. Ciechanowiec i okolice, 603-773-664

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż". 604-167-379, (85)675-13-15.

STUDIA PODYPLOMOWE I PRAKTYKI:
• wycena • zarządzanie
• pośrednictwo w obrocie nieruchomościami
wszystkim absolwentom zapewniamy praktyki zawodowe
NOT
Ośrodek Doskonalenia Kadr
ul. M. Skłodowskiej-Curie 2 pok 113
15-950 Białystok
tel./fax. 85 742 12 75,
www.not.bialystok.pl
R6196611W01

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30
R6703711W01

TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 086 718 30 70
fax 086 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl
100 lat działalności
- elementy budowlano-szkieletowe
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport
SUSZENIE TARCICY
pon.-pt. 7.00-16.00, soboty 8.00-15.00

ZAKŁADY TŁUSZCZOWE w BODACZOWIE
RZEPAK 2011
SKUP i KONTRAKTACJA

Punkt SKUPU i KONTRAKTACJI:
SKŁODOWSKI S.J.
- Pow. Ostrów Maz., **Magazyn Andrzejewo**, ul. Warszawska 53, tel. 86 271 70 10.
- Pow. Olecko, **Magazyn Mściszewo**, tel. 87 523 85 95.

Punkty KONTRAKTACJI:
- **HAPR SKŁODOWSKI Zaręby Kościelne**, ul. Czyżewska 20, tel. 86 270 69 00
- **HAPR SKŁODOWSKI Szulborze W.**, ul. Wyszyńskiego 22, tel. 86 270 69 12
- **HAPR SKŁODOWSKI Daniłowo**, tel. 86 270 69 12

A45011L03
Zakłady Tłuszczowe w Bodaczowie tel.: 84 682 20 17, 84 682 20 90

fadbet s.a.
ul. 27 Lipca 60.
15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71,
tel. kom. 606 827 782
www.fadbet.com.pl
Budynek handlowo-usługowo-biurowy
Białystok, ul. Stołeczna 2
DO ODBIORU!
ostatnie mieszkanie na ul.Św. A. Boboli 3a
nowa inwestycja przy ul. 27 lipca 23

Budujemy radość
Warszawa ul. Skoroszewska
Białystok ul. Ryska
Białystok ul. Gruntowa
Białystok ul. Świętokrzyska
nowe Bojary
JAZ-BUD
www.jaz-bud.pl
Spółdzielnia Mieszkaniowa w Wasilkowie
Osiedle "Lisia Góra"
mieszkania w cenie już od 3585zł/m2
tel. 85 718 53 98,
ul. Nadrzeczna 1, Wasilków
Ekologiczne położenie na skraju lasu i dogodny dojazd
Przedsiębiorstwo Budowlane JAZ-BUD Sp. z o.o.
15-843 Białystok, ul. Świętokrzyska 3
tel. 85 651 49 49
e-mail: biuro@jaz-bud.pl
03-438 Warszawa, ul. Kowieńska 24 lok. 3
tel. 22 698 22 23
e-mail: warszawa@jaz-bud.pl

zadzwoń do reportera
Miłosz Karbowski
85 748 74 80



Polscy hokeiści na trawie pokonali Szwecję 5:0 (3:0) w ostatnim meczu grupowym mistrzostw Europy drugiej dywizji rozgrywanych w Winnicy (Ukraina). Dzięki zwycięstwu Polacy wywalczyli awans do półfinału oraz prawo startu w turnieju przedolimpijskim.

Badminton >>

Byli o krok od ćwierćfinału

Niesamowicie pasjonujące mecze stoczyli w mistrzostwach świata w Londynie Robert Mateusiak i Nadia Zięba z Hubala Białystok. Jako jedyni z Polaków dotarli do 1/8 finału i byli bardzo bliscy wejścia do czołowej "ósemki" mikstów. Niestety, po godzinnym horrorze przegrali 15:21, 22:20, 16:21 z rozstawionymi z nr. 4 Chińczykami Tao Jiaming i Qing Tian.

Także godzinę trwał wcześniejszy bój białostoczan z Duńczykami Madsem Pielerem Koldingiem i Julie Houmann. Nasza para miała w nim niezłe przetarcie, wygrała 21:16, 16:21, 21:18 i już uodporniona psychicznie mogła walczyć z Chińczykami o ćwierćfinał.

Polacy zajmują 14. miejsce w rankingu światowym, ale do starcia z wyżej notowanymi Azjatami przystąpili pełni nadziei. Nie tak dawno pokonali ich po zażartym boju na turnieju Super Series w Hongkongu. Spotkanie w Wembley Arena było jeszcze bardziej emocjonujące i szkoda, że nasi nie powtórzyli sukcesu.

Pierwszy set początkowo miał wyrównany przebieg. Tao i Qing, trzeci duet Chin, zdołali jednak odskoczyć na 15:10, potem pozwolili zbliżyć się jedynie na dwa punkty różnicy i serią czterech lotek zakończyli partię. Niezrażeni Polacy drugą odsłonę rozpoczęli od prowadzenia 3:0 i bardzo dzielnie poczynali sobie do przerwy. Ta pomogła Azjatom, którzy rozpędzali się z akcji na akcję aż do stanu 20:15. Wydawało się, że już jest po meczu, ale Mateusiak i Zięba dokonali czegoś niesamowitego. Zdobyli siedem punktów z rzędu i doprowadzili do remisu w setach.

W rozstrzygającej partii Polacy długo gonili wynik i ich niezwykła ambicja zaowocowała prowadzeniem 15:14. W końcówce zabrakło im już jednak szczęścia i precyzji.

(ab)

Lekkoatletyka >> Mistrzostwa Polski w Bydgoszczy

Fiodorow numerem 2

Joanna Fiodorow kontynuuje kapitalną serię. W czwartek została wicemistrzynią Polski seniorek.

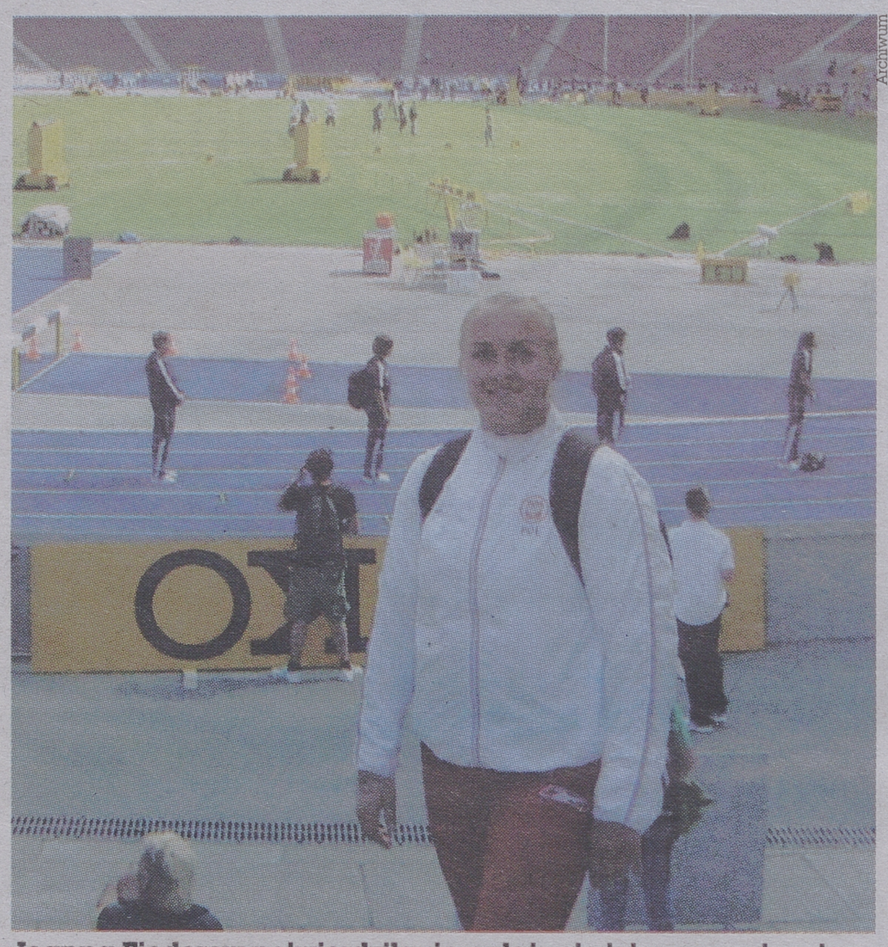
Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Zawodniczka Prefbetu konkursu rzutu młotem podczas krajowego czempionatu w Bydgoszczy wygrać po prostu nie mogła. To dlatego, że do wielkiej formy wraca mistrzyni świata i była rekordzistka globu, Anita Włodarczyk.

Najlepsza polska młociarka już w pierwszej próbie osiągnęła wynik 71.39. To o ponad metr dalej od rekordu życiowego Fiodorow (70.06) ustalonego podczas niedawnych Młodzieżowych Mistrzostw Europy w Ostrawie, w których również była druga. Joanna też zaczęła bardzo dobrze. W toczonym w fatalnych warunkach, w chłodzie i deszczu konkursie, wystartowała od rezultatu 68.07. Gdy Włodarczyk w drugim rzucie posłała młot na odległość 73.05 stało się jasne, że medale złoty i srebrny zostały już rozdane. Fiodorow nie miała szans dogonić mistrzyni, tak jak żadna z innych młociarek nie mogła się zbliżyć do zawodniczki Prefbetu. W ostatniej próbie Joanna przypieczętowała srebro bardzo dobrym wynikiem 69.78.

W czwartek późnym wieczorem (po zamknięciu wydania) była druga szansa na medal. W biegu na 3000 metrów z przeszkodami jako jeden z faworytów występował Łukasz Parszczyński z białostockiego Podlasia.

▲ **Wyniki finału rzutu młotem:** 1. Anita Włodarczyk (Skra Warszawa) 73.05, 2. Joanna Fiodorow (Prefbet Śniadowo Łomża) 69.78, 3. Katarzyna Kita (Agros Zamość) 63.63. ▲



Archiwum

Joanna Fiodorow potwierdziła, że należy się jej reprezentacyjny dres. W Bydgoszczy przegrała tylko z Anitą Włodarczyk.

Sport akademicki >>

Klimat groźnym przeciwnikiem

Młociarka Joanna Fiodorow oraz Justyna Korytkowska w biegu na 3000 m z przeszkodami to lekkoatletki z województwa podlaskiego, które znalazły się w reprezentacji Polski udającej się do chińskiego Shenzhen na Letnią Uniwersjadę.

– Jeśli wszystko będzie w porządku, to obie powinny walczyć o czołowe lokaty – deklaruje Andrzej Korytkowski, prezes i trener Prefbetu. – Największym problemem Justyny nie będzie ewentualny finał, ale bieg eliminacyjny. Odbędzie się on bowiem o godzinie 5. rano naszego czasu, czyli 11. czasu miejscowego, zaledwie 2 dni po trwającej 15 godzin podróży.

Jak przyznaje Korytkowski duży wpływ na postawę obydwu lekkoatletek będzie miał klimat panujący w dwunastomilionowym mieście.

– Obecnie jest tam ok. 32-35 stopni Celsjusza, a wilgotność dochodzi do 90 procent – wyjaśnia Korytkowski. – Na pewno nie będzie to spacerek, ale nasze zawodniczki obiecują, że dadzą z siebie wszystko.

Obie lekkoatletki do Chin lecą po mistrzostwach Polski w Bydgoszczy, o których piszemy obok.

Na Uniwersjadzie w Shenzhen województwo podlaskie w sumie reprezentować będzie czworo sportowców. Grupę uzupełniają, pozyskana w letniej przerwie przez AZS Białystok Agata Durajczyk i strzelec Kalibra Białystok Paweł Pietruk.

▲ **Nasi zawodnicy na Uniwersjadzie w Shenzhen**
Lekkoatletyka: Joanna Fiodorow (Prefbet Śniadowo Łomża/WSWFiT Białystok) – młot, Justyna Korytkowska (Prefbet/AWFiS Gdańsk) – 3000 metrów z przeszkodami.
Siatkówka: Agata Durajczyk (AZS Białystok/Wszechnica Świętokrzyska Kielce) – pozycja libero.
Strzelectwo sportowe: Paweł Pietruk (Kaliber Białystok/WSWFiT Białystok) – karabin.

(lis, milk)

Siatkówka >> Drugi turniej World Grand Prix w Polsce

Jeśli zdobywać punkty – to teraz

Argentyna, Korea Południowa i Kuba będą przeciwnikami polskich siatkarek w drugim turnieju eliminacyjnym World Grand Prix. Zostanie on rozegrany w najbliższy weekend w Zielonej Górze.

Po raz pierwszy w historii WGP Polska jest organizatorem dwóch turniejów. W miniony weekend w Bydgoszczy biało-czerwone pokonały Argentynki 3:0 oraz przegrały z Dominikankami 2:3 i Włoszkami 1:3. Polki mają cztery punkty i by myśleć o grze w turnieju finałowym (wystąpi w nim 7 najlepszych drużyn + Chiny jako gospodarz), muszą być skuteczniejsze. Jeśli zdobywać punkty to na własnym terenie, tym bardziej, że każdy z przeciwników nie spisuje się na razie najlepiej. Dotyczy to także pozornie najsilniejszych Kubanek. Ten zespół w ostatnim czasie został poważnie odmłodzony. Na ubiegłorocznych mistrzostwach świata w Japonii zajął dopiero 12. miejsce.

Turniej w Zielonej Górze cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Wszystko wskazuje na to, że mecze Polek obejrzy komplet 5 tysięcy kibiców. W składzie naszej drużyny znajduje się przyjmująca AZS-u Białystok, Aleksandra Kruk.

▲ **Program – piątek:** Polska – Argentyna (16.30), Korea Płd. – Kuba (19.00). **Sobota:** Polska – Korea Płd. (15.30), Kuba – Argentyna (18.00). **Niedziela:** Polska – Kuba (15.30), Korea Płd. – Argentyna (18.00). Mecze Polek transmituje stacja Polsat. **(PAP, milk)**

Klasyfikacja WGP

1. Rosja	3	9	9:1
2. Włochy	3	9	9:3
3. Brazylia	3	9	9:1
4. USA	3	8	9:2
5. Serbia	3	7	8:4
6. Japonia	3	6	6:3
7. Tajlandia	3	5	6:5
8. Kuba	3	4	6:6
9. Polska	**3**	**4**	**6:6**
10. Korea Płd.	3	3	3:7
11. Chiny	3	3	4:6
12. Dominikana	3	3	6:8
13. Argentyna	3	2	4:8
14. Niemcy	3	0	2:9
15. Kazachstan	3	0	0:9
16. Peru	3	0	0:9

W tabeli liczą się najpierw zdobyte punkty, a potem stosunek małych punktów (nie setów).

Petanque >> Będą kulowe emocje

O Puchar MM Białystok

Już w najbliższy weekend na boiskach Zespołu Szkół Sportowych nr 1 przy ul. Promiennej odbędzie się po raz trzeci Turniej Petanque o Puchar Portalu MM Białystok. W sobotę, zagrają w bule drużyny trzyosobowe tzw. triplety, a w niedzielę ekipy dwuosobowe dublety.

Po raz pierwszy zawody odbyły się dwa lata temu i wygrał je duet z Gib Izabela Bieluczyk, Andrzej Mosiewicz. Rok później zawody trwały już przez dwa dni. W turnieju tripletów pierwsze miejsce zajęła ekipa, która wystąpiła w składzie: Paweł Baranowski, Łukasz Onoszko i Maciej Grabowski, a w dubletach zwyciężyli Francuz Daniel Planche grający z Algierczykiem Boualemem Bouamrane.

Zapisy do obu turniejów od godz. 9. Początek gier ok. godz. 9.30. Wpisowe wynosi 20 zł od osoby dorosłej, 10 zł płacą juniorzy. Organizator zapewnia tradycyjnie słodki poczęstunek kawę, herbatę oraz wodę mineralną.

Dla najlepszych ekip i nie tylko przewidziane są atrakcyjne nagrody ufundowane przez Dino trade – importer zapalniczek PAKO, Salony fryzjerskie „Ellafryz", Salon optyczny NEW OPTICA Marcin Szewczuk. Turniej wspomógł także Urząd Marszałkowski.

(mark)

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** – tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** – tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 85 748 74 30; **KRAMIK** – tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** – tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: BIELSK PODLASKI tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, **biuro ogłoszeń** – tel/fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** tel. 86 273 80 33, **biuro ogłoszeń** – tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, **biuro ogłoszeń** – tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

zadzwoń do reportera
Mariusz Klimaszewski
85 748 74 80





Według BBC kapitan Arsenalu, Cesc Fabregas lada dzień zostanie piłkarzem Barcelony. Rozmowy między klubami zbliżają się do końca.

Piłka nożna >> III liga

Nikt nie jest „Kopciuszkiem"

Najlepsza regionalna piłka wraca w najbliższy weekend. Pierwszą kolejkę sezonu 2011/12 rozegrają trzecioligowcy z Podlasia, Warmii i Mazur.

W czwartek zamieściliśmy w naszym wydaniu piłkarski skarb III ligi. Przynajmniej „na papierze" wydaje się, że o dobre miejsca może powalczyć zeszłoroczny mistrz – Olimpia Zambrów, a rewelacją rozgrywek ma szansę zostać ŁKS 1926 Łomża.

– Naszym atutem może być stabilność składu, gdyż udało nam się zatrzymać w drużynie większość piłkarzy. Do tego doszli zawodnicy, którzy wrócili z wypożyczeń oraz nasi wychowankowie. To tylko zwiększy rywalizację w zespole, co już widać na treningach. Dlatego trudno jest wybrać meczową osiemnastkę, nie mówiąc już o pierwszej jedenastce – mówi trener łomżan Mirosław Dymek.

Co najmniej zespołami środka tabeli powinny być Dąb Dąbrowa Białostocka i Warmia Grajewo. „Dębowi" na pierwszą wyprawę wyruszą po punkty do Działdowa, gdzie czeka Start.

– To niewygodny rywal. Gra prostą piłkę i robi to skutecznie, co pokazała szczególnie końcówka ostatniego sezonu. Ale na pewno nie jest to przeciwnik, jakiego powinniśmy się obawiać – mówi Kulhawik.

Wydaje się, że w lidze poradzą sobie także wzmocniony beniaminek, Orzeł Kolno i solidna łapska Pogoń. Naszym zdaniem żaden z zespołów z województwa podlaskiego w tym sezonie nie spadnie. Zostaje nam tylko czekać na punkty! **(milk)**

Piłka nożna >> IV liga

Ruch jednak bez Kobeszki

Wojciech Kobeszko ostatecznie nie zagra w Ruchu Wysokie Mazowieckie. Były napastnik białostockiej Jagiellonii miał być gwiazdą czwartoligowych boisk, ale nie pojawił się w składzie „Mlecznych" w 1. kolejce i nie znajdzie się w nim w następnych meczach.

– Mimo wstępnych deklaracji, Wojtek ostatecznie zdecydował się w całości poświęcić pracy trenera z drużyna Jagiellonii występującą w Młodej Ekstraklasie – mówi grający trener Ruchu Przemysław Kołłątaj.

Wobec takiej sytuacji kadra ekipy niedawnego drugoligowca liczy zaledwie 15 piłkarzy.

– Cóż, nadal szukamy doświadczonych: napastnika i pomocnika. Rynek jest jednak pusty. Nie interesuje nas zawodnik, który będzie przyjeżdżał na dwa treningi na tydzień. Mamy jeszcze dwa tygodnie do końca okienka transferowego i wierzę, że jednak kogoś pozyskamy, bo inaczej czeka nas bardzo ciężka jesień – mówi Kołłątajk.

Wyjazdowe spotkanie Ruchu z LZS-em Narewka zapowiada się na jeden z najciekawszych meczów 2. kolejki. Pierwszy lider, Cresovia Siemiatycze, zagra z Hetmanem Białystok.

(milk)

II liga >> Wigry i Sokół poszukają punktów na wyjazdach

Nie będzie sentymentów

Zespoły z Suwałk i Sokółki jeszcze nie wygrały w lidze. Na przełamanie liczą zwłaszcza Wigry, które nie zdobyły dotąd ani jednego gola.

Wojciech Drażba, Mariusz Klimaszewski
sport@wspolczesna.pl



W. Olszto

Piłkarze Wigier (stroje pomarańczowe) i Sokoła (niebieskie) muszą zagrać na 100 procent swoich możliwości by liczyć na punkty

Musimy wreszcie strzelić bramkę, i to zwycięską – mówi Dariusz Czykier, drugi trener suwalczan. – Jestem przekonany, że z sobotniego meczu w Iławie wrócimy z tarczą.

Drużynę Jezioraka prowadzi Piotr Zajączkowski, a jej podporą jest Remigiusz Sobociński. Obaj w przeszłości grali w Jagiellonii.

– Tego drugiego szkoliłem jako asystent Michała Probierza – przypomina Czykier. – O żadnych sentymentach nie będzie jednak mowy.

W Iławie, jeżeli nie liczyć kontuzjowanego bramkarza Karola Salika, Wigry wystąpią w najmocniejszym składzie.

Piłkarze Sokoła Sokółka już w piątek, o godz. 17 zagrają w Brzesku z Okocimskim. Rywale mają wysokie aspiracje włącznie z wywalczeniem w tym roku awansu do I ligi. Potwierdzają to zresztą pierwsze wyniki w tegorocznym sezonie. Okocimski po wygraniu z Motorem Lublin 1:0, Jeziorakiem Iława 3:0 oraz remisie ze Stalą Stalowa Wola zajmuje z 7 punktami pozycję wicelidera.

Przypomnijmy, że Sokół dwukrotnie zremisował i ostatnio poniósł porażkę z Pelikanem Łowicz 2:4.

– Do Brzeska udaliśmy się bez kontuzjowanego Michała Tochwina, który uskarża się na ból stopy, ale do kadry dołączył młodzieżowiec, wychowanek Maciek Stelmaszczyk – powiedział nam trener Sokoła Sławomir Kopczewski.

Niestety, nadal kadra drużyny z Sokółki nie została powiększona. Przebywający ostatnio na testach piłkarz z Dynama Brześć nie spełnił oczekiwań działaczy. Wkrótce ma przyjechać na podobny sprawdzian napastnik z Ukrainy. Z Sokołem trenuje Kuba Ambrożewicz, ale nie może grać, gdyż kluby Ruch i Sokół jeszcze nie doszły do porozumienia w sprawie wysokości ekwiwalentu za tego piłkarza. ▲

Relaks na sportowo

PIŁKA NOŻNA
Ekstraklasa
Jagiellonia Białystok – Korona Kielce (sobota o godz. 13.30 na stadionie przy ul. Słonecznej 1).
III liga
Sobota. ŁKS 1926 Łomża – Motor Lubawa (godz. 17), Olimpia Zambrów – Concordia Elbląg (godz. 16), Olimpia 2004 Elbląg – Pogoń Łapy (15), Huragan Morąg – Mrągowia Mrągowo (17), Start Działdowo – Dąb Dąbrowa Białostocka (17), Zatoka Braniewo – Warmia Grajewo (17).
Niedziela: Orzeł Kolno – MKS Korsze (godz. 17), Granica Kętrzyn – Czarni Olecko (17).
IV liga
Sobota: KS Michałowo – Puszcza Hajnówka (godz. 15), Hetman Tykocin – Sparta 1951 Szepietowo (godz. 17), LZS Narewka – Ruch Wysokie Mazowieckie (godz. 16), Tur Bielsk Podlaski – Promień Mońki (godz. 12), Hetman Białystok – Cresovia Siemiatycze (11), Sparta Augustów – MKS Mielnik (godz. 16), Znicz Suraż – Wissa Szczuczyn (godz. 17).
Niedziela: Gryf Gródek – Włókniarz Białystok (godz. 17).
Klasa okręgowa
Sobota. Polonia Raczki – Magnat Juchnowiec (16), Gieret Giby – Pomorzanka Sejny (17),
Niedziela: Forty Piątnica – Krypnianka Krypno (16), KS Sokoły – KS Wasilków (16), Rudnia Zabłudów – Korona Dobrzyniewo (16), Orlęta Czyżew – Narew Choroszcz (16), Sudovia Szudziałowo – Sokół II Sokółka (16), Kolejarz Czeremcha – Piast Białystok (14).
Klasa „A"
Sobota.
BKS Jagiellonia Białystok – KS Śniadowo (16, na boisku MOSP), Rospuda Filipów – Iskra Narew (17)
Niedziela: Skra Wizna – KS UG Krynki (16), KS Miastkowo – Wigry II Suwałki (16, na drugim boisku ŁKS 1926 Łomża)), Biebrza Goniądz – Konar Kora Korycin (14), GKS Sławiski – Orkan Poświętne (14), Tur II Bielsk Podlaski – Pionier Brańsk (15, na boisku w Pilikach), Victoria Jedwabne – UKS Podlasiak Knyszyn (16).

PETANQUE
III Turniej o Puchar MM Białystok (sobota (triplety) i niedziela (dublety), od godz. 9 na boiskach Zespołu Szkół Sportowych nr 1 przy ul. Promiennej w Białymstoku).

(mark)

Puchar Polski

Zaległy mecz I rundy. GKS Łomża – KS Miastkowo 1:8 (0:6). **Bramki:** Witczak 85 – Ziemczyk 5, Piotr Magdaleński 7, 23, Baranowski 15, Mielnicki 40, Paweł Magdaleński 44, Gałązka 75, Rupacz 80. **(cm)**

Piłka nożna >> Komentarze po minimalnym zwycięstwie Polaków z Gruzinami

„Momenty były", ale skórę uratował nam Szczęsny

Kapitan reprezentacji Polski Jakub Błaszczykowski jest zadowolony ze zwycięstwa nad Gruzją 1:0. W grze biało-czerwonych widzi jednak mankamenty.

Pomocnik Borussii Dortmund przyznał, że Gruzini zaskoczyli „biało-czerwonych". – Spodziewaliśmy się, że przyjadą się bronić i atakować z kontry. Momentami grali jednak ofensywnie. Wygraliśmy 1:0 i należy się z tego cieszyć, tym bardziej, że mieliśmy momenty, w których wszystko mogło się podobać – mówi Błaszczykowski.

Strzelec jedynego gola dodaje, iż minusem w grze ekipy Franciszka Smudy były przestoje. – Gramy dobrze przez pierwsze 15 minut, a potem oddajemy inicjatywę. W piłce tak czasem jest, ale myślę, że z kilku ataków pozycyjnych i wymiany krótkich podań należy być zadowolonym – tłumaczył.

To właśnie po „klepce" między Błaszczykowskim i jego klubowym kolegą Robertem Lewandowskim, kapitan zespołu zdobył piątą bramkę w kadrze.

Zadowolony z końcowego zwycięstwa był także obrońca Jakub Wawrzyniak, którego bardzo ucieszył fakt zakończenia spotkania bez straty gola. Trzeba jednak dodać, że defensywa nie spisywała się zbyt dobrze. Drużynę ratował świetnie dysponowany bramkarz, Wojciech Szczęsny.

– W kilku sytuacjach zachował się znakomicie. Nasz występ należy ocenić na plus – podsumował obrońca warszawskiej Legii.

Pytany o postawę Eugena Polanskiego, który zadebiutował w kadrze Polski, Wawrzyniak odpowiedział, że jego ocena występu pomocnika FSV 05 Mainz jest pozytywna. – Mamy w środku kreatywnych i ciekawych zawodników i myślę, że to będzie nasz mocny punkt – stwierdził.

W kolejnych meczach towarzyskich reprezentacja Polski zmierzy się we wrześniu w Warszawie z Meksykiem i w Gdańsku z Niemcami.

▲ **Polska – Gruzja 1:0 (1:0). Bramka:** 1:0 – Błaszczykowski 36.
Polska: Szczęsny – Wojtkowiak, Jodłowiec, Głowacki, Wawrzyniak – Błaszczykowski (90+2 Rybus), Polanski (75 Dudka), Murawski (85 Matuszczyk), Mierzejewski (60 Peszko), Obraniak (79 Pawłowski) – Lewandowski (60 Brożek).
Żółte kartki: Błaszczykowski (Polska), Targamadze, Kobiaszwili (Gruzja). **Sędziował:** Andrij Szandor (Ukraina). **Widzów:** 12310.
▲ **Wyniki ciekawszych meczów towarzyskich:** Rosja – Serbia 1:0 (0:0), Ukraina – Szwecja 0:1 (0:0), Niemcy – Brazylia 3:2 (0:0), Włochy – Hiszpania 2:1 (1:1), Irlandia – Chorwacja 0:0, Szkocja – Dania 2:1 (2:1), Francja – Chile 1:1 (1:0), USA – Meksyk 1:1 (0:1). **(PAP, milk)**

PAP



Wojciech Szczęsny kilkakrotnie zatrzymał Gruzinów

USA 1:1 Kostaryka
Meksyk Ekwador

0:2 Mateusiak, Zięba
Jiaming, Tian 1:2

gwsport
www.wspolczesna.pl

Niedzielnym meczem na wyjeździe z Koroną Jagiellonia zainauguruje rozgrywki w Młodej Ekstraklasie



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Korona będzie pilnowała króla strzeców na każdym metrze

Wszyscy boją się Frankowskiego

O wyjątkowo niefortunnej porze (w sobotę, o godz. 13.30) Jagiellonia spotka się w żółto-czerwonych derbach Ekstraklasy z Koroną Kielce.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Termin rozegrania meczu oczywiście nie zależy od białostockiego klubu, a spowodowany jest wymogami relacji telewizyjnych, jakie przeprowadzają poszczególne stacje, ale trudno tu nie zauważyć braku logiki takiego wyboru.

Ci, którzy wybiorą się jednak na mecz rezygnując z rodzinnego obiadu nie powinni się jednak nudzić. Pojedynki Jagiellonii z Koroną Kielce zawsze należały do tych ciekawszych.

W kieleckim klubie gra wielu byłych jagiellończyków. W składzie na mecz z białostoczanami jest ich trójka: Tadas Kijanskas, Pavol Stano oraz oczywiście Paweł Sobolewski.

Ostatnim, który dołączył z Jagiellonii do Korony był Litwin Kijanskas. Teraz będzie miał za zadanie upilnować Tomasza Frankowskiego. – Jak każdy wie „Franek" jest bardzo dobrym piłkarzem, który ma ogromne wyczucie sytuacyjne. Nieprzypadkowo strzelił w Ekstraklasie już 150 bramek. Musimy pilnować go na każdym metrze – stwierdził Kijanskas przed wyjazdem na mecz z Jagiellonią.



Fot. autor

Tak się cieszył ze zdobycia jednego z dwóch swoich goli w ostatnim meczu z Koroną Kielce Tomasz Frankowski. Jaga wygrała wówczas 4:0.

Kielczanie przyjadą do naszego miasta bez brazylijskiego obrońcy Hernaniego. W meczowej kadrze nie znalazło się także miejsce dla napastnika Dawida Janczyka oraz pomocników Jakuba Bąka i Pawła Kaczmarka.

– Jedziemy do Białegostoku powalczyć o dobry wynik. Stać nas na to co udowodniliśmy w Krakowie i w pojedynku z Ruchem. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z klasy rywala, wiemy też kto to jest Tomasz Frankowski. Postaramy się grać tak, by nam bramki nie strzelił – dodał na przedmeczowej konferencji trener Korony Kielce Leszek Ojrzyński.

Trener Jagiellonii Czesław Michniewicz, tak jak jego poprzednik Michał Probierz, w okresie przeznaczonym na mecze reprezentacyjne musiał przeboleć fakt absencji na treningach aż 9. piłkarzy: Tomasza Frankowskiego, Grzegorza Sandomierskiego, Andriusa Skerli, Mladena Kascelana, Marko Cetkovica oraz młodzieżowców Tomasza Kupisza, Jakuba Słowika, Łukasza Tymińskiego i Ermina Seratlica.

Jeden z nich już prawdopodobnie nie wróci do Jagi. Grzegorza Sandomierskiego w meczu z Koroną w bramce zastąpi zapewne Jakub Słowik. ▲

Piłka nożna >>
Sandomierski w Belgii



A. Chomicz

Grzegorz Sandomierski jest ski przejścia do KRC Genk

Najprawdopodobniej Grzeg Sandomierskiego nie ujrz już między słupkami br ki Jagiellonii. Wczoraj białost klub porozumiał się z belgijskim Genk w sprawie transferu 22-le go zawodnika. Kwoty nie podano wcześniej mówiono o 2 milion euro, które by satysfakcjonov Jagiellonię.

Zawodnik co prawda może jesz nie dogadać się z belgijskimi dzi czami się w sprawie indywidualn kontraktu, ale jest to mało realne

Jak podała oficjalna str internetowa Jagiellonii, w pia Sandomierski przejdzie już testy dyczne w Belgii.

KRC Genk, tak jak Wisła Krak walczy o Ligę Mistrzów. W czwa rundzie eliminacji jego rywalem izraelski Maccabi Hajfa i bardzo z ży Belgom, żeby już w środę San mierski mógł zagrać w tym mecz

KRC Genk to aktualny mistrz gii, który trzykrotnie sięgał po ten tuł. Belgowie w walce o Sandom skiego wyprzedzili szkolcki Ce Glasgow, ktorego oferty dwukrot odrzuciła Jagiellonia.

(mo

Piłka nożna >> W trzeciej kolejce T-Mobile Ekstraklasy najciekawiej powinno być w Krakowie i Chorzowie

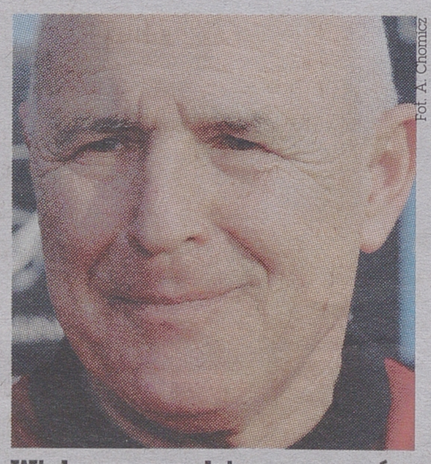
Na stadionie przy Cichej spotka się mistrz ze swoim uczniem

Spotkania Wisły Kraków z KGHM Zagłębiem Lubin oraz Ruchu Chorzów ze Śląskiem Wrocław zapowiadają się jako najciekawsze wydarzenia 3. kolejki piłkarskiej ekstraklasy.

Wisła po raz pierwszy w tym sezonie zagra w lidze przed własną publicznością. Z dwóch wyjazdów – do Łodzi i Warszawy piłkarze trenera Roberta Maaskanta wrócili z dwoma punktami. Lubinianie mają za sobą tylko jedno spotkanie, a remis z Lechem Poznań uratowała im w końcówce piękna bramka Szymona Pawłowskiego.

Sześć ostatnich meczów ligowych między tymi zespołami rozstrzygnęła na swoją korzyść „Biała Gwiazda", ale w sobotę może być myślami przy potyczce z Apoelem Nikozja w Lidze Mistrzów. Poza tym kilku jej piłkarzy, m.in. Sergei Pareiko, Andraz Kirm czy Maor Melikson, przebywało na zgrupowaniach i wystąpiło w meczach towarzyskich swoich reprezentacji.

Spotkanie Ruchu ze Śląskiem to konfrontacja dwóch z sześciu zespołów, które zdobyły dotąd po cztery punkty. „Niebiescy" czekają na zwycięstwo nad ekipą z Wrocławia od 26 sierpnia 2006, ale największy smaczek piątkowego meczu to rywalizacja trenerów: ucznia Waldemara Fornalika i jego mistrza Oresta Lenczyk. Szkoleniowiec Ruchu jako piłkarz podpatrywał metody obecnego opiekuna Śląska, gdy ten był jego trenerem w Chorzowie. Później został jego asystentem. „Wiele mu zawdzięczam" – podkreśla przy każdej okazji Fornalik.



Fot. A. Chomicz

Wielu mu zawdzięczam – mówi o Oreście Lenczyku (na zdjęciu) trener Ruchu Waldemar Fornalik

Kolejkę zakończą w poniedziałek PGE GKS Bełchatów i Lech Poznań. „Kolejorz" wróci na tamtejszy stadion po... dwóch tygodniach, bo na inaugurację rozgrywek strzelił tam pięć goli grającemu na bełchatowskim stadionie ŁKS Łódź. **(PAP)**

▲ **Program 3. kolejki:**
12 sierpnia: Ruch Chorzów – Śląsk Wrocław (18), Legia Warszawa – Górnik Zabrze (20.30)
13 sierpnia: Jagiellonia – Korona (13.30), Polonia Warszawa – ŁKS Łódź (15.45), Wisła Kraków – KGHM Zagłębie Lubin (18)
14 sierpnia: Podbeskidzie Bielsko-Bi – Widzew Łódź (14.30), Lechia Gdań – Cracovia (17)
15 sierpnia: PGE GKS Bełchatów – Lech Poznań (18.30).

1. Lech	2	4	6-
2. Śląsk	2	4	5-
3. Jagiellonia	**2**	**4**	**4-3**
Korona	2	4	4-
Ruch	2	4	4-
6. Polonia	2	4	2-
7. Bełchatów	2	3	7-2
8. Legia	1	3	3-
9. Górnik	2	2	2-
Widzew	2	2	2-
Wisła	2	2	2-
12. Zagłębie	1	1	1-
13. Podbeskidzie	2	1	2-
14. Lechia Gdańsk	2	0	1-
15. Cracovia	2	0	2-
16. ŁKS	2	0	0-

gw magazyn tydzień

12 sierpnia 2011
piątek
155(17343)



W. Oszkio

Podczas zajęć wyobrażają sobie, że chodzą w chmurach. Pracują nad dykcją, gibkością ciała i delikatnością ruchów. Przedtem jednak muszą przejść specjalną rozgrzewkę - inną dla każdej grupy. Wszystko zmierza ku temu, aby powstał magiczny i niezwykły spektakl na finał dwutygodniowych zajęć.

>> 6

Wakacje można spędzić w teatrze

w magazynie

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Sukces to coś, co łączy bohaterów naszych dzisiejszych tekstów. Pierwszym jest 39-letni Piotr Kuryło spod Augustowa, który właśnie wrócił z rocznej wyprawy. Niezwykłej. Mężczyzna obiegł bowiem całą kulę ziemską, w sumie pokonując 20 tys. km. Przed nim takiego wyczynu nie dokonał jeszcze nikt.

Kuryło odniósł sukces, bo był do takiego biegu odpowiednio przygotowany. Ale i tak łatwo nie było. Na szczęście wszystko skończyło się zgodnie z planem. O tym niezwykłym biegaczu, jego wyprawie i planach na przyszłość piszemy na str. 4.

Naszemu innemu bohaterowi - Tony'emu Wasilewskiemu z Moniek, osiągnięcie celu zajęło kilka lat. Dokładnie cztery. Tyle trwała batalia o to, aby mógł mieszkać w USA ze swoją żoną i synem. Choć wszyscy wkoło już wątpili, udało się. 8 sierpnia rodzina znowu się połączyła. Tę historię z happy endem opisujemy na str. 5.

Największy nawet twardziel łagodnieje w obliczu bezwarunkowej psiej miłości. Major Roman Paszke, dyrektor hajnowskiego Aresztu Śledczego, sam miłośników czworonogów i właściciel bernardyna skazanego kiedyś przez poprzedniego właściciela na uśpienie, wie to jak mało kto. Ale nawet on nie spodziewał się, że prowadzony w Areszcie Śledczym program „Przyjaciele, czyli pies w celi" rzeczywiście może wpłynąć na zmianę zachowań skazanych tu[illegible] niów. To kolejny sukces, który teraz spróbują p[illegible] rzyć inne zakłady karne w Polsce. O psiej i ludz[illegible] miłości piszemy na str. 8-9.

I jeszcze trochę przestrogi dla rodziców, aby [illegible] teresowali się, co robią ich dzieci w wakacje. To[illegible] stety, dla wielu nieletnich świetny czas, aby [illegible] w konflikt z prawem. Przykładów rozbojów, oszu[illegible] czy nawet handlu narkotykami jest sporo, ostat[illegible] nawet sprzed paru dni. Coraz bardziej szokują[illegible] tez zabawy nastolatków. Ostatnio szczególnie m[illegible] są gry erotyczne. Od dawna nie jest to stara dobr[illegible] bawa w butelkę, ale często orgie, kończące się n[illegible] nowaną, młodociana ciążą. O tych problema[illegible] szemy na str. 7 i 12.

przegląd tygodniowy

Białystok



Ulicami Białegostoku przechadzają się Jan Englert i Lesław Żurek oraz plejada innych gwiazd polskiego kina. Tak powstaje jeden z 13 odcinków nowego serialu produkcji TVN pt. „Układ warszawski", który w całości kręcony jest w Białymstoku. Każdy odcinek przedstawia odrębną zagadkę kryminalną, którą we właściwy sobie, a przy tym dość oryginalny, sposób rozwiązują policjanci z czerniakowskiego komisariatu. W każdym jest również kolejna odsłona zaskakującej historii rodzinnej Marka Opornego (Lesław Żurek) i Łapy (Jan Englert). Serial reżyserowany jest przez Kasię Adamik (pierwsze pięć odcinków) i Łukasza Jaworskiego. Można będzie go obejrzeć na antenie TVN już we wrześniu, w każdą niedzielę tuż po Tańcu z Gwiazdami. Białostocki odcinek ma numer 12.

Białystok



18 dzieci z Białorusi odwiedziło Białystok w ramach międzynarodowej wymiany uczniów z gminy Gródek. Wczoraj PKP PLK zorganizowały im pokaz sprzętu kolejowego. Początkowo nieśmiało, ale z każdą chwilą z coraz większą niecierpliwością dzieci korzystały z zapewnionych im atrakcji. Wśród nich była samodzielna przejażdżka ręczną drezyną. – Trzeba trochę siły, ale poradziłem sobie – mówił zadowolony 13-letni Igor Diemidok. Mali goście mogli wsiąść do wozu i pociągu ratownictwa kolejkowego, a także z bliska obserwować pracę dźwigu EDK, który jest w stanie podnieść nawet 100 ton. Dzieci z wypiekami na twarzach biegały od jednego sprzętu do drugiego.

Grajewo

23-letnia grajewianka Dorota Rudzińska wkrótce wyruszy na roczną misję do Peru. Jako wolontariuszka będzie zajmowała się dziećmi, które z różnych powodów trafiły na ulicę. Niedawno podczas uroczystej mszy św. został jej przekazany krzyż misyjny. – Symbolizuje on gotowość podjęcia pracy na rzecz misji jako wolontariusz Międzynarodowego Wolontariatu Don Bosco – tłumaczy Dorota Rudzińska. – Jest to kulminacyjny moment i podsumowanie mojego rocznego przygotowania do wyjazdu na misję do Peru.



Mazury

Nie Allegro, Wyborowa, TVN, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy czy Apart, ale Mazury znalazły się w pierwszej piątce najsilniejszych polskich marek. Nasz region pokonał tym samym aż 225 kontrkandydatów. Badanie przeprowadził prestiżowy miesięcznik Brief – pierwszy polski magazyn zajmujący się marketingiem i sprzedażą. Najbardziej podziwiane, krajowe marki oceniali specjaliści branży oraz internauci. Czy Kraina Wielkich Jezior Mazurskich zostanie siódmym cudem świata w globalnym plebiscycie szwajcarskiej fundacji „New7Wonders", jeszcze nie wiadomo, ale jest to z pewnością swoisty cud w rankingu…

Podlaskie

Sześć firm chce walczyć o kontrakt na przygotowanie raportu środowiskowego dla budowy regionalnego lotniska w Podlaskiem. To trzy firmy warszawskie i po jednej z Gdańska, Katowic i Białegostoku. Wszystkie też one zmieściły się w narzuconych przez Urząd Marszałkowski Woj. Podlaskiego granicach cenowych – kwoty do 1,74 mln zł. Przy wyborze wykonawcy kluczowe znacznie będzie miała cena. Teoretycznie więc faworytem jest Transportprojekt Gdańsk, który zaproponował najniższą cenę 971.700 zł. Ale Roman Łoziński, z-ca dyrektora departamentu inwestycji w UMWP, przestrzega przed pochopnymi wnioskami. – Myślę, że do 15 sierpnia będziemy weryfikować zarówno oferty, jak i firmy pod względem warunków formalnych. To może mieć bardzo duże znaczenie – mówi. I przypomina, jak wyglądał poprzedni wybór firmy do tego zadania. – Wówczas otrzymaliśmy pięć ofert, ale trzy z nich zostały odrzucone, bo nie spełniały wymogów formalnych. Na razie trudno cokolwiek przesądzać.

Popowo

Tragedia rozegrała się po północy z niedzieli na poniedziałek. Na drodze krajowej nr 61, w okolicach Popowa, peugeot prowadzony przez 19-letniego mieszkańca gminy Rajgród wpadł na 35-letnią kobietę i jej 11-letnią córkę. Obie zginęły na miejscu. Mieszkanki gminy Radziłów jechały audi. W pewnym momencie zabrakło paliwa. W aucie pozostała więc 22-letnia kobieta (kierowała) oraz dzieci w wieku 2 i 8 lat, a 35-letnia ko[illegible] i jej córka pchały samochód do pobliskiej stacj[illegible] liw. Audi nie zauważył jadący w tym samym kie[illegible] ku 19-latek. Peugeotem uderzył w matkę i córkę[illegible] bijając je na miejscu. Pasażerowie audi [illegible] nastoletni kierowca zostali przewiezieni do szpi[illegible]

Suwałki

Jest jednym z najlepszych na świecie. Na [illegible] dzynarodowej olimpiadzie informatycznej zd[illegible] brązowy medal. – Mogło być lepiej – mówi lau[illegible] – Może następnym razem. Krzysztof Leszczy[illegible] bo o nim mowa, ma 19 lat. Był uczniem I Lic[illegible] Ogólnokształcącego w Suwałkach. W tym [illegible] zdał maturę i od października rozpocznie st[illegible] na Uniwersytecie Warszawskim. – Nie mam w[illegible] ru będę informatykiem – śmieje się chłopa[illegible] Choć nie przepadam za przesiadywan[illegible] przed komputerem. Wiosną tego roku wygrał [illegible] nopolską olimpiadę informatyczną. Poje[illegible] na międzynarodowy konkurs, który odbywa[illegible] w Tajlandii i stamtąd przywiózł właśnie brą[illegible] medal. To ogromny sukces. W olimpiadzie bow[illegible] brali udział prz[illegible] tawiciele aż 81 krajów.



Gmina Zbójna

We wsi Wyk i okolicy ludzie czują się dotkn[illegible] przez trzy kataklizmy. Nawałnica zniszczyła in[illegible] my i budynki gospodarcze, felerna deszczowa[illegible] goda zepsuła część upraw, a stojąca w niedroż[illegible] rowach melioracyjnych woda zalała okoliczne[illegible] Ta ostatnia z plag jest, co najmniej, równie dok[illegible] liwa jak poprzednie. – Większość osób w ok[illegible] żyje z hodowli mleka – tłumaczy Jan Nurczyk, [illegible] tys wsi Wyk. – A obecnie nie mamy czym ka[illegible] bydła. To, co tu rośnie do niczego się już nie bę[illegible] nadawało. – Przynajmniej czwarta część go[illegible] darstw odnotowała jakieś straty na swoich g[illegible] tach – dodaje wójt Zenon Białobrzeski.



kronika wypadków umysłowych

MultiKulti Caput

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Brytyjczycy ustalili, że liczenie baranów nie pomaga w zasypianiu. Ale i tak nocami zaczęli je liczyć, a przynajmniej pilnować w swoich dzielnicach, by już więcej nie kradli i nie niszczyli ich dzielnic. Ludzie skrzykują się jeden po drugim, by miotłami i szczotkami zaprowadzić porządek w najbliższym sąsiedztwie. Jeszcze raz okazało się, że nie ma takiej siły, która powstrzymałaby społeczność. W grupie siła, a przynajmniej bezpieczeństwo.

Zamieszki jeszcze na dobre nie ustały, a już rozpoczęła się dyskusja nad tym, czy ich powód był na tle rasowym, czy może to było zwykłe chuligaństwo. każdy ma swoje racje. – Próba wprowadzenia społeczeństw wielokulturowych poniosła w Wielkiej Brytanii fiasko, podobnie jak we Francji i Niemczech. Przyznała to już Angela Merkel, stwierdzając „MultiKulti kaput" – wieszczą jedni naukowcy.

Sami ludzie wydają się to widzieć inaczej. „Na Bliskim Wschodzie wybuchły rozruchy, bo ludzie domagali się wolności, u nas jedynym powodem jest chęć posiadania 42 calowego telewizora". Okradali sklepy i niszczyli domy, samochody młodzi przestępcy: i biali i ciemnoskórzy londyńczycy (zaplątali się tam i nasi rodacy). Niektórzy byli na tyle głupi, że przechwałki z listą swoich łupów zamieszczali na portalach społecznościowych.

Chwała wśród ziomali trwała jednak krótko. Takiego niebezpiecznego idiotę szybko wyśmiewali inni, szybko powstały strony, gdzie publikowano zdjęcia osób rabujących sklepy. A ludzie wyszli z miotłami i szmatami, żeby samemu zaprowadzić porządek. Nikt już nie liczy na władze, sąsiedzi miedzy sobą zorganizowali pomoc. I tak jak wcześniej młodociani bandyci umawiali się na facebooku i twitterze na kolejne rozruchy, tak teraz ich sąsiedzi na tych samych portalach umawiali się, żeby dać im odpór.

Jest coś niezwykle pozytywnego, że społeczności w czasach uznawanych za niesprzyjające tworzeniu się więzi społecznych – w chwili próby potrafią się jednak błyskawicznie skrzyknąć i w pewnym stopniu dać odpór zmasowanemu atakowi niebezpiecznemu tłumowi. Zwłaszcza w sytuacji, kiedy w powszechnej świadomości londyńczyków, policja – przynajmniej w tych pierwszych dniach – nie popisała się skutecznością w walce z chuliganerią.

Ale kiedy wszyscy w Londynie narzekają na opieszałości policji, to w Białymstoku – jako, że my zawsze musimy być w alternatywie – podniosły się głosy, że nasza z kolei policja jest zbyt nadgorliwa.

Tak proszę państwa. Afera z Gniazdowym zatacza coraz szersze kręgi. Dla niezorientowanych donoszę: w trakcie sobotniego meczu na białostockim stadionie (Jagiellonia - Lechia Gdańsk 2:1) policjanci interweniowali na trybunie, gdzie zasiadają najbardziej zagorzali fani zespołu (określani też mianem kiboli). Tłumaczyli później, że chcieli wylegitymować „gniazdowego", czyli osobę dyrygującą dopingiem, bo nie spodobało im się zbyt duże nagromadzenie k... i ch... na jeden metr kwadratowy. Dlaczego akurat w tym dniu i w czasie tego konkretnego meczu postanowili nauczyć kultury naszych kiboli? Tego za bardzo nie wiadomo. Ale podniósł się rwetes. I chór osób z jednej strony krytykujących, a z drugiej chwalących działania naszych mundurowych.

Usłyszeć więc mogliśmy, że z powodu działań policji istniało ryzyko wzniecenia „poważnych zamieszek". Inni – zazwyczaj ci, którzy nigdy nie chodzą na imprezy sportowe – chwalili policjantów za te działania, bo marzą „żeby wreszcie z dziećmi można było pójść na mecz". Dość powiedzieć, że argumenty obu stron w pewnym momencie zaczęły krążyć na wysokości lamperii, a kibice (kibole) zagrozili zwrotem karnetów do kasy Jagi i bojkotem całego sezonu w ogóle.

Nie wiem, czy wulgarne przyśpiewki są przypisane do kultury kibicowania w całej Europie, jak twierdzą kibice. Pewne za to jest to, że nawet sam Pan Gniazdowy nie spodziewał się, że jego osoba narobi szumu. Bądź co bądź, stał się zarzewiem kolejnego konfliktu na linii Jagiellonia – policja. Może co ostatni mieli

„Ale kiedy wszyscy w Londynie narzekają na opieszałość policji, to w Białymstoku – jako, że my zawsze musimy być w alternatywie – podniosły się głosy, że nasza z kolei jest zbyt nadgorliwa.

nadzieję, że zatrzymując naszego gniazdowego uciszą białostockiego „starucha"? Nie wiadomo. Pewne za to jest jedno – policja dzięki tej akcji ma coraz mniejsze szanse na dogadanie się z kibicami (nie mylić z kibolami).

I tego mi szkoda. Uważam bowiem, już całkiem serio, że Jagiellonia, obok Pałacu Branickich i może jeszcze naszego charakterystycznego „śledzikowania", jest naszym białostockim dobrem narodowym, znakiem firmowym. Powinniśmy ją chronić i hołubić, bez względu na to czy śledzimy z zapartym tchem wyniki tabeli, czy jest to nam kompletnie obojętne. I nie mam tu na myśli obecnej drużyny (choć życzę im jak najlepiej).

Jagiellonia to marka, którą Białystok stoi.

promocja



Niezwykła historia >> Piotr Kuryło pokonał ponad 20 tysięcy kilometrów

Biegł przez rok dookoła świata



W minioną sobotę Piotr wrócił do domu. W tłumie czekającym na maratończyka była jego matka Anna Kuryło. – Strasznie bałam się o niego – mówi kobieta. – Ale nie płakałam, tylko modliłam się.

Przebiegł trzy kontynenty. Zdarł piętnaście par butów i zniszczył siedem wózków. Piotr Kuryło wyprawił się dookoła Ziemi po to, aby pokój zapanował na świecie.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Kilka dni temu maratończyk wrócił do domu. O czym marzy? – Żeby usiąść w fotelu, obejrzeć jakiś serial i... być grubym – żartuje. I dodaje, że była to jego ostatnia wyprawa. Obiecał to rodzinie, kiedy rok temu wyprawiał się dookoła świata. I chce dotrzymać słowa.

Piotr Kuryło ma 39 lat. Wychował się i mieszka we wsi Pruska Wielka, niedaleko Augustowa. Ma żonę i dwie córki – 15-letnią Ewę i o rok starszą Iwonę.

Bieganie, to jego pasja. Ma ją od dawna, właściwie od dziecka. Skąd się to wzięło? Często urządzali wyścigi z bratem bliźniakiem i ojcem. Ścigali się wracając z pola do domu.

– Biegałem też po wsi, dla zdrowia – dodaje maratończyk. – Miejscowi pukali się w czoła. A przecież bieg, to król sportów.

Pobiegł dla pokoju

Dziś ma na swoim koncie wiele wypraw. Wszystkie w słusznej sprawie. Cztery lata temu na przykład biegł, aby zachęcić ludzi do zdrowego trybu życia. Później wyruszył w trasę w intencji bezpieczeństwa na drogach. Chciał, aby drogowcy załatali wszystkie dziury w asfalcie, a kierowcy jeździli uważniej. Dlatego przebiegł kraj wzdłuż i wszerz.

– Ludzie kręcili głowami, gdy pod Gdańskiem pytałem o drogę do Zakopanego – wspomina.

Do Grecji pobiegł okrężną drogą, aby zobaczyć Watykan i cmentarz żołnierzy poległych w bitwie pod Monte Cassino. Po drodze modlił się o zdrowie i opamiętanie. Chodziło mu to, aby ludzie przestali gonić za pieniędzmi. Zatrzymali się, dostrzegli swoich bliskich. W ciągu sześciu tygodni przebiegł ponad cztery tysiące kilometrów.

Wybrał się też trasą sanktuariów maryjnych. Przywiózł stamtąd wodę, która ma uzdrawiającą moc. Chciał, by taką samą miała ta, ze studni w Studzienicznej. Żeby chorzy nie musieli szukać jej po świecie.

W ubiegłym roku postanowił zrobić coś więcej. Coś, o czym marzył od dziecka.

– Zawsze chciałem, żeby na świecie zapanował pokój – opowiada.

Ale marzyć, czy mówić to za mało. Postanowił więc działać. Wymyślił, że najlepiej będzie, jeśli obiegnie kulę ziemską.

– Kiedy powiedziałem mamie, że polecę dookoła świata wzruszyła ramionami: Piotrusiu, to ty nie wiesz, że tylko Bóg może okrążyć Ziemię. Więc wziąłem go ze sobą.

Bo Piotr Kuryło jest człowiekiem wierzącym i to nie tylko na pokaz. Często biega z różańcem w ręku. Jak mówi, taka wyprawa, to dobry czas na modlitwę i przemyślenia.

Ledwo uszedł z życiem

Wyruszył w sierpniu ubiegłego roku z augustowskiego rynku. Biegł przez Polskę, potem zachód Europy (Niemcy, Francję, Hiszpanię), USA, Rosję i Kazachstan. Na trasie maratończyka znalazły się miasta dotknięte zamachami terrorystycznymi, m.in. Madryt i Nowy Jork. W sumie miał do pokonania około dwadzieścia tysięcy kilometrów, ok. tysiąca przepłynął kajakiem, do USA dostał się samolotem. Bigiem pokonywał co najmniej siedemdziesiąt kilometrów dziennie.

Nie obyło się bez problemów. Na przykład, podczas przeprawy przez rwącą, portugalską rzekę miał groźny wypadek. Specjalnie skonstruowany kajak na kółkach, który służył mu za walizkę i hotel wywrócił się. Na podwodnej skale uszkodził konstrukcję. Maratończyk ledwo uszedł z życiem. Ale nie przerwał wyprawy. Wydostał się z wody, pozbierał co się dało uratować, wysuszył i ruszył dalej. Po drodze kupił walizkę na kółkach, z którą dobrnął do lotniska w Lizbonie. Kilka godzin później wylądował w Nowym Jorku. Tam pomogła mu Polonia. Ufundowała nowy sprzęt i dzięki temu Kuryło mógł kontynuować swój bieg.

Musiał liczyć na siebie

Najbardziej bał się Syberii. Dobrze wiedział, że to ziemia dla twardych ludzi. Surowy klimat i kamienna nawierzchnia dróg z pokruszonych skał, to prawdziwe wyzwanie. Wielka próba dla Piotra Kuryły, jego nóg, butów i wózka.

– Tam wszystko mogło się zdarzyć. Miejsca zamieszkałe przez ludzi oddalone są od siebie o kilkaset kilometrów – mówi. – Trzeba więc liczyć tylko na siebie.

Najbardziej bał się chłodu i dzikich zwierząt. Aby go nie zaatakowały nocował na mostach.

– W Rosji przespałem 120 nocy – wspomina maratończyk. – I powiem wam, że żyją tam najlepsi ludzie na świecie. Powitali mnie serdecznie, pytali czy jestem głodny. Zapraszali do swoich domów, oferowali pieniądze.

Do domu przywiózł pamiątkę. Futrzaną czapkę.

Podczas swojej rocznej wyprawy, miał wiele wypadków na drodze, ale o nich nie chce wspominać. Mówi, że najbardziej dokuczała mu samotność. I tęsknota za rodziną.

– Parę razy pytałem żonę, czy mam wrócić – opowiada. – Kazała biec dalej. To jej zawdzięczam, że dotarłem do mety.

To ostatnia wyprawa

W minioną sobotę na Rynku Zygmunta w Augustowie na Piotra Kuryłę czekały władze miasta, województwa i mieszkańcy. – To nasz bohater – mówili ludzie z dumą w głosie.

Wbiegł na rynek z uśmiechem na twarzy. Rzucił się w objęcia matki. – Mam nadzieję, że to nie sen – mówił. – Nie chciałbym obudzić się i zobaczyć, że muszę biec dalej.

I dodaje, że wszystko ma swój początek i koniec.

– Człowiek jest tyle wart, co jego słowo – przypomina. – Obiecałem rodzinie, że to moja ostatnia wyprawa. I słowa dotrzymam. Nikt mnie już biegnącego nie zobaczy.

Na razie w trasę dookoła Polski wyruszył jego brat bliźniak.

Społeczeństwo >> Rodzina Wasilewskich znowu jest razem. Po czterech latach

Jak Tony pokonał system wuja Sama

Po czterech latach od deportacji Janiny do Polski, już tylko nieliczni wierzyli, że im się uda. Ale w poniedziałek 8 sierpnia wylądowała szczęśliwie wraz z synkiem na lotnisku w Chicago. Czekał tam na nią urodzony w Mońkach, stęskniony mąż Tony.

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Jego jedynym marzeniem było spokojne życie u boku Janiny i synka, ale to życie uczyniło z niego jednego z większych aktywistów o prawa imigrantów w Stanach Zjednoczonych. Brał udział w marszach protestacyjnych, składał nawet zeznania przed podkomisją ds. imigracji w amerykańskim kongresie. Losy rodziny Wasilewskich stały się inspiracją dla reżyserki Ruth Whitman, która opowiedziała ich historię w filmie dokumentalnym „Amerykańskie wesele Tonego i Janiny" (Tony and Janina's American Wedding).

Ale to wszystko było nieważne, bo cel zawsze pozostawał jeden – sprowadzić Janinę i 10-letniego już Briana do domu, do Chicago. Bo Tony, choć urodził się w Mońkach, swoje dorosłe życie ułożył właśnie w stolicy stanu Illinois. I nie wyobrażał sobie, by ktokolwiek, poza nim samym i jego rodziną, mógł decydować o tym, gdzie wspólnie z Janiną stworzą swój dom. Poniedziałek 8 sierpnia był pewnie – obok narodzin syna – najważniejszym dniem w jego życiu.

– Jestem największym szczęściarzem na świecie. Znowu będziemy rodziną. Parokrotnie miałem wątpliwości, czy uda się nam sprowadzić Janinę, ale nigdy nie straciłem wiary, że sprawiedliwość zwycięży i wysiłek tak wielu osób oraz organizacji, które nam pomogły nie pójdzie na marne – mówił 45-letni Wasilewski na specjalnej konferencji zorganizowanej na lotnisku O'Hare w Chicago.

Twarde prawo

We wrześniu tego roku będą obchodzić 18 rocznicę ślubu, ale przez cztery długie lata ich związek łatwiej byłoby określić mianem „papierowy" niż realny.

– Te lata spokojnie można z naszego życiorysu wykreślić – przyznawał Tony, kiedy spotkaliśmy się z nim i Janiną jesienią ubiegłego roku. – To tylko ciągła gonitwa, załatwianie, i podróże tutaj. Ale choć w tym czasie byłem tu już kilkanaście razy, to coraz trudniej znoszę rozstania. Już prawie nie pamiętam, jak to jest mieć rodzinę, wspólnie siedzieć przy stole. W Chicago żyję w biegu, a w Polsce spotykam się z bliskimi... To naprawdę bardzo trudne.

Na adwokatów, sądy, podróże poszły prawie całe ich oszczędności.

– Inny na jego miejscu pewnie nie miałby tyle determinacji – przyznaje Marek Wasilewski, brat Tonego. – Zresztą też takich rozdzielonych rodzin jest w Stanach mnóstwo, ale ludzie zazwyczaj boją się walczyć, boją się wychylać, w obawie, że im to jeszcze bardziej zaszkodzi. Powiem więcej, my jako rodzina mieliśmy takie obawy. Ale nie brat, on nigdy nie miał nawet chwili wahania, zawsze dążył tylko do jednego. Bez względu na przeciwności.

Żona dostała nakaz deportacji

Janina pochodzi z niewielkiej mazurskiej miejscowości. Do Stanów poleciała w marcu 1989 roku. Jeszcze przed zmianami. Tak jak wielu ówczesnych emigrantów z Polski złożyła wtedy wniosek o azyl polityczny. Szybko okazało się, że nie ma na to szansy. Kilka lat później nie miało to już dla niej większego znaczenia. W 1993 roku wyszła za mąż za Tonego. I pewnie by zapomniała o całej sprawie, gdyby urząd nie przypomniał o sobie dwa lata później. To wówczas przyszedł odmowny wniosek w sprawie azylu i jednocześnie wszczęto procedurę jej deportacji z USA. Dzisiaj tłumaczy, że w czasie jednej z rozpraw w sądzie, z powodu kiepskiej znajomości angielskiego, podpisała zobowiązanie do dobrowolnego opuszczenia kraju.

Nigdy nie uciekali przed wymiarem sprawiedliwości. W Chicago widzieli swoją przyszłość i chcieli tu żyć legalnie. Zwłaszcza, że wraz z upływem czasu wiodło im się coraz lepiej. Tony jest obrotny, założył własną firmę, zaczęli myśleć o kupnie własnego domu, mieszkania. Prawie co rok meldowali się w sądzie. I sędzia za każdym razem powtarzał: dobrze, przyjdźcie za rok, ale najlepiej by było, żeby Janina wyjechała. I tak prawie przez dziesięć lat, do połowy 2007 roku, kiedy do Janiny przyszedł nakaz deportacji, od którego nie można się już było odwołać. Miała opuścić USA na 10 lat.

Ich historia stała się najpierw w Chicago, a potem i niemal całych Stanach, bardzo głośna.

– Brat poruszył wszystkich: kongresmenów, gubernatora, a kiedy powstał o ich historii film, zjeździł z nim niemal całe Stany – opowiada pan Marek. – Opowiadał później, że wielu Amerykanom dopiero wówczas „otwierały się oczy", że nie mieli pojęcia jak działa w ich kraju prawo emigracyjne, jak traktuje się tutaj ludzi.

Ten film, to dokument „Amerykańskie wesele Tonego i Janiny" (Tony and Janina's American Wedding). Reżyserka Ruth Leitman przez trzy lata towarzyszyła Wasilewskim w najbardziej bolesnych dla nich momentach, także w czasie pożegnania na lotniku w Chicago, przed odlotem Janiny do Polski. Jak na ironię, niemal w tym samym momencie Tony dostał amerykańskie obywatelstwo. Amerykaninem był też ich urodzony w USA syn Brian.

Wiedeński cud

Tony, jego rodzina, zdają sobie sprawę, że ich sukces był możliwy też dzięki pomocy innych. Dlatego prócz Wasilewskiego Janinę w Chicago witali demokratyczny kongresman ze stanu Illinois Luis Gutierrez, reżyserka dokumentu o Wasilewskich Ruth Leitman oraz adwokat Royal F. Berg.

Na jej przylot czekali także przedstawiciele Inicjatywy Polonijnej (PIC) i Koalicji na Rzecz Imigrantów i Uchodźców Politycznych w stanie Illinois (ICIRR), organizacji zaangażowanych w walkę o powrót deportowanej Polki do Chicago.

Nie ma co ukrywać, że przez te lata wszyscy wierzyli w powodzenie. Wydawało się, że wykorzystano już wszystkie możliwości.

– Aż tu w czerwcu przyszła informacja z oddziału Urzędu Imigracyjnego w Wiedniu, zajmującego się deportacjami europejskich obywateli, o pozytywnym rozpatrzeniu jej sprawy. Jeszcze tylko w lipcu musiała pojechać do warszawskiej ambasady USA i bratowa mogła wracać – opowiada Marek Wasilewski.

Jak twierdzi, sami dokładnie nie wiedzą, co tak naprawdę wpłynęło na zmianę decyzji amerykańskich władz. Jedno jest pewne – zalanie Amerykanów petycjami przez Tony'ego i jego sojuszników z USA, ale i Polski – nie zaszkodziło.

– Dopatrzyli się w końcu błędu formalnego w tej pierwszej decyzji sędziego z 1995 roku. I to ponoć stało się powodem, dla którego Janina mogła wrócić. Dostanie stały pobyt i nareszcie cała rodzina może odetchnąć z ulgą. Udało się! – cieszy się Marek.

B. Mateszewska



Tony i Janina w czasie swojego ostatniego pobytu w Polsce. Janina wówczas już straciła nadzieję, że uda jej się wrócić do Chicago, ale determinacja Tonego zmieniła to.

Kultura >> Grupa młodzieży uczestniczy w niecodziennych warsztatach

Uczą się chodzić w chmurach

Po co mamy siedzieć w domu i się nudzić, skoro możemy spędzić ten czas w teatrze? Takie pytanie zadali sobie uczestnicy warsztatów artystycznych ph. „Lato w Teatrze", które odbywają się w Białymstoku. I postanowili wziąć udział w dwutygodniowych zajęciach, których finałem będzie spektakl „Ballady i...".



W. Oksztol

W spektaklu „Ballady i..." przenikają się dwa światy: widzialny i niewidzialny. W jaki sposób? Można będzie zobaczyć w niedzielę w DanceOffni.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Podczas zajęć wyobrażają sobie, że chodzą w chmurach. Pracują nad dykcją, gibkością ciała i delikatnością ruchów. Przedtem jednak muszą przejść specjalną rozgrzewkę. Inną ma grupa aktorska, inną muzyczno-taneczna, a jeszcze inną kostiumowo-scenograficzna i promocyjno-dziennikarska.

To właśnie te cztery grupy tworzą zgraną ekipę tegorocznej odsłony akcji „Lato w Teatrze". Warsztaty organizowane są przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego w Warszawie oraz białostockie Stowarzyszenie Teatr Okno.

Teatr kochają od zawsze

W większości na warsztaty zgłosili się młodzi ludzie, którzy teatr kochają. I którzy chcą z nim związać swoje przyszłe życie. Wśród nich znalazła się m.in. 17-letnia Paulina Przastek. Dziewczyna wspomina, że teatr stał się dla niej sposobem na przełamanie nieśmiałości. Podkreśla, że na warsztatach jest już po raz drugi.

– Moja miłość do teatru ujawniła się w podstawówce – zaczyna opowieść Paulina. – Mieliśmy w szkole kółko teatralne. Nauczycielka kazała mi tam chodzić. Na początku robiłam to niechętnie. Miałam bardzo złą dykcję. Usłyszałam, że dostanę rolę jeżeli będę potrafiła prawidłowo wymawiać „r". Zaczęły się wizyty u logopedy i udało się. Zagrałam w przedstawieniu. Dzięki teatrowi bardziej się otworzyłam. Byłam skryta, a dzięki temu, że występuję na scenie mogę normalnie mówić, wypowiadać się medialnie. Wcześniej było zupełnie inaczej. I pomyśleć, że kiedyś chciałam być astronomem – podsumowuje ze śmiechem.

O jedną edycję dłużej ze Stowarzyszeniem Teatr Okno i „Latem w Teatrze" jest prawie 18-letnia Dorota Choińska. Dziewczyna uczęszcza do gru muzyczno-tanecznej. Wspomina, że do pierws edycji wkręciła ją koleżanka. Wtedy była w gru aktorskiej, rok później wybrała grupę panto miczną. Spodobała jej się praca nad gestem, chem scenicznym, a nie tylko nad tekstem. Z t trem chce związać swoją przyszłość.

Tutaj nie jest ważne to, że zrob my spektakl. Spektaklu równie dobrze mogłoby nie być. Najważniejsze jest to, że uczymy się czegoś. Poznajemy siebie - zapewnia 17-letnia Paulina.

– Uczucia można świetnie wyrazić ciałem, stem. Wielką umiejętnością jest gra każdym cem, każdą cząstką ciała – zapewnia dziewczyn Na zajęcia teatralne uczęszczam przez cały r Fajne jest to, że nie muszę sobie robić prze na wakacje. Tym bardziej, że w okresie let przerwy, bez klasówek i szkoły może to być dziej intensywne.

W warsztatach biorą udział nie tylko przyszli torzy. Liczna jest też grupa kostiumowo-sceno ficzna. Znalazła się w niej m.in. 17-letnia Ma rzata Sobolewska. – Przyjaciółka brała ud w warsztatach w ubiegłym roku. Chciałam spęd wakacje w sposób kreatywny, a nie w do przed komputerem – zapewnia Małgosia. – Bard lubię robić maski i kostiumy do spektaklu. Świet współpracuje mi się zarówno z reżyserem, i z naszą panią instruktor Ewą Agnieszką Zem Mimo, że nie zawsze udaje nam się zrealizować wizję. Ale nie załamujemy się. Wszystko j do zrobienia! Uwielbiam też spędzać czas z lud mi. Te warsztaty są świetnym miejscem na poz wanie nowych, ciekawych osób.

To miejsce magiczne

Nad wszystkim czuwa zgrana ekipa promocyj dziennikarska. Miejsce w niej znalazło dwóch m dych mężczyzn – 16-letni Marek Młynarczyk i 15- ni Maciej Sznurkowski. Marek od dawna interes się dziennikarstwem i postanowił sprawdzić jak w gląda ten zawód od podszewki. W przyszłości ch by zostać felietonistą. Maciek na warsztatach jest po raz drugi. Spodobało mu się rok temu i posta wił wziąć w nich udział ponownie.

– Fajne jest to, że poznajemy teatr od podsta zapewnia Marek. – Możemy zobaczyć jak pra scenograf, jak aktor, a jak kostiumolog. W ram zajęć dziennikarskich piszemy artykuły. Śred dwa dziennie. Można je przeczytać na stro www.latowteatrze-bialystok.blog.onet.pl.

– Wszystko jest ciekawe – dodaje Maciek. – teatr to miejsce magiczne. Możemy dowiedzieć czegoś, czego na pierwszy rzut oka przecię widz nie może doświadczyć.

A co młodzież przyciąga na warsztaty? Wszys zgodnie zapewniają, że oprócz wszechogarniają magii teatru, na pewno otwartość instruktor możliwość poznania samych siebie i zdobycia wi dzy. I... dobra zabawa!

A co z tego wyszło na scenie - można będz przekonać się w niedzielę o godz. 16 i 18. w DanceOFFni (ul. Kolejowa 14C, Białystok).

Społeczeństwo >> Coraz więcej oszustw, rozbojów, narkotyków u młodych

Małolat często jest bandziorem

Jednym z najczęstszych grzechów, jakie mają na sumieniu małolaty z województwa podlaskiego są przestępstwa narkotykowe. To jednak nie wszystko. Zdarzają się wśród nich przypadki brutalnych pobić czy przemyślanych oszustw. Nie mają też nic przeciw kradzieży.



Archiwum

Pobłażanie przestępczym zachowaniom wyrostków nieraz kończy się doprowadzeniem do policyjnej izby dziecka. Niektórzy trafiają tam wielokrotnie, po 18-stce zamieniając ją na areszt czy więzienie.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Przestępczość może nie jest aż taka wysoka, żeby wpadać w panikę, ale widać, że nieletni szukają nowych sposobów, żeby zdobyć pieniądze. Na pewno jest to problem – uważa Robert Ćwikowski, specjalista do spraw nieletnich z Wydziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – Szkoły coraz lepiej współpracują z nami w walce z tym zjawiskiem. Problemem są jednak nadal domy tych młodych osób. Często rodzice nie widzą problemów lub nie chcą ich widzieć. Zdarza się, że traktują policję i nasze rady agresywnie.

Dorośli swoje dzieci tłumaczą tym, że muszą się one wyszumieć, że na razie eksperymentują. Często jednak te eksperymenty kończą się nałogiem lub problemami z prawem. Przed sąd rodzinny na pewno trafią trzy nastolatki, które, zamroczone alkoholem, napadły na 13-latkę. W ostatni wtorek wieczorem na ul. Oliwkowej w Białymstoku, kazały jej oddać telefon komórkowy, a gdy ta odmówiła, zaczęły ją dusić i szarpać za ubranie. W końcu ofiara poddała się i oddała telefon.

Skatowali dla 20 zł

Takich przypadków jest więcej. Z reguły motywem działań małoletnich jest chęć zdobycia telefonu lub pieniędzy, choćby nawet niewielkich sum. Tak też było w niedawnym przypadku z Sidry, gdzie dwaj nieletni – Tomek i Mariusz – pobili inne dziecko. Żądali od niego papierosów i 20 zł. Gdy odmówił, skopali go po głowie tak dotkliwie, że został przewieziony do szpitala w Białymstoku. W Łomży zaś grupa pięciu uczniów jednego z zespołów szkół pobiła dotkliwie 16-letniego Kamila. Kopali go, bili w twarz, brzuch. Gdy leżał na podłodze, zabrali mu telefon. On też trafił do szpitala.

Inni nieletni, żeby mieć pieniądze na swoje zachcianki, kradną. Taki sposób „zarobku" wymyśliło dwóch 14-latków z Siemiatycz. Z nieogrodzonej posesji zabrali 60 m przewodu elektrycznego o wartości 2 tys. zł. Gdy zatrzymali ich policjanci, małoletni przyznali się także do innej kradzieży. Zerwali ze słupów przewód telekomunikacyjny do przesyłu sygnału internetowego uszkadzając przy tym trzy skrzynki instalacji elektrycznych.

Zabawa w policjantów i złodziei

Prawdziwym „kunsztem" w zdobywaniu pieniędzy popisała się jednak szajka gimnazjalistów udających policjantów. Pięciu nastolatków w wieku od 14 do 16 lat, podając się za funkcjonariuszy policji, okradało mieszkańców Białegostoku z pieniędzy i kosztowności. Złodzieje, pod pozorem wykonania różnych czynności służbowych, wchodzili do mieszkań swych ofiar skąd zabierali pieniądze i biżuterię. Przekonywali też zaczepionych na ulicy przechodniów, by poddali się kontroli bagażu, z którego również zabierali kosztowności. Wpadli w ręce prawdziwej policji pod koniec lipca.

Jednak, jak wynika z policyjnych ustaleń, młode bandziory z woj. podlaskiego mają na swoim koncie najwięcej przestępstw narkotykowych. Ten problem szczególnie dotyczy Białegostoku, ale też innych miast. Małolaty głównie odurzają się marihuaną i amfetaminą, choć zdarza się, że biorą też mocniejsze narkotyki. A gdzie mogą się w nie zapatrzyć? Tam, gdzie są zbiorowiska ludzi – na dyskotekach, w pubach, restauracjach, kawiarniach, na festiwalach, koncertach oraz w szkołach.

– To nie jest tak, że nagle dzieci zaczęły handlować. Wzrosło ujawnianie popełnianych przez nie przestępstw narkotykowych – powiedział Ćwikowski. – W ciągu pierwszego półrocza ujawniliśmy 70 takich czynów, ale należy przypuszczać, że liczba tych osób jest jeszcze większa.

Statystyki zwiększyły się po reorganizacji wydziałów policji. W wydziałach kryminalnych, odpowiedzialnych za ujawnianie i zatrzymywanie przestępców, powstały komórki, które zajmują się nieletnimi. Wcześniej takie zespoły działały głównie w wydziałach prewencji i zajmowały się przede wszystkim profilaktyką. Przestępczość nieletnich występowała już wcześniej, ale teraz, dzięki liczbom, można ocenić skalę zjawiska. W pow. łomżyńskim np. aż 18,9 proc. (260 przypadków) czynów karalnych popełnionych w pierwszych sześciu miesiącach tego roku, to sprawka nieletnich. W Białymstoku odsetek jest mniejszy – 7,7 proc. – ale liczba samych przestępstw jest większa – 373.

Chcą coś mieć za wszelką cenę

Źródeł takiej sytuacji, Wiesława Gołąbek, białostocka psycholog, doszukuje m. in. w zmieniającej się mentalności naszego społeczeństwa. Coraz więcej osób przejawia skrajny narcyzm polegający na tym, że jesteśmy tak zapatrzeni we własne potrzeby, że nie zwracamy uwagi na innych.

– Ludzie wychodzą z założenia, że najważniejsza jest ich wygoda. Dbają o siebie za wszelką cenę – mówi Gołąbek. – Uważają, że skoro czegoś chcą, należy im się to, nieważne jakim kosztem. Jeśli ktoś nam robi krzywdę, jesteśmy oburzeni, ale jeżeli my postępujemy podobnie wobec innej osoby, bo w ten sposób coś zyskujemy, jest to dla nas oczywiste i normalne.

Jak dodaje psycholog, w wychowaniu młodych ludzi brakuje też oczywistych norm i hierarchii zasad przekazanych przez rodziców. Bez nich zaś nieletni robią to, na co mają ochotę. Przy zaniku granicy miedzy tym co dobre, a co złe. Często też małoletni czują się bezkarni, bo dorosłych obezwładnia lęk. Nikt nie zwróci uwagi młodemu bandziorowi, bo boi się, że zostanie zwyzywany lub wręcz pobity.

Ludzie >> W Hajnówce więźniowie przygotowują psy do adopcji. Korzystają

Znajdę mu najlepszy

Zależy mi, żeby te psy nie musiały całego życia w schronisku spędzać, w niewoli. W końcu one za darmo tam trafiły, a nie tak jak my, którzy mamy coś tam na sumieniu – mówi Marcin, który w hajnowskim areszcie odsiaduje karę więzienia za zabójstwo. Wyjdzie stąd jako 40-letni mężczyzna i wierzy, że na wolności uda mu się zostać trenerem psów.



Kawka to duma i radość Daniela, który w hajnowskim areszcie odsiaduje długoletnią karę. Mężczyzna tak się przywiązał do tej su że adoptuje ją jego mama. On najwcześniej pójdzie z Kawką na długi spacer za 3 lata - tyle zostało mu do końca kary.

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Największy nawet twardziel łagodnieje w obliczu bezwarunkowej psiej miłości. Major Roman Paszke, dyrektor hajnowskiego Aresztu Śledczego, sam miłośników czworonogów i właściciel bernardyna skazanego kiedyś przez poprzedniego właściciela na uśpienie, wie to jak mało kto. Ale nawet on nie spodziewał się, że prowadzony w Areszcie Śledczym program „Przyjaciele, czyli pies w celi" rzeczywiście może wpłynąć na zmianę zachowań skazanych tu więźniów.

I diametralnie odmienić los psów, których życie do tej pory nie oszczędzało, a które swoją szansę odnalazły w nowych, zaskakująco delikatnych opiekunach – przestępcach nieraz odsiadujących wieloletnie kary więzienia.



A. Chomicz

Bruno jest jednym z ośmiu psów, jakie teraz są szkolone przez pensjonariuszy aresztu

Musieli sobie zaufać

Daniel ma niewiele ponad 30 lat, z czego połowę (ponad 16) spędził już za kratkami. Sam o popełnionej zbrodni zabójstwa nie chce mówić.

– Ot, nabroiłem trochę w młodości – odpowiada niechętnie. – Zostało mi jeszcze 9,5 roku.

Za to o swoim pupilu wydaje się, że mógłby rozmawiać godzinami. Bruno, mieszaniec owczarka niemieckiego, to ulubieniec Marcina. W porównaniu do jego poprzedniego podopiecznego (znalazł już dom) jest bardziej skory do zabaw i nauki. Marcin, który po wyjściu z więzienia marzy już o pracy trenera psów, za punkt honoru wziął sobie uczynienie z Bruna najlepiej wyszkolonego psa programu. Po psiaku nie widać już jego trudnej przeszłości. Jak u większości czworonogów z hajnowskiego schroniska, człowiek nie obszedł się z nim najlepiej – on akurat został przez poprzedniego właściciela zostawiony przywiązany na miejscowym cmentarzu.

– Dopiero niedawno Bruno na tyle mnie zaakceptował, że mogę się do niego przytulić. Kiedyś za łapę bym go tak nie złapał – przyznaje Marcin. – On dopiero musiał się tego nauczyć. Obaj musieliśmy nabrać do siebie zaufania.

Gdyby mógł, to sam adoptowałby tego psa. Ale to niemożliwe. Wśród znajomych szuka więc odpowiedniego dla niego domu.

– Będę się starał, żeby Bruno dobrze trafił – przekonuje. – Mam na oku taką jedną posiadłość, ogromny teren, jest już tam husky. Zobaczymy...

Na początku programu, kilka miesięcy temu, więźniowie często słyszeli, żeby się zbytnio nie przyzwyczajać do swoich podopiecznych. Że to nie jest profesjonalne. Ale po kilku miesiącach tak bliskiej współpracy, takie rady, a już zwłaszcza im, którzy tak długo żyli w odosobnieniu – można między bajki włożyć.

Danielowi zostało jeszcze trzy lata odsiadki, ponad dziesięć ma już za sobą. I jak sam przyznaje – jeszcze do niedawna wychowawcy nie mieli z nim zbyt łatwego życia. – Przez jakieś osiem lat bardzo byłem niesforny – przyżnaje.

O tym jak bardzo świadczą liczne tatuaże na jego ciele. Ale przy zabawie z Kawką - ośmiomie-

> **Dopiero niedawno Bruno na ty le mnie zaakceptował, że mog się do niego przytulić. Kiedyś za łapę bym go tak nie złapał. Musiał się tego nauczyć. Obaj musieliśmy nabrać do siebie zaufania.**

sięczną, przepiękną białą sunią, ta jego twardo i hardość gdzieś znika. Podobnie jak Marcin, t bardzo związał się ze swoją pupilką, że już w t piątek, Kawka trafi do domu jego mamy.

Powrót do normalności

Po co taki program w więzieniu?

– Chodzi głównie o przerwanie monotonii wię ziennej, poza tym 90 proc. ludzi lubi psy – podkr śla kapitan Artur Cyruk z Aresztu Śledczego w Ha nówce. – I kiedy skazany dostaje takiego piesk pod opiekę, musi się nim zajmować... Myślę, że wyrabia w nim poczucie odpowiedzialności, p czucie wpływu na cokolwiek. Bo życie więzienne w większości brak takiego wpływu, czas jest tut zagospodarowany.

To major Roman Paszke, dyrektor Aresztu Śled czego w Hajnówce wpadł na ten pomysł swoist resocjalizacji. – Od 2007 r. skazani z Hajnówki pr cowali w schronisku dla bezdomnych zwierz „Ciapek". W ramach tej współpracy przygotow wali budy, kojce.

na tym dwie strony.

dom



A. Chomicz

Bruno w lot łapie komendy swego pana. W nagrodę dostaje plasterki parówki.

Podczas jednego z kazań stwierdził, że abp. Józef Życiński trafił do piekła i „tam wyje tak, że aż w niebie słychać". Ks. Piotr Natanek z Podkarpacia swoimi wypowiedziami szokuje od kilku miesięcy, a według niektórych księży dąży do utworzenia sekty, a nawet może doprowadzić do rozłamu w polskim Kościele.

To wtedy szefowie aresztu zauważyli jak szybko i jak dobre relacje nawiązały się między skazanymi a zwierzętami. Postanowili więc rozszerzyć współpracę o kolejne elementy: tresurę, elementy dogoterapii. Wielki w tym swój udział miała Agnieszka Terechowicz, dogoterapeutka.

– Zaczęliśmy jako pierwsi w Polsce. Teraz naszym projektem zainteresował się Centralny Zarząd Służby Więziennej w Warszawie i chce zorganizować takie szkolenia w trzech zakładach w całej Polsce, w tym także w Hajnówce – podkreśla dyrektor Paszke.

Podlaski areszt posłuży tu jako wzór. Major Paszke nigdy nie ukrywał, że jest zwolennikiem jak największego przystosowywania więźniów do powrotu do życia w społeczeństwie.

– Niezależnie od tego, czy skazany odbywa tu karę roku, czy 25 lat więzienia, to wcześniej czy później jednak wychodzi na wolność – podkreśla dyrektor. – I wierzę, że jeśli my taką osobę wyposażymy w odpowiednie mechanizmy, to istnieje szansa, że ona nie wróci na drogę przestępstwa.

A z tym przystosowaniem różnie bywa. Kapitan Cyruk wspomina jednego ze skazanych, który trafiło do Hajnówki pod koniec odbywania kary. Po ponad 20 latach siedzenia za kratkami o współczesnym świecie nie wiedział nic. Szokiem dla niego był supermarket, kolorowe samochody na ulicach a nawet rozsuwane drzwi w autobusie. Przez ten cały czas nie miał w ręku pieniędzy. W Hajnówce chcą swoim osadzonym oszczędzić takiego losu.

– Praca ze zwierzętami bardzo uspokaja – mówią Daniel i Marcin. – Odpoczywamy psychicznie.

I liczą na to, że dzięki ich pracy, zwierzaki do których tak się przywiązali, unikną ich losu – życia w niewoli i znajdą swój dom.

– Zależy mi, żeby te psy nie musiały całego życia w schronisku spędzać, w końcu one za darmo tam trafiły, a nie tak jak my, którzy mamy coś tam na sumieniu – mówi Marcin, przytulając się do Bruna. ▲

Żeby osadzeni mogli z sukcesem kontynuować program potrzebna jest sucha karma do nagradzania psów. Pupile aresztu w Hajnówce będą bardzo wdzięczne za wszelką pomoc w tym zakresie.

Ludzie >> Piotr Natanek stał się gwiazdą internetu

Ksiądz, który walczy ze wszystkimi

Piotr Tyczyński
tyczynski@dziennikwschodni.pl

Wzywam legiony aniołów, by otoczyły Kutno kordonem, tak, by szatan nie miał wpływu na to miasto. Diabeł dwa tygodnie temu zjechał do tego miasta na zjazd wróżbitów - tak ponad rok temu ksiądz Piotr Natanek podczas rekolekcji próbował nawrócić mieszkańców Kutna.

Kazanie można obejrzeć na portalu Youtube, bo ks. Natanek rejestruje swoje kazania i publikuje je w internecie.

Diabeł się nim interesuje

Filmy z jego udziałem cieszą się ogromnym zainteresowaniem właśnie od czasu wystąpienia na temat okultyzmu.

– Jeżeli twoje dziecko nosi metal na oku, to już wiedz, że diabeł się nim interesuje. Jeżeli u twojego syna na głowie pojawia się żel, to wiedz, że tam się coś burzy – te słowa zna większość internautów.

Natanek od kilku lat stawał się coraz bardziej radykalny w swoich poglądach. W 2009 roku z powodu skarg, które wpływały do Krakowskiej Kurii Metropolitalnej, komisja teologiczna powołana przez kardynała Stanisława Dziwisza, stwierdziła błędy teologiczne w jego nauczaniu. Metropolita krakowski nakazał Natankowi zamknięcie działalności duszpasterskiej prowadzonej w zajmowanej przez niego Pustelni Niepokalanów w Grzechyni. Zabronił mu również publicznych wystąpień i rozpowszechniania w jakiejkolwiek formie nowych i archiwalnych wystąpień.

Prawo Boże nad prawem publicznym

Ks. Natanek nic sobie z tego nie zrobił i dalej głosił kontrowersyjne kazania. W lutym 2010 opublikował „List Otwarty do Biskupów Polskich, Prezydenta Rzeczpospolitej i Premiera Rządu



Ks. Piotr Natanek ma swoją stronę w internecie, są tam też jego kazania

Rzeczpospolitej", w którym wzywał do uroczystego uznania Jezusa za Króla Polski, nawrócenia się i uznania nadrzędności „Prawa Bożego" nad prawem publicznym.

Mówił, że trzęsienie ziemi w Japonii to wyrok boży za niesłuchanie Matki Boskiej, a tragedia powstania warszawskiego jest karą za grzechy zepsutego miasta Warszawy.

W maju tego roku kardynał Dziwisz pozbawił go możliwości nauczania na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie.

– Kapłan ten wyolbrzymia rozmaite zagrożenia, ucieka się do apokaliptycznych wizji, niepotwierdzonych prywatnych objawień, głosi fantazyjne i ocierające się o śmieszność tezy, które mają niewiele wspólnego z autentyczną wiarą katolicką i ze zdrową pobożnością – uzasadniał swoją decyzję kardynał Stanisław Dziwisz.

Abp. Życiński wyje w piekle

W połowie lipca Natanek podczas kolejnego kazania w pustelni Grzechynia zaatakował nieżyjącego abp. Józefa Życińskiego.

– Czy mam Wam przeczytać, jak wyglądało rozliczenie świętej pamięci Józefa Życińskiego, arcybiskupa? Dziś z piekła jego głos słychać w niebie! Tak wyje! Jest razem obok Mahometa, przywiązany najgrubszym łańcuchem.

Reakcja kurii była szybka. 22 lipca kardynał Stanisław Dziwisz nałożył na niego karę suspensy, czyli czasowego zawieszenia w funkcjach kapłańskich.

Ksiądz nie podporządkował się tej decyzji. W ubiegły weekend w swojej pustelni odprawił kolejne msze, podczas których zarzucił kardynałowi Dziwiszowi kontakty z masonerią.

Po raz kolejny i o wiele ostrzejszy zaatakował zmarłego abp. Życińskiego.

– Teraz mówię już dosłownie! Abp. Życiński rzeczywiście przykuty jest grubym łańcuchem w piekle! Bo to masoni napisali za niego doktorat, ubrali go w sutannę i wyświęcili – krzyczał z ambony ksiądz Natanek.

Nie można tak poniewierać ludźmi

– Poznałem ks. Natanka w seminarium, był młodszy ode mnie o cztery lata. Od zawsze był bardzo zaangażowany, dużo pisał, nie szczędził krytyki wobec episkopatu – opowiada ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski z Krakowa. I dodaje:

– Jego poglądy zradykalizowały się w ciągu ostatnich kilku lat.

Isakowicz, który nie krył się nigdy z krytyką wobec abp. Życińskiego przyznaje, że Natanek w swoich wypowiedziach przekroczył granicę.

– Nie można tak poniewierać ludźmi. Nigdy bym nie stwierdził, że ktoś jest w piekle, czy że jest masonem. Mój spór z abp. Życińskim dotyczył poglądów – zapewnia.

O wiele ostrzej na krytykę zmarłego metropolity reagują duchowni z Lublina.

– Ks. Natanek jest niezrównoważony, to biedny i chory człowiek – mówi o. Tomasz Dostatni, dominikanin.

– Trudno potępiać kogoś, kto jest schorowany – wtóruje mu ks. Tomasz Adamczyk, były sekretarz abp. Józefa Życińskiego. – Znając księdza arcybiskupa wiem, że po takich słowach na swój temat, poszedłby się pomodlić za ks. Natanka, nie próbowałby go nawet potępiać.

– Ks. Natankowi trzeba pomóc, on ma problemy ze sobą – ocenia ks. Mieczysław Puzewicz, rzecznik archidiecezji lubelskiej.

Rozłam w Kościele, a może nowa sekta?

Jak może zakończyć się sprawa księdza Natanka? Ks. Isakowicz-Zaleski sądzi, że konflikt pomiędzy Natankiem a kardynałem Dziwiszem może doprowadzić do rozłamu w kościele.

– Tak było w przypadku mariawitów ponad 100 lat temu. Natanek ma wielu zwolenników, on świetnie nawiązuje kontakt z ludźmi – twierdzi.

– Mieszkańcy opowiadali mi, że msze odprawiane przez ks. Natanka cieszyły się ogromnym zainteresowaniem – przyznaje Maria Czarniak, sekretarz gminy Maków Podhalański, gdzie znajduje się Grzechynia.

– To nie jedyny przypadek nieposłuszeństwa w kościele. Kilka lat temu przeciw biskupowi wystąpił ksiądz, który przebywał w klasztorze betanek w Kazimierzu Dolnym, jednak on jakoś się pozbierał i dalej jest w kościele – mówi o. Tomasz Dostatni. – Ks. Natanek zaczyna tworzyć swoją sektę; obserwując jego postępowanie można stwierdzić, że on do tego dąży.

Nie udało nam się ustalić, jakie kolejne kroki wobec Natanka zamierza podjąć kuria krakowska, jeśli dalej będzie głosił kontrowersyjne kazania. Rzecznik kardynała Dziwisza ks. Robert Nęcek stwierdził, że jest na urlopie i do połowy sierpnia nie udziela informacji. ▲

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Już połowa sierpnia, a ty ciągle masz wrażenie, że nie zdążyłeś odpocząć. Może weźmiesz jeszcze kilka wolnych dni we wrześniu?

▲ RYBY 20 II – 20 III
Ktoś spod znaku Wodnika wyprowadzi cię z równowagi. Jeżeli powiesz kilka słów za dużo, będziesz tego bardzo żałował.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Osoba urodzona w znaku Bliźniąt czeka na jakiś znak od Ciebie. Nie zauważasz tego, że jest w ciebie wpatrzona jak w obraz.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Samotne Byki mają podczas tych wakacji szansę na poznanie kogoś bliskiego. Wystarczy tylko wyjść z domu...

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Lepiej przyłóż się do pracy, bo szef patrzy ci na ręce. Jeżeli będziesz dalej „olewał" sprawy służbowe, będzie musiał szukać nowej roboty.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Ktoś z twoich przyjaciół bardzo cię rozczaruje. I nie daj się zbyt łatwo przeprosić, bo to nie jest życzliwa ci osoba.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Koniec sierpnia upłynie ci pod znakiem finansowych sukcesów. Ale nie wydaj wszystkiego od razu, bo może warto odłożyć coś na jakiś jesienny urlop.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Spróbuj wczuć się w rolę, którą musisz odegrać. Bliscy oczekują od ciebie, że załagodzisz konflikt, który powstał w waszej rodzinie.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Zamężne osoby spod znaku Wagi odczują kryzys w swoich związkach. Jednak nie należy od razu się poddawać. Złe dni trzeba przeczekać.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Powinieneś wyruszyć na wyprzedaże, a nie dość, że się zrelaksujesz, to jeszcze złapiesz kilka świetnych okazji.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Napisz list lub e-maila do kogoś z rodziny kto mieszka w innym mieście. Osoba ta bowiem już długo czeka na kontakt od ciebie.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Pojawią się kłopoty ze zdrowiem. Koniecznie wybierz się do lekarza i poproś o skierowanie na kompleksowe badanie organizmu. ▲

Społeczeństwo >> Sztuka walki i polowań sprzed

Gdy łuk i koń



Michał Sanczenko jak dotąd nie ma sobie równych na Podlasiu w konkurencji łucznictwa konnego. Jako jedyny stąd zakwalifikował się na wrześniowe Mistrzostwa Europy.

Oglądanie ich w akcji zapiera dech w piersiach. Jeździec i koń stanowią jedność, złączeni niezwkłą, wrecz mistyczną więzią. Jeśli kiedykolwiek zachwycaliście się popisami Azji Tuchaj Beja w filmowej Trylogii, pora na zmianę idoli – w Białymstoku mamy prawdziwych mistrzów konnego łucznictwa.

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

To już nie jeździectwo, ale prawdziwa sztuka, wymagająca perfekcyjnego wyczucia rytmu, równowagi i harmonii. Sport, który zdobywa coraz więcej zwolenników. Na Podlasiu możemy się pochwalić prawdziwymi mistrzami tej sztuki, w których prym wiedzie Michał Sanczenko, medalista mistrzostw świata, aktualny wicemistrz Europy i prezes Polskiego Stowarzyszenia Łucznictwa Konnego.

Co nam dali Tatarzy i Turcy

– XVI i XVII wiek to jest ta tradycja do której nawiązujemy – mówi Michał Sanczenko. – I to nie tylko tatarska. W końcu polska lekka jazda, tzw. pancerni, albo lisowczycy należeli do najlepszych w ówczesnym świecie. Nawet część husarii miała na wyposażeniu łuki. Jest więc do czego wracać, z czego czerpać wzorce.

I czerpią pełnymi garściami. Wprawdzie w Polsce nie zachowały się żadne książkowe opracowania z tego okresu dotyczące szkoły łucznictwa, ale od czego przyjaciele z zaprzyjaźnionych krajów? Nieocenieni w tej materii okazali się tureccy łucznicy, którzy przetłumaczyli swoje dawne opracowania na angielski. Z tym językiem Polacy poradzili już sobie bez problemu.

Do tego stopnia, że obecnie polska szkoła łucznictwa konnego uznawana jest za najlepszą na świecie. Dzisiaj traktowane jest jako sport, hobby, ale część inscenizacji historycznych.

Ale kiedyś łucznictwo konne, było dyscypliną typową użytkową: na rozległych stepach szybkie przemieszczanie się z możliwością jednoczesnej walki albo polowania – było umiejętnością bezcenną. Nawet w ówczesnej Rzeczpospolitej, choć na polach bitew prym zazwyczaj wiodła szabla. Nie zmienia to jednak faktu, że łucznicy byli bardzo cenieni, zwłaszcza jako oddziały zwiadowcze, zaczepne.

Ten sposób walki sprawdzał się mniej więcej do XVIII wieku, kiedy łuk został wyparty przez broń palną. Wprawdzie jeszcze w Turcji tradycja ta ciągle była żywa aż do upadku sułtanatu na początku XX wieku, czy słynnej chińskiej Rewolucji Bokserów także na początku ubiegłego wieku - jednak sama sztuka łucznictwa konnego odchodziła do lamusa.

I trzeba było prawie kolejnych stu lat, żeby pasjonaci i zapaleni miłośnicy historii powrócili do tej tradycji. Kosztowało to niemało wysiłku, ze wszystkich państw jedynie Japonia może pochwalić się nieprzerwaną tradycją w tej sztuce, choć jak przyznaje Michał Sanczenko, tam Yabusame (jak określane jest łucznictwo) ma bardziej charakter ceremonii religijnej niż sztuki walki.

Poczuć zew wolności

Odpowiedź na pytanie czym jest dzisiaj łucznictwo konne nie jest prosta. Dla Michała Sanczenki jest to jednoznaczne z poczuciem wolności. Choć pasja ta zajmuje go od sześciu-siedmiu lat, a jeszcze przed dziesięcioma nawet nie umiał jeździć konno, to dzisiaj nie wyobraża sobie życia bez tego.

Przygodę z łukiem (najpierw z ziemi) nasz bohater zaczął przed dziesięcioma laty, dopiero potem poznał grupę ludzi jeżdżących konno i w 2004 roku połączył te dwie pasje, ucząc się tradycyjnego łucznictwa chińskiego.

Od 2007 roku zawodnicy z Polski zaczęli pojawiać się w zawodach międzynarodowych. I już w 2009 roku zdobyli drużynowo mistrzostwo

kilkuset lat ma coraz więcej zwolenników

to jedność

To najwyższa szkoła jazdy, żeby mieć tak wytrenowanego konia, którego bez wodzy można zwolnić, przyspieszyć i to w tym momencie w którym chcemy.

świata w Korei. W tym samym roku w Turcji Michał był drugi. Do trofeów dorzućmy jeszcze drugie miejsca pana Michała w ubiegłym roku w: Mistrzostwach Europy w Belgii, Stanów Zjednoczonych oraz w Jordanii, na pierwszych zawodach arabskich pod patronatem króla.

– Przygodę z łucznictwem konnym zacząłem dosyć późno, zbliżałem się już do 30. – opowiada. – Ale najwyraźniej tkwiło to we mnie już od dawna, choć szczerze mówiąc nic tego nie zapowiadało. Tylko jak byłem dzieckiem, to ganiałem z łukami, ale tak samo przecież jak i wielu moich kolegów...

Trudna sztuka jazdy „bez trzymanki"

Oprócz Podlasia, pasjonatów łucznictwa konnego sporo jest w Warszawie, Krakowie czy Szczecinie. Jeszcze w tym roku we wrześniu, w Poznaniu, po raz pierwszy w Polsce odbędą się Mistrzostwa Europy w łucznictwie konnym.

Jak twierdzi podlaski mistrz, kluczem do sukcesu w łucznictwie jest umiejętnie trzymanie się w siodle. Ponoć dobrego jeźdźca można nauczyć strzelania na przyzwoitym poziomie już w ciągu trzech dni. Różnie z tym bywa, z pewnością jednak bez tej umiejętności nie ma nawet co myśleć o jakichkolwiek sukcesach. Przecież łucznicy ręce mają zajęte łukiem i strzałą.

– Kierowanie koniem polega na odpowiednim dosiadzie i na balansie ciała. Liczy się docisk bioder i łydki – podkreśla Michał. – Dobrze wytrenowany koń reaguje na balans ciała i na dosiad. To już jest najwyższa szkoła jazdy, żeby mieć tak wytrenowanego konia, którego bez wodzy można zwolnić, przyspieszyć, i to w dokładnie takim momencie w którym chcemy. To ważne zwłaszcza jeśli bierzemy udział w inscenizacji bitwy. To naprawdę trudna sztuka i wielu takich koni w Polsce nie ma.

– Ułożenie konia pod łuk może zająć od 15 minut do nawet półtora roku – wyjaśnia Michał Sanczenko.

Jego zdaniem ważniejszy od rasy, jest charakter, temperament konia. Bo ważne jest żeby koń nie był zbyt płochliwy, zbyt nerwowy, żeby miał zaufanie do jeźdźca. Bo w końcu na jego grzbiecie, w trakcie tej jazdy dzieje się niemało: mogą świstać strzały, albo hałasować w kołczanie.

– I konie bardziej nerwowe, bardziej płochliwe reagują na to różnymi odskokami, wpadają w szybszy galop co może stanowić problem – podkreśla.

Ważne detale

Tradycyjne łuki to były często prawdziwe dzieła sztuki. Weźmy taki łuk kompozytowy (zwany też refleksyjnym, bo po zdjęciu cięciwy ramiona odginają się w stronę przeciwną do łucznika).

– Jego nazwa pochodzi stąd, że był wykonany z kilku rodzajów materiałów. I jego kształt przez urodę tychże materiałów był wymuszony – opowiada Michał. – Szkielet to była lista w drewniana bądź bambusowa, w zależności od regionu. Od strony łucznika kładziono płytki rogowe bawoła wodnego, a od strony grzbietowej ścięgna zwierzęce.

Po co te komplikacje? Ano, z chwilą nałożenia cięciwy i naciągnięcia łuku, róg bawołu ulegał samoczynnemu ściskaniu i próbując się rozprężyć dodaje narzędziu energii. Z kolei rozciągane ścięgna „chciały wrócić" na swoje miejsce, co też powodowało uwolnienie dodatkowej energii.

– Były to więc łuki lekkie, ale bardzo mocne. Proszę sobie wyobrazić, że kiedy w XVI wieku w Turcji popularna była dyscyplina strzelania na dalekie odległości to rekord jaki wówczas odnotowano wynosił 846 metrów – wyjaśnia. – Ale to nie wszyscy. Strzelcy nie mogli tak po prostu strzelać, gdzie popadnie. Musieli się zmieścić w odpowiednim korytarzu.

Ten rekord pobili dopiero Amerykanie pod koniec lat 80. ubiegłego wieku. I to tylko dlatego, że ich łuk stworzony został z superlekkich i wytrzymałych materiałów. Na „normalnym" sprzęcie współcześni łucznicy osiągają jakieś 400 m. Jest więc do czego dążyć w przyszłości.

arch.M.Sanczenko



Kobiety bywają świetnymi łuczniczkami konnymi. Na Podlasiu nie brakuje utalentowanych amazonek, które na równi mogą już rywalizować z nawet najbardziej utytułowanymi kolegami.

arch.Michał sanczenko



Dariusz Woroszyło (z lewej) należy do najbardziej znanych łuczników konnych na Podlasiu. W domu rośnie mu już niezła konkurencja w postaci 13-letniego syna.

reklama

nawet do
PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH
tylko
2,99%*
w skali roku
DOBRA POŻYCZKA GOTÓWKOWA
TERAZ/DO KOŃCA MIESIĄCA
Bez BIK
Dla firm bez ZUS i US

PRZYKŁADOWE RATY DLA POŻYCZKI NA OKRES SPŁATY DO 30 LAT*
35 tys. zł rata 217,37 zł
100 tys. zł rata 621,06 zł
200 tys. zł rata 1242,13 zł
300 tys. zł rata 1863,19 zł
* RRSP dla przyjętych założeń wynosi 7,08%



infolinia: 801 003 160, 608 921 608
www.dobrapozyczka.com.pl
koszt połączenia wg. stawki operatora
reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego

ZNAJDŹ SWÓJ ODDZIAŁ

BIAŁYSTOK	85 6537060
BIELSKO BIAŁA	33 8164346
BYDGOSZCZ	52 3455123
BYTOM	32 7876109
CZĘSTOCHOWA	34 3611475
GDAŃSK	58 3074316
GLIWICE	32 2315611
KALISZ	62 7671009
KATOWICE I	32 7826060
KATOWICE II	32 2000434
KIELCE	41 3434711
KRAKÓW I	12 4331035
KRAKÓW II	12 4261081
KROSNO	13 4251343
LUBIN k/Wrocławia	76 8443302
LUBLIN	81 5323237
ŁOMŻA	86 2166111
ŁÓDŹ	42 6319370
NOWY SĄCZ	18 4145353
OLSZTYN	89 5321060
OPOLE	77 4022005
PŁOCK	24 2623229
POZNAŃ	61 8352234
RADOM	48 3623123
RZESZÓW	17 8621320
SIEDLCE	25 6440307
SIERADZ	43 8225303
SŁUPSK	59 8485305
SZCZECIN	91 3594053
ŚWIDNICA	74 8519763
TARNÓW	14 6277175
WARSZAWA I	22 4203340
WARSZAWA II	22 4360546
WROCŁAW I	71 3357607
WROCŁAW II	71 3428718
ZAMOŚĆ	84 6392720

Wychowanie >> Jak gimnazjaliści spędzają czas na różnych grach

Erotyczne zabawy

Jeśli byliście zażenowani grając w młodości w butelkę, to gierki wymyślane przez gimnazjalistów wzbudzą w was oburzenie i niesmak. A młodzi traktują je jako dobrą zabawę.



Wojciech Stefaniec

Marcin Markowski
redakcja@wspolczesna.pl

Podekscytowanie, jakie miało miejsce w chwili, gdy kręcąca się wokół butelka wskazywała osobę, którą trzeba było pocałować, na dzisiejszej młodzieży nie robi już wrażenia. No chyba że, jak sami mówią zabawią się w „butelkę z języczkiem".

– Zwykły całus jest nudny. W każdej chwili mogę podejść do kolegi i dać mu buzi – śmieje się 14-letnia Monika Kulig ze Słupska. – Czym innym jest całowanie kogoś z języczkiem. Taka zabawa urozmaica każdą imprezę. Jeśli butelka wskazuje jakiegoś przystojniaka, to nie ma problemu. Przyjaciółkę też mogę pocałować bez oporów, ale obcej laski, nie ma mowy! Gorzej jest też, jeśli gra odbywa się na dużej imprezie, a naprzeciwko mnie siedzi jakiś oblech, którego muszę pocałować. Raz wymiękłam, bo nie mogłam patrzeć na kolesia.

Wymiękasz? Przegrywasz.

Słowo „wymiękasz" nie kojarzy się dobrze w środowisku gimnazjalistów. Ci, którzy nie mają w sobie odwagi, najczęściej kończą stojąc samotnie na każdej przerwie pod klasą. Jedną z najnowszych gier gimnazjaliści nazwali właśnie tym zwrotem: „wymiękasz". Zasady gry są bardzo proste. Dziewczyna lub chłopak losują dla siebie osobę do pary, która staje w bieliźnie naprzeciwko. Zabawa polega na dotykaniu poszczególnych części ciała.

– Nigdy w to nie grałam, ale mam znajomych, którzy bawią się w to regularnie – zapewnia Monika. – Zaczyna się od górnych partii. Na przykład chłopak dotyka włosów i pyta czy dziewczyna już wymięka, czyli czy rezygnuje. Jeśli nie, dotykający posuwa się dalej. Następnie dotyka ust, jeśli laska nie ma nic przeciwko chwyta za dłonie, potem za ramiona, a następnie za brzuch. I wtedy wiadomo już, że kolejnym ruchem będzie chwyt za piersi lub położenie ręki między nogami. Jeśli dziewczyna stwierdzi, że na tym etapie wymięka, to przegrywa. Niektórzy urozmaicają zabawę zdejmując bieliznę. Dla mnie to już jest przesada. Całowanie to nie to samo, co macanie się.

Nagie zabawy coraz częściej pojawiają się na imprezach gimnazjalistów. Do najpopularniejszych należy rozbierany poker. Osoba, która przegrywa rozdanie musi za każdym razem zdjąć część garderoby. Uczestnik, który straci wszystkie ubrania przegrywa, a inne osoby biorące udział w grze mogą dotknąć na koniec dowolnej części jego ciała.

Słoneczko to orgia

Grą, która wzbudza najwięcej kontrowersji nazywana jest niewinnie „słoneczkiem". Młodzi mówią o niej niechętnie, ale grają w nią z przyjemnością. W skrócie można by rzec, że ta zabawa wymaga najwięcej zaangażowania ze strony uczestników. A psychologowie nazywają ją po prostu orgią.

– Tutaj potrzeba chociaż osiem osób - czterech dziewczyn i tyle samo chłopaków. Dziewczyny kładą się nago na podłodze z rozłożonymi nogami. Na około nich stają rozebrani chłopcy – mówi 16-letnia Agnieszka, uczennica LO w Koszalinie. – Na hasło „start", każdy z nich uprawia przez około pół minuty seks z dziewczyną leżącą naprzeciwko. Po tym czasie następuje zmiana. Chłopaki wymieniają się partnerkami. Przegrywa ten, który pierwszy osiągnie wytrysk. Zdecydowanie łatwiej bawi się w to po alkoholu, bo znikają bariery. Oczywiście stosuje się zabezpieczenia, ale tutaj chodzi o czas, a wiadomo, że prezerwatywa w pośpiechu może pęknąć. Kiedy byłam w gimnazjum jedna z dziewczyn zaszła w ciążę. Wszyscy śmiali się, że będzie to owoc „słoneczka".

Na forach internetowych największych portali bezsilni rodzice szukają pomocy.

– Nie wiem, co zrobić z moją 14-letnią córką. Słyszałam jak rozmawia przez telefon o graniu w „słoneczko". Zapytałam, co to za gra, ale nie odpowiedziała. Sprawdziłam w internecie i okazało się, że chodzi o seks grupowy! Jestem przerażona! Czy nastolatki rzeczywiście się tak bawią? Czy powinnam porozmawiać o tym z córką? Boję się, że źle mnie zrozumie i zrobi coś głupiego – pisze internautka na forum portalu wp.pl.

A młodzież wciąż wymyśla nowe „zabawy". Każda z nich opiera się na seksie i ma za cel przekraczanie kolejnych seksualnych granic.

– Siedzieliśmy na korytarzu w szkole (..) Kumple zaczęli mówić o tym, co się dzieje u nich w miejscowości na imprezach. Gadali o tym, że najpierw się pije, jara itd., a potem zaczyna się zabawa w butelkę. Wszyscy siadają w kółku na przemian (...) Gdy butelka wskaże na dziewczynę musi ona zrobić przysłowiowego loda każdemu chłopakowi, a gdy wypadnie na chłopaka musi on z każdą chociaż minutę uprawiać seks przy wszystkich - pisze jedna z internautek na forum portalu polki.pl.

Seks musi być wyjątkowy

Specjaliści do spraw współżycia seksualnego potwierdzają, że erotyczne gry są bardzo popularne wśród gimnazjalistów, a młodzież decyduje się brać w nich udział, by zrobić wrażenie na rówieśnikach. Potem wiele dziewczyn zachodzi w ciążę.

– Dorośli, czasem decydują się na seks w grupie ze względu na to, że chcą doznać nowych erotycznych bodźców. Poczuć nowe doznania. Dla młodych osób grających w „słoneczko", jest to często pierwszy kontakt seksualny z drugą osobą. Oni jeszcze nie znają żadnych innych bodźców sfery erotycznej – twierdzi Aleksandra Józefowska, specjalistka z grupy edukatorów seksualnych Ponton w Warszawie. - Dzieciaki najczęściej decydują na takie gry, bo chcą zaimponować rówieśnikom. Osoby, które tchórzą często są piętnowane lub poniżane przez znajomych.

Zdaniem edukatorki seksualnej duży wpływ na takie zachowanie młodych ma kultura masowa.

– W teledyskach widzimy roznegliżowanych tancerzy i nagie piosenkarki. Dzieciaki biorą z nich przykład, a z tego jasno wynika, że fajne jest wszystko to, co kojarzy się z erotyzmem. Ubrania i zachowania muszą być sexy – dodaje Aleksandra Józefowska. – Zadzwoniła do nas dziewczyna, która planowała swój pierwszy stosunek. Nie rozmawiała z nami o tym jak powinno się to odbyć. Interesowało ją to, czy powinna wydawać dźwięki jak aktorki filmów erotycznych, jaką powinna mieć bieliznę i czy ma ogolić okolice bikini.

Według psychologów młodzieży coraz rzadziej zależy na bliskich kontaktach emocjonalnych.

– Kiedyś pierwszy raz był planowany. Wiązał się z emocjami. Dużym przeżyciem był nawet pierwszy pocałunek. Potem był petting, a na koniec dopiero właściwy stosunek. Teraz często gimnazjaliści w coraz młodszym wieku decydują się od razu na seks – dodaje edukatorka seksualna. – A to może zaważyć na późniejszym życiu seksualnym. Jeśli pierwszy raz odbywa się podczas gry, to traktujemy to, jako coś przedmiotowego, nic nieznaczącego. Później młody człowiek może mieć problem z zaangażowaniem się w związek, a przecież seks jest istotnym elementem związku dwojga ludzi i musi kojarzyć się z czymś wyjątkowym – mówi Aleksandra Józefowska.

KSIĄŻKI

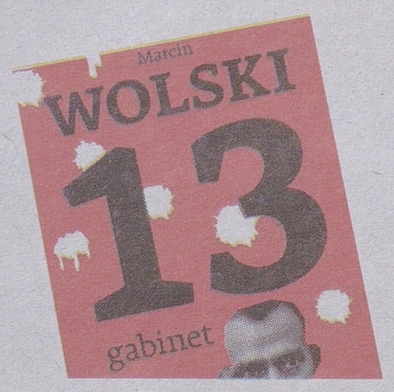
Dojrzewanie punków



▲ „Dezerter. Poroniona generacja”
▲ Krzysztof Grabowski
▲ Kayax, Warszawa 2011, s. 335, cena 34,99.

Autor tego pomnikowego dzieła jest współliderem, autorem tekstów i perkusistą legendy polskiego punk-rocka, zespołu Dezerter. Na książkę składają się wspomnienia autora, bogato ilustrowane historycznymi zdjęciami zespołu i materiałami prasowymi na temat jego działalności. Dodatkowo blisko sto stron zajmują teksty zespołu (czasami na koncertach trudne do usłyszenia). No i jest jeszcze „Azotox” (dla niewtajemniczonych - był w PRL taki środek czyszczący) - nieoficjalne pismo zespołu z lat 80. ub. wieku. Nieoficjalne dlatego, że wydawane zupełnie nielegalnie, bez cenzury w niekontrolowanym nakładzie (niskim), za to zupełnie oficjalnie rozdawane na koncertach. Ot, taka ciekawostka z późnej komuny... Dezerter, podobnie jak i cały światowy punk, to przede wszystkim pochwała wolności i anarchii. Ruch który powstał w „śmierdzącym” dobrobytem zachodnim kapitaliźmie, w Polsce natrafił na właściwe podglebie i bujnie rozkwitnął. W odróżnieniu od zachodniego był antylewicowy - rządy lewicy miał na codzień. Polscy punkowcy dużo więcej też ryzykowali od zachodnich kolegów. Z książki Grabowskiego można sie też dowiedzieć, że znacznie, ale to znacznie więcej ryzykowali punkowcy radzieccy... Cóż, w tamtych czasach nawet nie sądziłem, że istnieje coś takiego. A istniało i nawet chałupniczo nagrywało, płacąc za niezależność dużą cenę. Nie życia, nie więzienia, ale codziennych kłopotów, upokorzeń i zdrowia w końcu, bo dotkliwe pobicia przez „zdrową siłę społeczną” zdarzały się często. U nas tę siłę w pewnym momencie zastąpili skini - ruch, którzy na początku żył z punkami w symbiozie i słuchał tej samej muzyki. W pewnym momencie przyjeli za swoje hasła skrajnie narodowe i z dużą radością wyzwalali agresję przeciwko punkowej publiczności. Grabowski podejrzewa, że było to odgórnie inspirowane przez SB, bardzo prawdopodobne. Podejrzewam, że podejrzewa słusznie. Niestety, autor nazbyt dał się ponieść emocjom w związku z aktualną polityką. Te fragmenty książki odnoszące się do sytuacji po katastrofie smoleńskiej to zdecydowanie najgorsze partie książki. Dlaczego? Pewnych rzeczy anarchiście pisać po prostu nie przystoi... Ale całość koniecznie znać trzeba, jeśli nie przyjmuje się na wiarę, że z komuną walczyły Perfect i Lombard. **(ajs)**

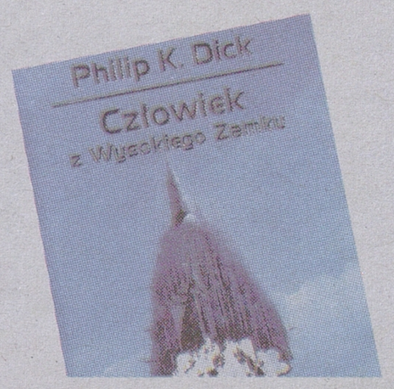
Polska na wesoło



▲ „13 gabinet”
▲ Marcin Wolski
▲ Czerwone i czarne, Warszawa 2011, s. 255, c. 39,90.

Książka ta miała być wydana rok temu, ale katastrofa smoleńska spowodowała, że autor przełożył premierę. Rzeczywiście, dobrze się stało, że możemy z powieścią obcować, teraz, kiedy najgorętsze emocje trochę ostygły, bowiem jej akcja toczy się pośród działań znanych i wpływowych polityków, pokazując naszą rzeczywistość w cokolwiek krzywym zwierciadle. „13 gabinet” to przede wszystkim dobra zabawa, ale też ciarki przechodzą po plecach po pewnych skojarzeniach, zrozumieniu licznych aluzji, czy nawet wręcz przebłyskach jasnowidzenia. Niektóre rozmowy polityków są prześmieszne - szczególnie polecam dialog premiera Ronalda Ducka z niedoszłym premierem Piotrem Magdą Borutą. **(ajs)**

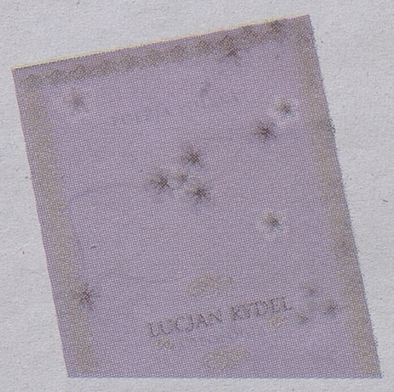
Świat równoległy



▲ „Człowiek z Wysokiego Zamku”
▲ Phillip K. Dick
▲ Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2011, s. 332, c. 47,90.

Legendarna powieść legendarnego pisarza. To obecnie już klasyka - w końcu mamy do czynienia z pierwszą powieścią, prezentującą pomysł światów równoległych. A na pewno z pierwszą, która na temat tej teorii wywołała dyskusję. Dick w „Człowieku z Wysokiego Zamku” realistycznie odtwarza świat tuż po II wojnie światowej, którą wygrały państwa Osi Berlin-Rzym-Tokio. Kalifornię okupują Japończycy w III Rzeszy po śmierci Hitlera trwa „wojna buldogów pod dywanem”. Albo wygra Bormann albo Himmler. To, który z nich, jest bardzo ważne dla... pokoju światowego. Zarazem widzimy ciekawe studium amerykańskiego społeczeństwa w niewoli i mament powstania nowoczesnej amerykańskiej sztuki, dopotąd zakazanej. **(ajs)**

Liryczny Pan Młody



▲ „Antologia. Z serii: Poezja polska, t. 27”
▲ Lucjan Rydel
▲ Hachette Polska, Warszawa 2011, s. 190, c. 20,00.

Panem Młodym z „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego Lucjan Rydel pozostanie już na zawsze. Poetą był zaś jeszcze przed ożenkiem. I to nawet - uwaga, uwaga - bardziej cenionym od swojego serdecznego przyjaciela Wyspiańskiego. Stulecie, jakie niedługo minie od śmierci Rydla, tochę zweryfikowało sądy i jego poezji. NIewątpliwie ważny dla epoki Młodej Polski autor, rzadko potrafił znaleźć sobie właściwy, oryginalny ton i ponadczasową refleksję. Stąd wiersze jego można czytać jako ważny dokument epoki. W tym wydaniu redakcja postarała się przybliżyć bardziej różnorodną muzę poety, stąd wiele wierszy osobistych. Może najlepiej dziś się broniących. **(ajs)**

Z „dzielni” na salony



▲ „Muniek. Z Zygmuntem Staszczykiem rozmawia Grzegorz Brzozowicz”
▲ Czerwone i czarne, Warszawa 2011, s. 296, c. 44,90.

Właściwie określenie „dzielnia” należy do współczesnej kultury hip-hopowej, ale oddaje istotę rzeczy. Muniek trafił na warszawskie salony z prawdziwej prowincji (tu uśmiech dla mieszkańców Częstochowy) i niewątpliwie coś osiągnął. Wątpiącym polecam wstukanie w you toube sekwecji „T. Love” i wszystko będzie jasne. Zygmunta Staszczyka stać na barwną i chyba szczerą wypowiedź. Poznajemy jego dzieciństwo - po PRL-owsku szare i kolorowe jednocześnie, poznajemy okoliczności trafienia bohatera do „stolycy” i w końcu przeniesienia tam zespołu. Muniek nie szczędzi szczegółów z życia prywatnego (bez drastyczności) i zawodowego. **(ajs)**

MUZYKA

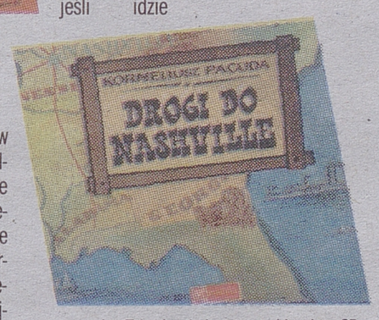
doskonałe ▲▲▲▲▲ bardzo dobre ▲▲▲▲ dobre ▲▲▲ niezłe ▲▲ słabe ▲ dno

Płyty nadesłane Płyty nadesłane Płyty nadesłane



▲ KRZYSZTOF KLENCZON I TRZY KORONY
▲ „(Nie)Przejdziemy do historii”
▲ Polskie Radio

W 30. rocznicę śmierci twórcy przebojów **CZERWONYCH GITAR** i **TRZECH KORON**, Polskie Radio wydało płytę z utworami, które **Krzysztof Klenczon** nagrał z drugim z tych zespołów. Nie mogło tu zabraknąć doskonale znanych „Dziesięć w skali Beauforta”, „Portu” czy „Kroniki podróży, czyli ciuchcią w nieznane”, ale – co ważniejsze – „(Nie)Przejdziemy do historii” ukazuje Klenczona już nie jako autora radosnych big beatowych piosenek **CZERWONYCH GITAR**, ale jako kompozytora utworów trudniejszych, rockowych, choć pełnych melodii. Wszystkie nagrania zostały studyjnie odświeżone, a rarytasem są wcześniej niepublikowane „Popatrz prawdzie w oczy” i „Droga pełna słońca”, które powstały w wyniku stworzenia nowych ścieżek instrumentalnych i wykorzystaniu oryginalnych nagrań wokalu Klenczona.



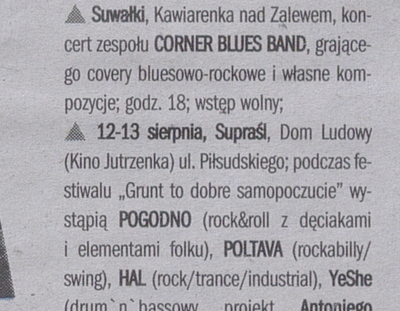
▲ KORNELIUSZ PACUDA
▲ „Drogi do Nashville”
▲ Polskie Radio

Postać **Korneliusza Pacudy** znana jest chyba zarówno miłośnikom, jak i przeciwnikom country, zatem zawartość „Dróg do Nashville” nie powinna być dla nikogo zaskoczeniem, jeśli idzie o muzykę. Tyle, że nie jest to zwykła płyta CD, a raczej audiobook, zawierający ponad 11 (!) godzin nagrań. Honorowy obywatel stanu Tennessee i Mrągowa swoje opowieści wzbogacił mnóstwem archiwalnych piosenek takich wykonawców jak **Jimmy Rodgers**, **Ricky Nelson** czy **Hank Williams**, które ilustrują – jak sam pisze – „jak tradycyjna muzyka amerykańskiego Południa wychodziła z opłotków i stawała się częścią światowego show biznesu”.



▲ RÓŻNI WYKONAWCY
▲ „Przeboje 40-lecia Lata z Radiem vol. 2. Soley, soley”
▲ Polskie Radio

Na drugiej już w tym roku płycie, wydanej z okazji 40. urodzin audycji Programu 1 Polskiego Radia, znalazły się utwory, które słuchacze „Lata z Radiem” (i nie tylko) doskonale znają. Niewiele osób nigdy nie słyszało bowiem (choć może niekoniecznie kojarzy wykonawcę) „Wonderful Life” **Blacka**, „Neverending Story” **Limahla**, „Mambo no 5” **Lou Begi**, „Agadou” **SARAGOSSA BAND**, „The Shoop Shoop Song” **Cher**, „Solo Tu” **MATIA BAZAR** czy „When Your Heart Is Weak” **COCK ROBIN**. Zestaw idealny na lato, a otwiera go

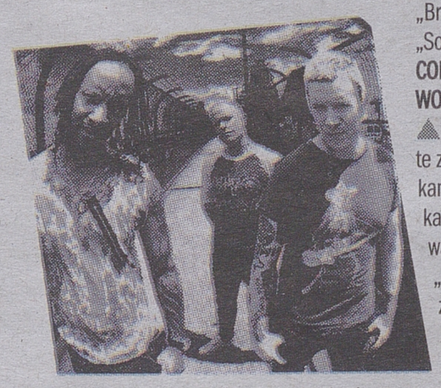


▲ TYTUS WOJNOWICZ, LESZEK WACHNIK
▲ „Przedklasyczne koncerty obojowe”
▲ KRAB/Polskie Radio

Oboista **Tytus Wojnowicz** dał się poznać szerszej publiczności w drugiej połowie lat 90-tych za sprawą płyt, na których łączył klasykę z popem. Na jego najnowszym albumie nie ma jednak śladu flirtu ze współczesną muzyką popularną. Muzyk nagrał bowiem wraz z fagocistą **Leszkiem Wachnikiem** i grupą **ESSENTIA MUSICA** koncerty XVIII-wiecznych kompozytorów niemieckich: **Johanna Christiana Bacha**, **Johanna Gottlieba Grauna** i **Johanna Christiana Fischera** oraz Austriaka – **Georga Christopha Wagenseila**. A zatem – barok i wczesny klasycyzm. I pięknie.

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

▲ Lato w pełni, zatem warto wiedzieć, czego lepiej nie słuchać w aucie, jadąc na wakacyjny wypoczynek. Listę utworów, które wywołują niebezpieczne reakcje wśród kierowców, sporządziła firma Halfords, produkująca m.in. sprzęt



audio do samochodów. Okazało się, że jej klienci są najbardziej pobudzeni podczas jazdy, gdy słuchają „Sabotage” **BEASTIE BOYS**, „Firestarter” **THE PRODIGY** (na zdjęciu), „To Be Loved” **PAPA ROACH**, „Stronger” **Kanye Westa** i „Preludium Cis-moll Op. 3 Nr. 2” **Siergieja Rachmaninowa**. Jednocześnie powstała lista nagrań, które uspokajają kierowców. Otwierają ją „Cztery pory roku” **Antonio Vivaldiego**. Na kolejnych miejscach znalazły się utwory „Breakdown” **Jacka Johnsona**, „Someone Like You” **Adele**, „Yellow” **COLDPLAY** oraz „Landslide” **FLEETWOOD MAC**.

▲ W najmniejszym nawet stopniu oba te zestawienia nie pokrywają się z wynikami ankiety na najwspanialszego wokalistę wszech czasów, którą przeprowadził brytyjski tygodnik muzyczny „NME”. Najwięcej głosów otrzymał zmarły w 2009 r. **Michael Jackson**. Kolejne miejsca na „podium” przypadły – także już nieżyjącym – **Freddiemu Mercury`emu** z **QUEEN** i **Elvisowi Presley`owi**. Miejsce czwarte zajął **Axl Rose** z **GUNS N' ROSES**, a następne – **John Lennon**. W „top ten” znaleźli się też **David Bowie**, **Robert Plant** (**LED ZEPPELIN**), **Paul McCartney**, **Stevie Wonder** i jedyna w tym zacnym towarzystwie kobieta – **Aretha Franklin**.

▲ Brak na liście tygodnika „NME” nazwiska **Bruce`a Dickinsona**, wokalisty **IRON MAIDEN** nie załamał tych klasyków



heavy metalu, którzy dość nieoczekiwanie zapowiedzieli, że wydadzą co najmniej jeszcze album studyjny. Trzy lata temu gitarzysta zespołu – **Adrian Smith** oświadczył, że płyta „The Final Frontier” z 2010 r. będzie ostatnią w dorobku grupy. Tymczasem **Bruce Dickinson** zapowiedział, że dyskografia **IRON MAIDEN** powiększy się, a nowy album na pewno będzie utrzymany w heavymetalowej stylistyce. – Nie jesteśmy typem zespołu, który mówi: „Zróbmy album z **Kanye Westem**”. To nie zainteresowałoby fanów Dziewicy – powiedział wokalista.

▲ Z pewnością kariery nie zakończy szybko także grupa byłego gitarzysty **OASIS**, czyli **NOEL GALLAGHER'S HIGH FLYING BIRDS**. Zainteresowanie koncertami tego zespołu można bowiem nazwać co najmniej dużym. Bilety na pierwszą, skromną trasę koncertową, obejmującą trzy występy w Wielkiej Brytanii, rozeszły się bowiem w ciągu zaledwie sześciu minut. **Noel Gallagher** może mieć satysfakcję tym większą, że popyt na bilety na koncerty grupy jego brata – Liama, z którym jest w konflikcie, był mniejszy. Kiedy bowiem zespół **BEADY EYE** zapowiedział w listopadzie ub.r. swoją debiutancką trasę, bilety zostały wykupione „dopiero” po 30 minutach. **Opr. Semi**

Na żywca Na żywca

12 SIERPNIA, PIĄTEK

▲ **Suwałki**, Ogród Letni Rozmarino; wystąpi brytyjski harmonijkarz bluesowy **Paul Lamb** z zespołem **THE KING SNAKES**; godz. 20; bilety w cenie 15 zł do nabycia przed koncertem;

▲ **Suwałki**, Kawiarenka nad Zalewem, koncert zespołu **CORNER BLUES BAND**, grającego covery bluesowo-rockowe i własne kompozycje; godz. 18; wstęp wolny;

▲ **12-13 sierpnia, Supraśl**, Dom Ludowy (Kino Jutrzenka) ul. Piłsudskiego; podczas festiwalu „Grunt to dobre samopoczucie” wystąpią **POGODNO** (rock&roll z dęciakami i elementami folku), **POLTAVA** (rockabilly/swing), **HAL** (rock/trance/industrial), **YeShe** (drum`n`bassowy projekt **Antoniego Gralaka** i **Dariusza Makaruka**) i **BAJZEL** (multiinstrumentalista z pogranicza rockowej alternatywy i elektroniki); godz. 18; bilety dla osób, które głosowały w konkursie „Gazeta.to” kosztują 10 zł za dzień, natomiast dla pozostałych – 20 zł za dzień lub 35 zł za dwudniowy karnet;

13 SIERPNIA, SOBOTA

▲ **Augustów**, błonia nad rzeką Nettą; podczas III Reggae Netta Festiwal zagrają zespoły **DAAB**, **MALEO REGGAE ROCKERS**, **SANDALESS** i **NO LOGO**; godz. 18; wstęp wolny;

▲ **Suwałki**, w ramach Dni Miasta wystąpią zespół **FRET BLUES BAND**, śpiewaczka ludowa z Estonii **Milja Udrap** i zespół ludowy **JOTVINGIS** (Park Konstytucji 3 Maja, godz. 13) oraz bluesowa grupa **BRACIA I SIOSTRY** (godz. 18), hip hopowo-popowy **JEDEN OSIEM L** (godz. 19.10), grający na rockowo covery **THE BEATLES** zespół **BOOTELS** (godz. 20) i gwiazda wieczoru – popowy **RED BOX** z Wielkiej Brytanii (godz. 21) – scena plenerowa na ul. Kościuszki; na wszystkie koncerty wstęp wolny;

▲ **Suwałki**, Kawiarenka nad Zalewem, koncert zespołu **REPLAY**, grającego przeboje z lat 60- i 70-tych; godz. 18; wstęp wolny;

14 SIERPNIA, NIEDZIELA

▲ **Ciechanowiec**, amfiteatr; podczas XI Podlaskiego Święta Chleba wystąpią zespoły **PIREUS** (muzyka cygańska, godz. 16), **ZIELONE PŁUCA POLSKI** (hip hop, godz. 17), **PIREUS** (muzyka grecka, godz. 17.35), **PODOBA MI SIĘ** (ska/reggae/rock, godz. 18.30) i gwiazda wieczoru – **WANDA I BANDA** (godz. 20); wstęp wolny;

▲ **Hajnówka**, amfiteatr; w ramach imprezy „Punk`s Not Dead” zagrają zespoły **KACKILLER**, **KRÓLIK NA UWIĘZI**, **KUBA ROZPRUWACZ** i **BŁĘKITNY NOSOROŻEC**; godz. 19; wstęp wolny;

▲ **Ruciane-Nida**, Amfiteatr Kapiodoro; gwiazdą Dni Miasta będzie zespół **CZARNO-CZARNI**; start imprezy od godz. 15.30; wstęp wolny;

15 SIERPNIA, PONIEDZIAŁEK

▲ **Białystok**, Park Planty; w ramach projektu Ambient Park alejki zostaną wypełnione dźwiękami muzyki ambient, a po zmierzchu na scenie pojawi się **Wounds**, lokalny reprezentant sceny ambientowej oraz gwiazda z Niemiec – **Robert Henke**, który przygotował specjalny live act w technologii surround w oparciu o topografię parku; koncerty odbędą się przy wizualnym akompaniamencie instalacji multimedialnej autorstwa Osmo, tańca studia DanceOFFnia oraz działań Rady Puchaczy; godz. 12-24; wstęp wolny;

▲ **Białystok**, Garage Land, ul. Węglowa; koncert zespołu **ARGIES**, zwanego argentyńską odpowiedzią na **THE CLASH** i białostockiego **URAN** (punk rock); godz. 20; wstęp 8 zł;

▲ **Siemiatycze**, Amfiteatr nad Zalewem; podczas VII Siemiatycze Blues Festival zagrają bluesowe i blues-rockowe zespoły konkursowe: **HOLY WATER**, **NIEKONWENCJONALNI**, **DESERT ROSE**, **REWIZOR**, **RAKJIET FJIUEL** i **ELEFANTES** (godz. 15) oraz gwiazdy: **KRZAK** (godz. 18.30) i **Paul Lamb & THE KING SNAKES** z Wielkiej Brytanii (godz. 20.30); wstęp wolny;

18 SIERPNIA, CZWARTEK

▲ **Suwałki**, Galeria Rozmarino, ul. Kościuszki; koncert blues-rockowego zespołu **GAZ BLUES GRUPA**; godz. 19; wstęp wolny;

19 SIERPNIA, PIĄTEK

▲ **Ełk**, klub Ełkaliptus, ul Nadjeziorna; podczas imprezy Hip-Hop Report wystąpią **SP2 ELITA**, **PROJEKT WAN**, **MIKŁAŚ** (beat box), **HERBIK** i **ZOLTAR**; godz. 19; bilety (10 zł w przedsprzedaży, 15 zł w dniu koncertu) do kupienia w klubie;

▲ **Pisz**, pl. Daszyńskiego,; podczas imprezy „Myśliwskie smaki” zagrają blues-rockowy **GRAF HOTEL** (godz. 19) i folkowo-rockowa **HORPYNA** (godz. 20.45); wstęp wolny;

▲ **Suwałki**, Galeria Rozmarino, ul. Kościuszki; koncert folkowej grupy **NIE PO DRODZE**; godz. 19; wstęp wolny;

20 SIERPNIA, SOBOTA

▲ **Augustów**, błonia nad rzeką Nettą; gwiazdą Lata z Radiem 5 będzie zespół **KOMBII**; start od godz. 18; wstęp wolny;

▲ **Białystok**, ul. Legionowa; plac przed Białostockim Ośrodkiem Kultury, pokaz filmu niemego „Generał” z muzyką na żywo zespołu **SAMI MUZYCY**; godz. 22; wstęp wolny;

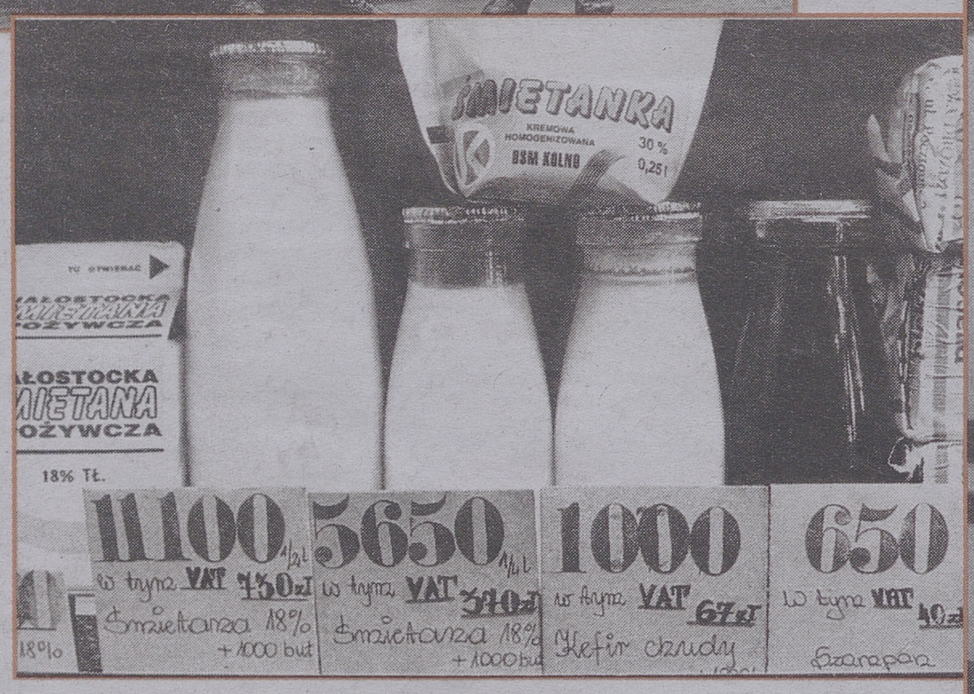
60 lat

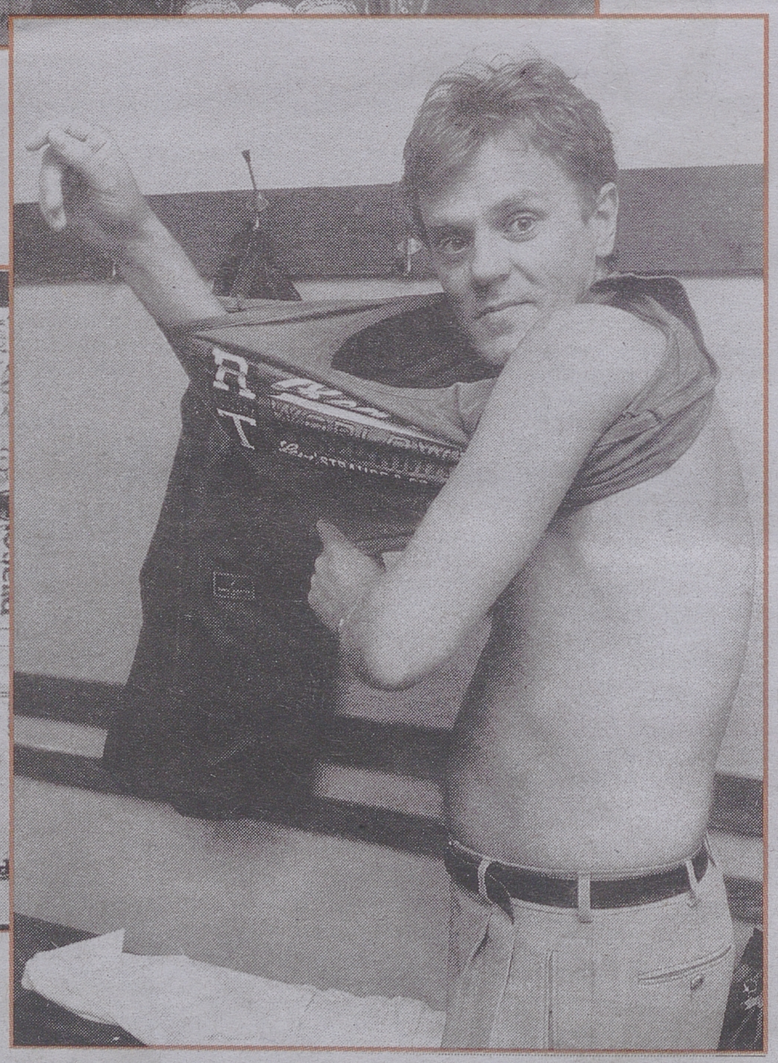
GAZETA WSPÓŁCZESNA

Blisko Was









więcej na www.wspolczesna.pl/60lat

Krzyżówka Panoramiczna



Litery z pól dodatkowo ponumerowanych utworzą rozwiązanie ostateczne - myśl Antoniego Regulskiego.

Psycholog radzi



Otyłość i nadwaga

Psychologowie zauważyli, że z dekady na dekadę rośnie rola wyglądu fizycznego w nawiązywaniu kontaktów partnerskich. Gdyby kobietę zapytać o to, jakie partnerki podobają się mężczyznom najbardziej, odpowie, że te, które są szczuplejsze niż reszta. Jednak badania pokazują, że naprawdę mężczyznom podobają się raczej kobiety o tuszy przeciętnej niż te bardzo szczupłe lub bardzo otyłe.

Jest wiele powodów otyłości i nadwagi. Odkryto, że jedną z nich są tzw. napięcia mięśniowe. Np. ludzie, którzy często się złoszczą - przeważnie także skarżą się na chroniczne bóle pleców. Dzieje się tak dlatego, że gdy przeżywamy złość (i staramy się ją stłumić) jednocześnie napinamy silne mięśnie leżące wzdłuż kręgosłupa. Nie tylko my reagujemy napinaniem mięśni wtedy, gdy przeżywamy różne emocje. Inne ssaki zachowują się podobnie - choćby np. psy czy koty (jeżąc sierść na grzbiecie). Jeśli pewne partie mięśni są napięte nieustannie - w tych miejscach pojawią się bóle i schorzenia. Ciało w tych okolicach jest gorzej ukrwione więc tu odłoży się nadmierna ilość tłuszczu a pod wpływem chronicznych napięć kości będą się deformować. W związku z tym osoby, które tłumią dużo gniewu, mają także skłonność do garbienia się, a ich plecy mogą być bardzo otłuszczone. W stresie napinamy przeważnie mięśnie ud (podobnie jak zwierzęta np. pies gotowy do walki porusza się na sztywnych nogach). Otłuszczone uda (np. celulitis) mogą być w związku z tym efektem przeżywania (np. we wczesnym dzieciństwie) silnych napięć psychicznych (stresów). Zablokowane mięśnie klatki piersiowej są wynikiem nieświadomego powstrzymywania pozytywnych emocji - miłości, sympatii, ciekawości, pragnienia bliskości, nadziei lub radości. Objawia się to nadmiernie wypukłą lub zapadniętą klatką piersiową. Te zmiany mogą być efektem przeżycia rozczarowania osobami, które się kochało; używając metafory: „opancerzona" klatka piersiowa chroni serce człowieka. Osoby o takiej budowie ciała są zazwyczaj czujne w kontaktach z innymi, niechętnie pozwalają sobie na zależność od innych, mogą stać się nadmiernie uległe lub czuć się bardzo samotne. Czy jest jakieś lekarstwo na „napięcia mięśniowe", wywołane trudnościami emocjonalnymi?

Tak! Krótkotrwałą ulgę przynoszą masaże, sauna czy wytężona fizyczna praca. Bardzo dobre wyniki dają rozluźniające ćwiczenia np. joga, która nie tylko łagodzi napięcia, ale także powoduje większą świadomość ciała, a co za tym idzie lepsze samopoczucie i wigor. Dzięki temu nasze życie staje się spontaniczne i bardziej radosne a nasze ciało zdrowsze. Niestety jeśli chronimy się przed przeżywaniem uczuć poprzez napinanie mięśni szkieletowych - rozluźniające ćwiczenia (a także relaks, spokój czy brak presji czasu) możemy odczuwać jako coś bardzo niepokojącego. Wtedy najbardziej lecznicza okazuje się psychoterapia, nastawiona na rozwijanie akceptacji własnych emocji.

Dr Marcin Florkowski, psycholog

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ul. Młynowej

W świetle prawa

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie nu to głównie, że ja jednej rzeczy nie rozumiem.

▲ Tylko jednej?

– Nu nie tylko oczewiscie, ale ta jak raz akurat dla mnie jest straszliwie dokuczliwa.

▲ Przejdźmy może do konkretów.

– Zarez przejdziem, tylko najprzód msze jego prosić żep on sie nie ciskał.

▲ No a niby czemu miałbym sie ciskać?

– Temu, że my pare razy już zdonżyli o tym, mniej wienc, porozmawiać… znaczy sie nie całkowicie o tym, ale temat jest zbliżony…

▲ Litości!

– Już wyłuszczam. On pamienta pewnie sprawe z tak zwanemi loteriami z sesemesow…

▲ Jasne, że pamiętam i nie widzę żadnych przyczyn, żeby do nich teraz wracać.

– A ja widze. Cała sprawa trochu wzieła i ucichła ale sie nie zakonczyła tylko pomyśnie ciongle rożwija. Czytam ja ostatnio w jakejść dzieś gazecie, że panstwowy jakisć urzond wzioł nałożył pienć miliony złotych kary na tam jakosć komórkowo sieć telefoniczno…

▲ Na jaką?

– Głosno tego ja nie powiem bo do sondu by mnie mogli podać.

▲ Pan chyba żartuje. Skoro pisze o tym prasa…

– Ja nie prasa tylko zwykły człowiek i mnie inne całkowicie prawo obowionzywuje.

▲ Jakieś głupstwa pan tu dzisiaj opowiada.

– Głupstwa, mówi? to posłucha! Kare nałożyli na te sieć za kant złodziejsko oszukanczy bo inaczej tego nazwać sie nie daje. Te cwaniaki pojszli dalej jak te piersze, co my o ich wczesniej gaworzylili i pionondzy terez rwali z ludzi już bez stydu. Nie proszone wysyłali do klejentow sesemesy po pienć złote liczonc za sztuke. Ty ich wogle móg nie czytać, co też wienkszosć ludzi robiło, a piniondzy tak czy siak wpisywali do zapłaty na twój rachunek. Które ludzi sie zaczeli burzyć, wtenczas te oszusty dla ich take cóś odpowiadali. trzeba było wysłać do nas rezygnaćje, że sie nie chce brać udziału w tej loterii bo jest w naszym take cóś leguraminie.

▲ Zaraz zaraz. Jednak ukarano ich potężną grzywną. Pięć mlionów złotych to nie bagatela.

– Terez ja dla jego powiem zarez zarez, bo to jeszcze jest nie wszystko. Szfindelmany kare chiba zapłaciły czy zapłaco,, jednakowoż nie z kieszeni własnej, jak sie mówi. Z tego, co w gazecie było napisane to wynika, że nie ma ustawy, co by zabraniała dla ich oszustniczej precedury.Ona chiba ma dopieu być, nie wiedomo kiedy oczewiscie. Czyli znaczy pokrzywdzone muszo płacić dla oszustow i z tych opłat oni kare zabulo..

▲ Chyba coś się panu pomylilo, panie Czesiu.

– Niemożliwe. Pare razy te notatke ja przeczytal i co w jej jest napisane, o tym mówie. Zreszto gdyby nawet z piniondzami jakoś było nie tak, to zostaje jeszcze prawo, które w tem przypadku jakoś dziwnie sie poniekond zachowuje. W swietle prawa… tak sie chiba mówi… oszukiwać ludzi nie jest wolno nu a tu wyraznie sie ich oszukuje.

▲ Jest pan tego całkiem pewien?

– On,jak widze, jakeś ma wentpliwość. A jak jesli skoro tak, to niech powie dla mnie co powiedziałby na take cóś, żep od jego jakisć żul wymagał oświadczenia, że grać nie chce w trzy karty na rynku nu a jego jak nie złoży, to zagrać by musiał.

▲ No nie no…

– No tak to i tyle. Te obadwie sprawy bardzo so podobne a różnica wystempuje tylko taka, że loterie sesemeśno, oszukańczo, jakasć zaregistrowana firma robi i pdatki płaci a w trzy karty szara strefa podatkowa narod oszukuje. I dla temu chiba swiatło prawa w obuch jest wypadkach całkowicie różne.

▲ Coś w tym chyba jest na rzeczy…dobrze… chodźmy teraz tam gdzie zawsze i na to, co zwykle.

– Daje idziem. I z własnej woli a nie z przymusu.



promocja

